GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 12 lutego 2026 | Redaktor prowadząca **Anna Kwiatkowska** | Cena gazety **6,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 35.11134, 1

Nakład 36 tys. + **317 tys. prenumerat cyfrowych**

Norwegia

Syn księżnej oskarżony o gwałty

FOT. LISE ÅSERUD/NTB/PAP

Najstarszy syn norweskiej księżnej Mette-Marit Tjessem Høiby broni się przed 38 zarzutami, od wykroczeń drogowych, zniszczenia mienia i przestępstw narkotykowych, po przemoc i gwałt. Jego proces zaczął się w Oslo 3 lutego ▶ 8

Kultura

Kubrick przewidział przyszłość

FOT. ALAMY STOCK PHOTO

Film „Oczy szeroko zamknięte” z 1999 r. w reż. Stanleya Kubricka z Tomem Cruise'em i Nicole Kidman stał się niezwykle aktualny po publikacji akt afery pedofilsko-stręczycielskiej Jeffreya Epsteina. Od kilku dni sieć zalewają teorie spiskowe o rzekomo profetycznym charakterze filmu ▶ 14-15

Nauka

Najstarsza propaganda

Skalna inskrypcja i towarzyszący jej rysunek na skale Wadi Khamila sprzed niemal 5 tys. lat pokazują, jak państwo faraonów manifestowało swoją władzę i zastraszało mieszkańców Synaju ▶ 17

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908143 07>

1 RP

FOT. REUTERS/DENIS BALIBOUSE

Igrzyska olimpijskie

CO START, TO ZŁOTO

Trzy złote medale wywalczył na igrzyskach Mediolan/Cortina szwajcarski alpejczyk Franjo von Allmen. Był najszybszy w każdej z trzech konkurencji, w której wystartował: zjeździe, supergigancie i kombinacji drużynowej (w parze z Tanguyem Nefem). Wyrównał tym samym osiągnięcie Janicy Kostelić (2002), Jeana-Claude'a Killy'ego (1968) i Antona „Toni” Sailera (1956).
Na zdobywcę czterech medali na jednych igrzyskach narciarstwo wciąż czeka.

• **Więcej o igrzyskach ▶ 24 i w serwisie sport.pl**

Fundusze unijne na obronność

Przepychanki wokół SAFE

SAFE – unijny program pożyczek na uzbrojenie – stanął w centrum politycznej walki między rządem a opozycją. Chodzi o 180 mld zł oraz kierunek modernizacji wojska. Czy prezydent zdecyduje się na weto?

Dorota Roman

Polska jest największym beneficjentem unijnego instrumentu SAFE. Złożyła wniosek o dofinansowanie łącznie 139 projektów. Pierwszy z nich już wskazaliśmy – to tarcza, która ma nas chronić m.in. przed atakami dronów. W sumie ma do nas popłynąć z unijnych pożyczek 43,7 mld euro – ponad 180 mld zł, a spłata rozłożyć się do 2070 roku. 80 proc. z tych środków ma trafić do polskich firm – Polskiej Grupy Zbrojeniowej, prywatnych i państwowych podmiotów.

Rząd musi się spieszyć, porozumienie z Komisją Europejską ma być zawarte jeszcze w marcu, a umowy na projekty podpisane do końca maja. Do tego konieczne jest uchwalenie ustawy, która ureguluje gospodarowanie pieniędzmi i stworzenie odpowiedniego funduszu zarządzanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Rząd przyjął ustawę wczoraj, chce, by do końca tygodnia przegłosował ją Sejm. Na końcu musi ją podpisać prezydent Karol Nawrocki. I tu zaczynają się schody.

Tusk: To próba destabilizacji

Z otoczenia prezydenta od kilku dni płyną sygnały, że z podpisem może być różnie. Bo program, za sprawą którego Unia Europejska w końcu na poważnie bierze kwestie obronności we własne ręce, prawicy niecałkiem się podoba. Wspólnie krytykują go prezydenccy urzędnicy i politycy PiS. Eskalacja nastąpiła w ciągu ostatnich dni.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomir Cenckiewicz martwił się, że pieniądze z SAFE nie będą mogły być przeznaczone na zakupy amerykańskiego sprzętu. Były szef MON Mariusz Błaszczak stwierdził, że za ich sprawą „Niemcy odbudują swój przemysł zbrojeniowy”. – Program SAFE służy budowie potencjału i potęgi niemieckiego biznesu obronnego kosztem polskich sił zbrojnych – oświadczył we wtorek w Radiu TOK FM rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Odpowiedział na to premier Donald Tusk. – Nie mam żadnych wątpliwości, to widać wyraźnie z komunikatów opozycji i Pałacu Prezydenckiego – nasi oponenci chcieliby ten projekt wywrócić – mówił przed wczorajszym posiedzeniem rządu. Jego zdaniem to „nie jest tylko głupota albo tylko zła wola – ale wewnętrzna walka polityczna. To próba destabilizacji Europy i ograniczenia roli Polski w UE”.

W tym samym dniu szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że unijny program w żaden sposób nie blokuje realizowanych już zakupów uzbrojenia. W TOK FM pytano go, co by było, gdyby Nawrocki zawetował ustawę. – Myślę, że pan prezydent zrobiłby sobie gigantyczny problem. Niechęć do przyjęcia środków byłaby przeciwko naszej suwerenności, a na pewno przeciwko naszemu bezpieczeństwu – stwierdził Kosiniak-Kamysz.

Weto „niewyobrażalne”

Program SAFE miał być jednym z trzech punktów wczorajszej Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Sam Nawrocki, otwierając spotkanie, zapowiadał, że będzie zachęcał do ponadpolitycznej współpracy. I że zaproponuje do ustawy „bezpieczniki interesów państwa”, bo Polacy nie dostali pełnej informacji ws. kosztów pożyczki i tego, na jakie projekty zostanie ona przeznaczona. Co zdecyduje, nie zdradził.

Jak słyszymy nieoficjalnie, w rządzie trwają rozmowy o planie awaryjnym na wypadek prezydenckiego weta. Przeważa opinia, że taka opcja byłaby „niewyobrażalna”.

– Polska po prostu nie ma innej drogi do tak taniego sfinansowania modernizacji wojska – słyszymy. ●

eprasa.pl 89abc46d7a

Obrzydliwość, okrucieństwo, głupota

Najciemniejsza twarz igrzysk

Hejt na nastoletnią olimpijkę Polę Bełtowską jest nie tylko szczytem ludzkiej podłości i braku empatii, ale też elementarnym brakiem zrozumienia istoty sportu i idei olimpijskiej.

Wołowski

„Nie spodziewałam się, że ludzie mogą pałać do mnie aż taką nienawiścią" – powiedziała 19-letnia skoczkini narciarska po swoim nieudanym występie we wtorkowym konkursie mikstów na igrzyskach. Wcześniej opowiadała, jak bardzo bała się tego skoku, jak bardzo nie chciała zawieść, ale nie wyszło.

Polska zajęła przedostatnie miejsce w konkursie i nie awansowała do serii finałowej. Mając w składzie wicemistrza olimpijskiego Kacpra Tomasiaka, który dzień po życiowym wzlocie też nie oddał nadzwyczajnego skoku. Głębokie rozczarowanie.

Winę na siebie wzięła jednak Pola Bełtowska, która uważa, że to ona odebrała szanse drużynie na miejsce w czołowej ósemce. „Nie robię tego specjalnie, a jestem »jechana z góry na dół«" – powiedziała. Dodała, że nie czyta komentarzy w sieci, ale dostaje prywatne wiadomości na temat tego, co się dzieje. „Hejt zawsze był i będzie. Jeśli komuś jest lepiej, niech pisze..." – zakończyła.

Komunikat potępiający hejt wobec nastoletniej olimpijki wydał Polski Związek Narciarski. W obronie koleżanki z kadry stanęła Anna Twardosz, która w Predazzo zajęła 10. miejsce w konkursie indywidualnym na skoczni normalnej. To ogromny sukces, wydawało się, że przełamie ostatecznie zaściankowy i typowo polski stereotyp, że skoki narciarskie nie są dla kobiet. Może jednak pozwólmy kobietom wybierać, jakie dyscypliny chcą uprawiać?

Twardosz sama przeszła przez falę hejtu, komentarzy dotyczących jej tuszy i marnej klasy sportowej. Walczyła z anoreksją, przetrwała załamania wiary w sens uprawiania sportu, by w Mediolanie i Cortinie wziąć wielki rewanż. Takie sportowe odrodzenie przemawia do mnie nawet głębiej niż poniedziałkowy wzlot Tomasiaka.

Z hejtem mierzą się też sportowcy i trenerzy o bezdyskusyjnych dokonaniach. Zapomina się zasługi, by wypominać, ile kasy wydaje państwo polskie na to, żeby „przynosili mu wstyd zamiast chwały". W 2016 roku trener Łukasz Kruczek żegnał się z kadrą skoczków po słabiutkim sezonie. Nagonka na niego była ogromna, a wtedy Kamil Stoch doradził „krytykom", żeby każdy z nich zastanowił się nad tym, co sam w życiu osiągnął. Kruczek doprowadził Stocha do złota mistrzostw świata w Predazzo i dwóch złotych medali olimpijskich w Soczi. Był pierwszym szkoleniowcem kadry, który z drużyną wywalczył medal mistrzostw świata, a dwa lata później to jeszcze powtórzył. Niewielu chciało o tym pamiętać, gdy opuszczał stanowisko. Najłatwiej wylać na kogoś wiadro pomyj, zwłaszcza anonimowo, pod pretekstem troski o „dobro polskiego sportu". To są reakcje patologiczne, obrzydliwe, budzące grozę.

Najgorsze, że ich skutkiem może być załamanie sportowe i ludzkie. Sianie nienawiści w sieci jest pospolitym przestępstwem. Nie tylko szczytem ludzkiej podłości i braku empatii, ale też elementarnym brakiem zrozumienia istoty sportu i idei olimpijskiej. Na igrzyskach wszyscy walczą o zwycięstwa, ale odnieść je mogą wyłącznie nieliczni. I nawet nie mamy pewności, że to właśnie oni włożyli w sukces najwięcej pracy i determinacji.

Świat zero-jedynkowy, w którym sport dzieli się na zwycięzców i przegranych, jest prymitywny i chory

Nie wiemy, czy to ci ze złotymi medalami na szyi w największym stopniu zasługują na podziw i szacunek.

Świat zero-jedynkowy, w którym sport dzieli się na zwycięzców i przegranych, jest prymitywny i chory. Igrzyska mają nam o tym przypominać, zamiast być okazją do przelewania własnych frustracji na innych.

Medalomania, która dopada nas podczas igrzysk, jest wynaturzeniem i uproszczeniem sportu, w którym poza zwycięstwami liczy się też przesuwanie granic własnych możliwości. Jeśli ktoś chce patrzeć na zmagania olimpijczyków wyłącznie przez pryzmat wyników, wystarczy, by na koniec spojrzał na klasyfikację medalową. Straci jednak całą magię igrzysk.

Na koniec jeszcze jedna rzecz, której od lat nie rozumiem. W jaki niby sposób dokonania Stocha, Tomasiaka, Twardosz czy Bełtowskiej mają budować we mnie poczucie dumy narodowej? Co to ma wspólnego ze mną, dlaczego miałbym żądać od nich, żeby byli najlepsi na świecie, skoro oni nie żądają ode mnie niczego? Ściskam za nich kciuki zupełnie dobrowolnie. Tak jest i tak pozostanie. ●

Dariusz Wołowski

Argentyna
Policjanci mają dość

FOT. SEBASTIAN GRANATA/EPA/PAP

W wielu miastach w argentyńskiej prowincji Santa Fe trwają protesty policjantów i ich rodzin. Domagają się lepszych warunków pracy, wyższych pensji i zapewnienia im pomocy psychologicznej. Na zdjęciu: protest w Rosario, mieście, w którym dochodzi do bardzo wielu aktów przemocy związanych z handlem narkotykami.

Liczba dnia

26

PROC.

Tyle ankietowanych Polek i Polaków miało romans w miejscu pracy – wynika z badania przeprowadzonego przez serwis LiveCareer.pl. 61 proc. przyznało, że było świadkiem nawiązania takiej relacji. Najczęściej osoby zaangażowane w romans pracują w tym samym dziale. To aż 64 proc. badanych. Do romansów znacznie rzadziej dochodzi w trakcie imprez integracyjnych (18 proc.), wyjazdów służbowych (17 proc.) albo wspólnych projektów i zadań zespołowych (17 proc.).

▶ **Wysokieobcasy.pl**

Olimpijski debiut polskiej maskotki
Nieoczekiwana kariera Pieroguszki

Ni to maskotka, ni to poduszka, ale na pewno kształt ma jednego z kilku rozpoznawanych na całym świecie polskich przysmaków – pieroga. Olimpijscy kibice w hali i przed telewizorami poznali ją podczas drużynowego konkursu w łyżwiarstwie figurowym.

Pierogiem machała polska łyżwiarka Jekaterina Kurakowa. Poduszko-maskotka wpadła nawet w oko przebywającemu w Mediolanie amerykańskiemu raperowi Snoop Doggowi. Osobiście pofatygował się na halę i po treningu zaczepił polską łyżwiarkę, dopytując o pieroga.

Tajemnica maskotki szybko się wyjaśniła. Okazało się, że to Pieroguszka. Rozpoznali ją właściciele katowickiego sklepu Luft. „Nawet nie wiecie, jak bardzo jesteśmy wzruszeni i wdzięczni z całym naszym pierogowym zespołem, widząc, jak Pieroguszka zawędrowała na igrzyska i podbiła tyle serc z całego świata. Dla osób, które dzięki igrzyskom dowiedziały się o naszym istnieniu: jesteśmy z Katowic i prowadzimy warsztaty rękodzielnicze dla osób z niepełnosprawnościami, gdzie tworzymy Pieroguszki wszelkiej maści. Duża część naszego zespołu znajduje zatrudnienie w naszej Spółdzielni już od dekady" – poinformowali.

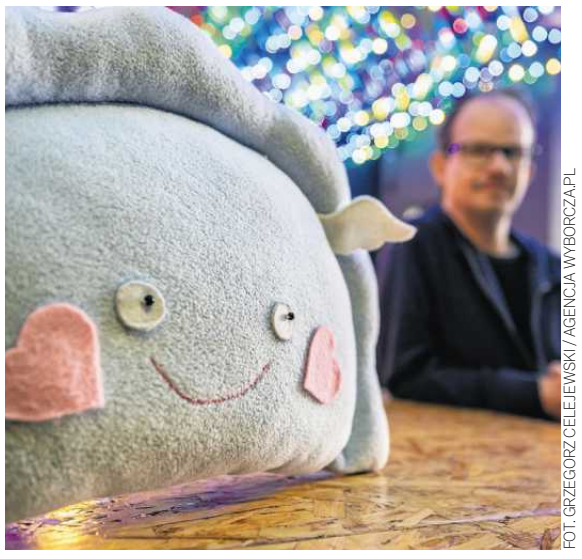

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

I zapewniają, że olimpijski debiut Pieroguszki nie był zorganizowaną akcją promocyjną.

Początkowo w Luftcie powstawały różne maskotki, ale szybko Pieroguszki stały się głównym produktem. Dziś można je kupić w 16 wersjach. Śmietankowa Pieroguszka, która zawędrowała do Mediolanu, kosztuje 89 zł. Ceny pozostałych wahają się od 99 do 139 zł. ●

Michalina Bednarek

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokalu o innym przeznaczeniu niż mieszkalne wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki --- Nr księgi wieczystej --- Powierzchnia działki --- Udział	Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł)	Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	174/1 --- ZG1R/00033124/3 --- 0,0516ha (użytki B) --- 147/1000	ul. Grunwaldzka 8 obręb 5	**Lokal o innym przeznaczeniu niż mieszkalne,** położony na parterze budynku, składający się z sali sprzedaży, pomieszczenia zaplecza, pomieszczenia biurowego i W.C. o łącznej powierzchni użytkowej 63,59m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu nie została wydana również decyzja o warunkach zabudowy ani decyzja inwestycji celu publicznego. Rok budowy budynku – około 1928r.	**200.000,00 zł,** w tym: 190.052,00 zł – lokal 9.948,00 zł – udział w gruncie.	**2.000,00 zł**

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu **22 kwietnia 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **17 kwietnia 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **17 kwietnia 2026r.** Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34420157

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokali mieszkalnych wraz z udziałami w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki --- Nr księgi wieczystej --- Powierzchnia działki --- Udział --- Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) --- Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	140 --- ZG1R/00030396/9 --- 0,0260ha (użytki B) --- 129/1000 --- Pl. Przyjaźni 9 obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 1,** położony na I piętrze budynku, składający się z dwóch pokoi i kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 53,25m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 11,50m² na parterze budynku. W.C. w częściach wspólnych na klatce schodowej budynku. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym (z zawilgoceniami) i podstawowym standardem wykończenia. Układ funkcjonalny – występują pomieszczenia przechodnie Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym – pod zabudowę śródmiejską mieszkalno – usługową. Budynek nr 9 przy Pl. Przyjaźni wpisany został do rejestru zabytków. Rok budowy budynku – około 1900r.	**202.500,00 zł,** w tym: 195.697,00 zł – lokal 6.803,00 zł – udział w gruncie. --- **2.500,00 zł**
2.	155 --- ZG1R/00036503/5 --- 0,0262ha (użytki B) --- 133/1000 --- ul. Wrocławska 3 obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 1,** położony na parterze budynku, składający się z jednego pokoju, kuchni i łazienki z W.C. o łącznej powierzchni użytkowej 38,8m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 6,3m² w piwnicy budynku. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Układ funkcjonalny – występują pomieszczenia przechodnie. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym – pod zabudowę śródmiejską mieszkalno – usługową. Rok budowy budynku – około 1910r.	**157.500,00 zł,** w tym: 150.111,00 zł – lokal 7.389,00 zł – udział w gruncie. --- **2.000,00 zł**
3.	149/2 --- ZG1R/00017264/8 --- 0,0242ha (użytki B) --- 1038/10.000 --- ul. W. Witosa 28 obręb 6	**Lokal mieszkalny nr 9,** położony na II piętrze budynku, składający się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z W.C. i dwóch garderób o łącznej powierzchni użytkowej 55,1m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal charakteryzuje się przeciętnym /złym stanem technicznym (lokal wymaga remontu dostosowującego do zamieszkania) i podstawowym standardem wykończenia. Mieszkanie dwudzielne. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu nie została wydana również decyzja o warunkach zabudowy ani decyzja inwestycji celu publicznego. Rok budowy budynku – przed 1939r.	**157.500,00 zł,** w tym: 152.840,00 zł – lokal 4.660,00 zł – udział w gruncie. --- **2.000,00 zł**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **19 listopada 2025r.**
Drugi przetarg odbył się w dniu **21 stycznia 2026r.**
Trzeci przetarg odbędzie się w dniu **22 kwietnia 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **17 kwietnia 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **17 kwietnia 2026r.** W Dziale III księgi wieczystej **KW ZG1R/00030396/9**, prowadzonej dla nieruchomości – **Pl. Przyjaźni 9/1**, wpisane jest ograniczenie w rozporządzaniu nieruchomością - BUDYNEK POŁOŻONY PRZY PL. PRZYJAŹNI 9 W ŻARACH, ZLOKALIZOWANY NA DZIAŁCE NR 140, ZOSTAŁ WPISANY DO KSIĘGI REJESTRU ZABYTKÓW POD NR L-85/A. Zgodnie z art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.) cenę nieruchomości lub jej części wpisanych do rejestru zabytków obniża się na wniosek nabywcy o 50%. Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich innych obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Pozostałe nieruchomości wolne są od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie są przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34420151

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W ZIELONEJ GÓRZE,

ul. Zjednoczenia 104

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokali mieszkalnych i udziałów w nieruchomości

Do sprzedaży oferowane są położone w obrębie 0054 Żubrów, gminie Sulęcin, powiat sulęciński, województwo lubuskie:

1. **lokal mieszkalny nr 14,** zlokalizowany w **Wędrzynie 7B**, **o powierzchni użytkowej 37,70** m², o strukturze: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i wc, położony na I piętrze, **z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 12,50** m² wraz z **udziałami w wysokości 502/10356** części w prawie własności nieruchomości wspólnej stanowiącej **działkę nr 628/4** o powierzchni 0,1626 ha, **objętej KW nr GW1U/00025348/9** oraz w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. **Cena wywoławcza: 148.000,00 zł**. **Wadium:** 14.800,00 zł. **Godzina przetargu: 10:00.**
2. **lokal mieszkalny nr 6,** zlokalizowany w **Wędrzynie 9A**, **o powierzchni użytkowej 45,40 m²**, o strukturze: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i wc, położony na I piętrze, **z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 3,40 m²** wraz z **udziałami w wysokości 488/11755** części w prawie własności nieruchomości wspólnej stanowiącej **działkę nr 628/6** o powierzchni 0,1990 ha, **objętej KW nr GW1U/00025373/3** oraz w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. **Cena wywoławcza: 179.000,00 zł**. **Wadium:** 17.900,00 zł. **Godzina przetargu: 11:00.**

Ww. lokale sprzedawane są każdy z **udziałem wynoszącym 1/433 w nieruchomości położonej w Wędrzynie,** stanowiącej **działkę nr 628/17** o powierzchni 1,5547 ha, z obrębu 0054 Żubrów, gmina Sulęcin, powiat sulęciński, województwo lubuskie, objętej **KW nr GW1U/00025367/8.** Ceny wywoławcze uwzględniają opisane udziały.

Do ceny sprzedaży zostanie zastosowana stawka podatku od towarów i usług zgodnie z przepisami obowiązującymi na dzień transakcji. Przedmioty przetargu (lokale wraz z udziałami w nieruchomości wspólnej i udziałami w nieruchomości z infrastrukturą) stanowią własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego. W ww. księgach wieczystych ujawnione są m.in. ograniczone prawa i inne wpisy.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.03.2026 r., w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Zielonej Górze, ul. Zjednoczenia 104

1. Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest m.in. zapoznanie się przez uczestników z warunkami przetargu podanymi w ogłoszeniu przetargowym, wpłacenie wadium w formie pieniężnej **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12.03.2026 r.**, na rachunek bankowy Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Zielonej Górze: **nr 48 1130 1222 0030 2042 7820 0014 BGK**, oraz okazanie komisji przetargowej niezbędnych dokumentów wskazanych w ogłoszeniu przetargowym. Za datę zapłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego OReg AMW w Zielonej Górze.
2. Osoby zwolnione z obowiązku wniesienia wadium, winny zastosować procedurę opisaną w ogłoszeniu przetargowym.
3. Pełna treść ogłoszenia przetargowego została wywieszona na tablicy ogłoszeń Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze oraz opublikowana na stronie internetowej Agencji: www.amw.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej, a także przesłana do Urzędu Miejskiego w Sulęcinie, celem wywieszenia na tablicy ogłoszeń.
4. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udzielają pracownicy Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze przy ul. Zjednoczenia 104, tel. 68 411 96 41.

Oddział Regionalny w Zielonej Górze,
65-120 Zielona Góra • ul. Zjednoczenia 104,
tel.: +48 68 411-96-00 • fax.: +48 68 411-96-12,
e-mail: zielonagora@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

Lubuskie/34420101

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Ogłasza się drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim lokali mieszkalnych wraz z udziałami w częściach wspólnych nieruchomości.

lp	Nr działki --- Nr księgi wieczystej --- Powierzchnia działki --- Udział --- Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) --- Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	84/2 --- ZG1R/00014937/6 --- 0,0242ha (użytki B) --- 94/1000 --- ul. Parkowa 6 obręb 2	**Lokal mieszkalny nr 2,** położony na parterze budynku, składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z W.C. i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 51,4m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu podstawowym – pod zabudowę śródmiejską mieszkalno – usługową. Rok budowy budynku – przed 1939r.	**172.500,00 zł,** w tym: 167.889,75 zł – lokal 4.610,25 zł – udział w gruncie. --- **2.000,00 zł**
2.	491/1 --- ZG1R/00042438/3 --- 0,0212ha (użytki B) --- 93/1000 --- ul. Żabikowska 5 obręb 1	**Lokal mieszkalny nr 11,** położony na II piętrze budynku (poddasze), składający się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z W.C. o łącznej powierzchni użytkowej 35,0m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 7,9m² w piwnicy budynku. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu została wydana następująca decyzja o warunkach zabudowy: – nr D-20/2005r. z 14.02.2025r. dla inwestycji polegającej na adaptacji poddasza na mieszkanie. Rok budowy budynków – około 1895r.	**112.500,00 zł,** w tym: 108.650,25 zł – lokal 3.849,75 zł – udział w gruncie. --- **1.500,00 zł**
3.	165/2 --- ZG1R/00019454/1 --- 0,0224ha (użytki B) --- 55/1000 --- ul. S. Okrzei 65 obręb 6	**Lokal mieszkalny nr 10,** położony na I piętrze budynku, składający się z jednego pokoju, W.C. i kuchni o łącznej powierzchni użytkowej 24,0m². Brak pomieszczeń przynależnych do lokalu. Lokal charakteryzuje się przeciętnym stanem technicznym i podstawowym standardem wykończenia. Nieruchomość znajduje się na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla powyższego terenu nie została wydana również decyzja o warunkach zabudowy ani decyzja inwestycji celu publicznego. Rok budowy budynków – około 1900r.	**75.000,00 zł,** w tym: 72.627,00 zł – lokal 2.373,00 zł – udział w gruncie. --- **1.000,00 zł**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **21 stycznia 2026r.**

Drugi przetarg odbędzie się w dniu **22 kwietnia 2026r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **17 kwietnia 2026r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **17 kwietnia 2026r.** Przedmiotowe nieruchomości wolne są od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie są przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości lokalowych zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia lokalu należy zgłosić się do administratora tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Zakopiańska 7, 68-200 Żary, który wyznaczy termin udostępnienia lokalu, telefon kontaktowy ROM 2 (068) 479-46-40, ROM 1 (068) 479-46-38, e-mail: zgmzary@zgmzary.pl.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia lokalu do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

Lubuskie/34420154

eprasa.pl 89abc46d7a

Ekspertka o stanie bezpieczeństwa Polski

Polska w centrum szpiegowskich rozg

ROZMOWA Z
DR PAULINĄ PIASECKĄ
ekspertką ds. bezpieczeństwa

DOROTA ROMAN: Polityczna nawałnica trwa: prezydent prześwietla marszałka Sejmu, a amerykański ambasador ruga Tuska i Czarzastego, grożąc zabraniem żołnierzy z Polski.
DR PAULINA PIASECKA: To operacje związane z próbą wpływania na stabilność nie tylko Polski i Europy, ale – co szczególnie niebezpieczne – Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Ostatnie dni to jeszcze zdrada w MON, gdzie kontrwywiad zatrzymuje szpiega, najprawdopodobniej rosyjskiego.
– Szpiedzy byli i będą. U nas okazał się nim wieloletni cywilny pracownik Departamentu Strategii i Planowania Obrony w MON, a Brytyjczycy mieli przecież Kima Philby'ego, który siedział przez lata w sercu brytyjskich służb specjalnych.

Określany był mianem „najgroźniejszego kreta w MI6". Philby był wysokiej rangi oficerem brytyjskiego wywiadu, który przez blisko 30 lat przekazywał ściśle tajne informacje Związkowi Radzieckiemu, będąc członkiem słynnej „piątki z Cambrigde" pracującej dla radzieckiego wywiadu.
– Od dekad jesteśmy w centrum szpiegowskich rozgrywek, teraz jesteśmy krajem przyfrontowym i obecność agentów wpisana jest w naszą geopolitykę, gdzie obce wpływy są brutalną codziennością.

To, co bardzo niepokoi, to perspektywa, że mieliśmy kreta w resorcie obrony narodowej, który pracował tam około 30 lat. Mówimy o 60-letnim cywilnym pracowniku, człowieku z ogromnym stażem i doświadczeniem. To potwornie długi kawał czasu. Często tacy agenci przez lata budują pozycję merytoryczną, nie wykazując żadnych podejrzanych zachowań, czekając na moment, gdy uzyskają dostęp do kluczowych danych.

MON uspokaja, że mężczyzna „wykonywał proste czynności administracyjne", ale po dwóch dniach od jego zatrzymania wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek powiedział: „Wydaje się, że nie miał dostępu do ściśle tajnych informacji planistycznych, ale być może mógł się o nie otrzeć".
– Najgroźniejsze, że mógł być „uśpionym zasobem" jeszcze od czasów poprzedniego ustroju lub wczesnych lat 90., czyli z czasu naszego wchodzenia do NATO i rozpoczynania jakichkolwiek rodzajów współpracy w ramach europejskiej tożsamości obronnej.

Generał Piotr Pytel mówi, że Rosja już jest w Polsce. Sprawa szpiega to bolesna weryfikacja naszej obronności?
– Rosjanie nigdy z Polski nie wyszli. Nie wydaje mi się, żeby kiedykolwiek był moment, w którym bylibyśmy rzeczywiście całkowicie wolni od rosyjskich wpływów, nacisków i dywersji.

Estonia jako jedyna po 1989 roku zdecydowała się na wariant najtrudniejszy: opcję zero. Zamiast weryfikować stare kadry, po prostu je zlikwidowała, budując służby od fundamentów. Wykorzystali unikalny moment w historii – tzw. premię bezpieczeństwa. Uznali, że skoro zimna wojna się skończyła, mogą zaryzykować okres przejściowy bez profesjonalnych służb, byle tylko pozbyć się wirusa sowieckiej infiltracji raz na zawsze.

Kłopotem demokratycznego świata, a więc i Polski, jest postawa wobec obecnej amerykańskiej administracji, której działalność sprowadza się do porwania prezydentów innego państwa.

Polski nie było na to stać?
– To niemożliwe, żeby taką operację przeprowadzić w państwie tak dużym jak Polska i w tak geostrategicznie niepewnej sytuacji.

Gdy mówimy o trzech dekadach pracy szpiega w MON, to system kontroli powinien zadziałać wielokrotnie – nie tylko w poszukiwaniu dowodów zdrady, ale też w celu wyłapania niepokojących sygnałów, jak skłonność do ryzyka, nagłe zmiany w zachowaniu czy podatność na wpływy. To czerwone flagi, które kontrwywiad najwyraźniej musiał przegapić.

Ale kontrwywiad to nie tylko szukanie podsłuchów, to przecież także analiza profilu psychologicznego i podatności na werbunek. Może poznamy odpowiedź na pytanie, jak to możliwe, że żaden z cyklicznych audytów bezpieczeństwa nie zapalił ostrzegawczego światła nad kimś, komu dziś zarzucamy zdradę kraju.

Osoby z długim stażem często przechodzą rutynowe kontrole rzadziej lub mniej rygorystycznie, bo są w systemie od lat i znają procedury, co pozwala im skuteczniej unikać wykrycia.

Polska pełni dziś rolę kluczowego hubu logistycznego dla NATO, co czyni nas naturalnym celem dla służb z Moskwy i Mińska. W obliczu kolejnych wpadek nie stajemy się dla sojuszników ogniwem o podwyższonym ryzyku?
– Musimy zrozumieć brutalną matematykę wywiadu: system idealny nie istnieje. W 38-milionowym państwie przeciwnik ma tysiące potencjalnych celów. Polska to nie laboratorium, lecz żywy, wielomilionowy organizm, którego nie da się całkowicie odizolować od zagrożeń. Sukces szpiega nie zawsze jest dowodem na upadek państwa – to często efekt statystyki.

Przeciwnik może testować setki ścieżek infiltracji i wystarczy, że jedna z nich okaże się drożna, by mógł ogłosić zwycięstwo. Jeden kret nie unieważnia jednak tysięcy

eprasa.pl 89abc46d7a

Ekspertka o stanie bezpieczeństwa Polski

rywek

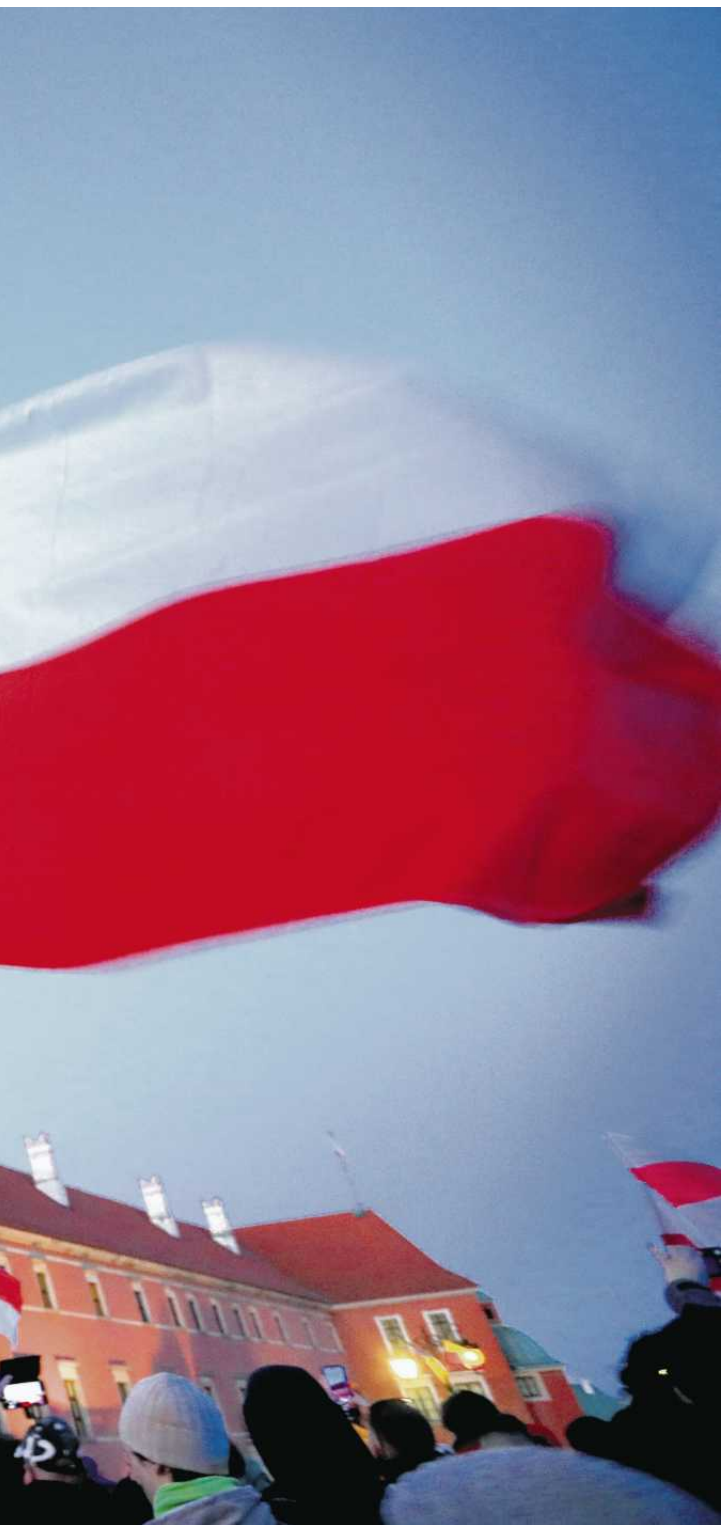

skutecznych akcji naszego kontrwywiadu, o których nigdy nie usłyszymy.

W podcaście „W związku ze śledztwem" Dominiki Długosz i Mariusza Gierszewskiego dziennikarz Radia ZET, mówiąc o pożarze śmieciarki na Lotnisku Chopina, stwierdził, że Amerykanie zastanawiają się nad tym, czy jednak nie omijać lotniska Chopina, traktując to jako kolejny dziwny incydent, który pokazuje luki w polskim systemie bezpieczeństwa.
– Dopatrywałabym się problemów Stanów Zjednoczonych we współpracy nie tylko z Polską, ale i z innymi krajami, z zupełnie innych przyczyn.

• **Strategiczna amerykańska obecność w Europie oraz stopień związków USA z Europą zmieniają się. Na zdjęciu: Joe Biden w Warszawie, 26 marca 2022 r.**
FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jakich?
– Nie ma już żadnych wątpliwości, że strategiczna amerykańska obecność w Europie oraz stopień związków USA z Europą zmieniają się. Potwierdzają to amerykańska Strategia Bezpieczeństwa Narodowego i nowe rozumienie doktryny Monroego, którą prezydent Trump nazwał swoim nazwiskiem, deklarując, że nikt więcej nie będzie kwestionować amerykańskiej dominacji na półkuli zachodniej.

„Doktryna Donroe" – zbitka słów „Donald" i „Monroe" – stała się synonimem nowej ery w relacjach USA z Ameryką Łacińską. To odejście od dyplomacji na rzecz polityki transakcyjnej i konfrontacyjnej.
– To, co mną naprawdę wstrząsnęło w ciągu ostatnich kilkunastu tygodni, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to lektura tych części amerykańskiej strategii bezpieczeństwa, w których jest napisane, że Stany Zjednoczone będą aktywnie wspierać poszczególne państwa europejskie, ochronę europejskiej cywilizacji i europejskich wartości, przeciwdziałając zarazem negatywnemu wpływowi transnarodowych organizacji, takich jak Unia Europejska.

Przerażające, że Stany Zjednoczone w ogóle w jakikolwiek sposób kontestują istnienie Unii Europejskiej, która była jednym z najpotężniejszych partnerów USA i jest nadal stabilizującym czynnikiem dla Europy.

USA to sojusznik czy już decydent?
– Interes amerykański to dziś równanie z wieloma niewiadomymi – od geopolityki po naciski na skład polskiego rządu. Kłopotem demokratycznego świata, a więc i Polski, jest postawa wobec obecnej amerykańskiej administracji, której działalność sprowadza się do porwania prezydentów innego państwa czy grożenia użyciem siły militarnej sojusznikom w celu wejścia w posiadanie Grenlandii.

I tendencji do podejmowania decyzji, a nawet składania deklaracji, że mają prawo układać nam życie, a my mamy się dostosować.

Zasady Ameryki Trumpa są mało zgodne z tym, co do tej pory wiedzieliśmy o kształcie stosunków międzynarodowych i zasad obowiązujących w demokratycznej cywilizacji.

Politycy PSL mieli znów otrzymać propozycję, by stworzyć rząd techniczny z premierem Kosiniakiem-Kamyszem na czele. Według PiS za tą ofertą mają stać Amerykanie – podała w zeszły czwartek „Rzeczpospolita".
– Mamy do czynienia z instrumentalizacją lęku. Ale sugerowanie wyborcom, że bezpieczeństwo Polski zależy od „dobrych relacji" konkretnych polityków z Waszyngtonem, to de facto przyznanie, że nie jesteśmy w stanie bronić się sami.

To przekaz, który zamiast budować silne państwo, przekonuje obywateli, że jedyną nadzieją jest bycie „ulubionym uczniem" jakiegoś mocarstwa.

Ambasador Tom Rose wyrasta na „czwartą osobę" w Polsce – recenzenta z prawem głosu. Ambasada USA nie jest już tylko placówką dyplomatyczną, lecz nieformalnym ośrodkiem kontrolnym, który wyznacza kierunki polskiej polityki strategicznej.
– To próby wywierania wpływu na wewnętrzne sprawy suwerennego demokratycznego kraju, a aktywność ambasadora USA w portalach społecznościowych pokazuje, że granica między suwerennością sojusznika a interesem mocarstwa uległa zatarciu. Ale na szczęście są granice wpływu.

Pytanie brzmi: co polskie siły polityczne z tym zrobią? Jak groźny jest fakt, że niektórym polskim partiom opłaca się uległość wobec USA?

Wpis ambasadora Toma Rose'a na platformie X, sugerujący możliwość wycofania amerykańskich wojsk z Polski w odpowiedzi na krytykę Trumpa, to przekroczenie dyplomatycznych ram, przejaw wymuszania lojalności, czy brutalnie szczery symptom nowej rzeczywistości w relacjach z USA pod rządami obecnej administracji?
– Przykład idzie z góry, a prezydent Trump, często przywołując argument siły jako decydujący w stosunkach międzynarodowych, daje w pewnym sensie zielone światło na takie zachowania. Co zaś do tego, czy groźba jest realna... Cóż, to będzie zależało od tego, na ile USA cenią sojusz z Europą.

Zapisy amerykańskiej strategii bezpieczeństwa narodowego nie pozwalają być w tej kwestii nadmiernie optymistycznym. Niestety nie możemy takiej perspektywy uznać za całkowicie niemożliwą.

Z jednej strony jest Rosja, która zagraża naszemu biologicznemu i terytorialnemu przetrwaniu. Z drugiej sojusznik, który w imię „ochrony" zaczyna meblować nam rząd i publicznie upominać demokratyczne władze.
– Niedawno jeden z europejskich wywiadów we współpracy ze służbami specjalnymi Ukrainy przeprowadził operację sprawdzającą stopień współpracy i lojalności amerykańskich służb specjalnych. Przekazano określoną informację służbom amerykańskim, która prawie natychmiast znalazła się w rękach Federacji Rosyjskiej.

Sugerowanie wyborcom, że bezpieczeństwo Polski zależy od „dobrych relacji" konkretnych polityków z Waszyngtonem, to de facto przyznanie, że nie jesteśmy w stanie bronić się sami

DR PAULINA PIASECKA
dyrektorka Centrum Badań nad Terroryzmem Uniwersytetu Civitas

I dlatego nie wiemy, w jaką grę grają Stany Zjednoczone.

Zakładamy, że za wielkimi mocarstwami stoją armie analityków i czysta logika, podczas gdy historia pokazuje, że często decyduje osobista uraza, strach lub chęć przypodobania się własnym wyborcom. To rodzi pytanie: czy Polska opiera swoje bezpieczeństwo na fundamencie logiki, czy na zmiennych emocjach liderów Białego Domu.

Mamy szansę na suwerenność w starciu z Ameryką Trumpa?
– Będziemy suwerenni, jeżeli będziemy grać wspólnie z sojusznikami z Europy. Jesteśmy potężnym kontynentem z dużą gospodarką i dopóki pozostaniemy zintegrowani, przetrwamy.

Co będą oznaczały rządy PiS i Konfederacji dla naszego bezpieczeństwa? Nie staniemy się celem „operacji korygującej" ze strony USA, o wiele brutalniejszej niż dzisiejsze wpisy ambasadora Rose'a?
– Zapewne będziemy państwem chronionym, ale jednocześnie dosyć ograniczonym w autonomii podejmowanych decyzji.

Pytanie brzmi, czy krytycy Europy chcący naszego oddalenia od niej i zbliżenia do USA robią to ze względu na dobrze pojęty interes Rzeczypospolitej Polskiej, czy raczej grają na zwiększenie prawdopodobieństwa swojej wygranej w najbliższych wyborach.

Afera Epsteina to rosyjska operacja „haków" na elity Zachodu?
– Jeżeli Stany Zjednoczone dopuściły, żeby takie zło wpływało na najważniejszych ludzi w USA, to pytanie nie brzmi, kto jest zasobem Kremla, tylko kto nim nie jest.

Afera Epsteina przestała być jedynie skandalem obyczajowym, stając się symbolem kryzysu zaufania do elit i potencjalnie największym w historii dowodem na wykorzystanie seksualnego szantażu w globalnej polityce, również wywiadowczej. To obraz infiltracji elit politycznych i biznesowych świata.

Czy po aferze Epsteina, której przecież wszystkich szczegółów jeszcze nie znamy, uda się jeszcze odbudować zaufanie do państwa, wspólnoty, sojuszy wolnych od uwikłań?
– Powinniśmy w pewnym sensie wziąć odpowiedzialność za siebie. Dlatego tak ważna jest świadomość społeczna, nauka, wiedza.

Nie należymy do największych krajów, nie posiadamy potencjału nuklearnego, więc albo się dogadamy z sąsiadami i będziemy współtworzyć swoją przyszłość, albo się położymy brzuchem do góry i będziemy ślepo słuchać silniejszego.

A rosyjska machina dezinformacji wchodzi na nowy poziom, perfekcyjnie infekując naszą rzeczywistość. Od pewnego czasu prowadzi wojnę, która toczy się w przestrzeni wirtualnej.
– To metoda dokonywania selekcji i jeszcze lepszy kanał rekrutacji potencjalnych kolaborantów za pomocą gier komputerowych. Wykorzystanie platform gamingowych to ewolucja werbunku: oferuje anonimowość i mechanizmy grywalizacji, które są skuteczniejsze niż prosta komunikacja na Telegramie. Tam ktoś zamieszcza ogłoszenie, ktoś na nie odpowiada, nie ma jego weryfikacji, czy poradzi sobie w terenie, czy nie. Ta odbywa się dopiero podczas akcji.

A gry komputerowe, zwłaszcza scenariuszowe i długie, pozwalają na rozpoznanie podstawowych wzorców behawioralnych i emocjonalnych celów. Można lepiej poznać stopień radykalizacji. To, w jaki sposób gracz podejmuje decyzje w wirtualnym świecie, zdradza jego cechy charakteru (podatność na ryzyko, frustrację, brak lojalności, czy jest w stanie zabić człowieka), co jest gotową kartą profilową dla werbownika.

Dla Rosji to efektywniejszy i znacznie tańszy sposób testowania człowieka.

Demokracja jest na coraz gorszej pozycji.
– Demokracja jest w trudniejszym położeniu, ale ani Polska, ani NATO nie pozostają bierni.

A obywatelska świadomość zagrożenia to tarcza, której nie przebiją żadne hybrydowe ataki. Przyszłość Polski zależy też od naszej odporności na kłamstwo. ●

eprasa.pl 89abc46d7a

Znów wysokie podwyżki dla lekarzy i pielęgniarek

Od lipca podstawa wynagrodzenia lekarza na etacie wyniesienie minimum 13 tys. zł, pielęgniarki – 11,5 tys. zł. Salowa zarobi o kilkaset złotych więcej niż nauczyciel mianowany. Choć w NFZ brakuje na podwyżki pieniędzy, Ministerstwo Zdrowia nie ma projektu ustawy, który ma je zahamować.

• **Pielęgniarki w Sejmie, 13 lipca 2023 r.** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Judyta Watoła

W poniedziałek GUS wydał komunikat o średnim wynagrodzeniu w gospodarce w 2025 r. Wzrosło ono o niecałe 9 proc. – z 8182 zł w 2024 r. do 8904 zł w roku minionym.

Zgodnie z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu w ochronie zdrowia, od 1 lipca tego roku to właśnie kwota 8,9 tys. zł będzie wskaźnikiem, na podstawie którego obliczana jest wysokość podstawy wynagrodzenia dla poszczególnych grup pracowników. O ile więc do średniej krajowej podawanej przez GUS wliczane są premie, nagrody i „trzynastki", o tyle dla pracowników ochrony zdrowia dopiero na jej podstawie oblicza się wszystkie dodatki, takie jak dodatki funkcyjne, za dyżury w nocy i święta, tzw. wysługę lat (staż pracy) oraz premie.

Z tego powodu wzrost płac w zdrowiu jest znacznie wyższy od wzrostu płac w gospodarce. „Szacowany wzrost płac w sektorze ochrony zdrowia będzie przeszło dwukrotnie wyższy niż wzrost płacy minimalnej. Trudno uznać, że taki wzrost dla jednej grupy jest uzasadniony społecznie" – pisał już na początku stycznia Związek Powiatów Polskich.

Salowa zarobi więcej niż nauczyciel

Ustawa o minimalnym wynagrodzeniu w ochronie zdrowia jest potocznie nazywana „ustawą podwyżkową". Zgodnie z jej obecnymi zapisami minimalna pensja lekarza ze specjalizacją wzrośnie od 1 lipca o 1047 zł i wyniesie 12 910 zł.

Zasadnicze wynagrodzenia pielęgniarek i położnych ze stopniem magistra i specjalizacją, a także farmaceutów, fizjoterapeutów, diagnostów laboratoryjnych i psychologów, wzrosną o 931 zł i od lipca będą wynosić 11486 zł. Jeśli do tej podstawy doliczyć wszystkie przysługujące pielęgniarkom dodatki, ich pensje zbliżą się do wartości dwóch średnich krajowych brutto.

Wynagrodzenia zasadnicze pielęgniarek i położnych bez stopnia magistra lub bez specjalizacji wzrosną o 736 zł do 9082 zł. Pielęgniarki i położne, które nie mają ani magistra, ani specjalizacji, a także ratownicy medyczni będą zarabiać 8370 zł (wzrost o 679 zł). Opiekunki medyczne zarobią o 620 zł więcej, czyli 7657 zł.

Osoby niezaliczane do medyków, ale mające wyższe wykształcenie, będą miały podstawę w wysokości średniej krajowej, czyli 8,9 tys. zł. Osoby ze średnim wykształceniem – niecałe 7 tys. zł (wzrost o 563 zł). Natomiast minimalna pensja pracowników z wykształceniem zawodowym lub podstawowym – w tym salowych – wzrośnie w szpitalach o 470 zł i wyniesie prawie 5,8 tys. zł. To o kilkaset złotych więcej niż zasadnicze wynagrodzenie nauczyciela mianowanego.

Ministerstwo się nie spieszy

Eksperci, z którymi rozmawiała „Wyborcza", są zgodni: NFZ nie udźwignie kolejny rok kosztów tak wysokich podwyżek. Nie zapłacił jeszcze wszystkich zeszłorocznych nadwykonań. Ministerstwo Zdrowia od połowy zeszłego roku zapowiada więc nowelizację ustawy podwyżkowej. Problem w tym, że minister Jolanta Sobierańska-Grenda mówi tylko o tym, co chciałaby w niej zmienić, a potem wycofuje się z niektórych propozycji.

Eksperci są zgodni: NFZ nie udźwignie kolejny rok kosztów tak wysokich podwyżek

Tak było m.in. z propozycją wyznaczenia górnej granicy zarobków dla lekarzy na kontraktach, która miała wynieść 48 tys. zł. Wcześniej przyjął ją zespół trójstronny ds. ochrony zdrowia, w którym zasiadają związkowcy, pracodawcy i przedstawiciele resortu. Kiedy jednak lekarze zaczęli krytykować pomysł, minister Sobierańska-Grenda i odpowiedzialna za dialog społeczny wiceminister Katarzyna Kęcka stwierdziły, że był to pomysł związkowców.

Ostatnia wersja propozycji została przesłana członkom zespołu trójstronnego 5 stycznia. Najważniejsze z nich to przesunięcie podwyżek z lipca na styczeń 2027 r. i zmiana wskaźnika. Nie byłaby to już średnia krajowa, tylko wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej. Związkowcom się nie spodobała, bo nie jest to wskaźnik podawany przez GUS. Podwyżki w budżetówce zależą od rządu.

Te właśnie propozycje mają być omawiane na kolejnym posiedzeniu zespołu trójstronnego zaplanowanym na 18 lutego. Związki pracodawców skupiające dyrektorów szpitali spodziewały się, że mniej więcej w tym samym czasie ministerstwo zaprezentuje w końcu sam projekt nowelizacji ustawy podwyżkowej.

– Wciąż gadamy tylko o propozycjach, a tu potrzebny jest już projekt konkretnych zapisów. Inaczej nie zdążymy z tą nowelizacją przed 1 lipca – tłumaczyli dyrektorzy.

Projektu jednak nie będzie, co potwierdziło nam w poniedziałek Ministerstwo Zdrowia. „Projekt nowelizacji zostanie przedstawiony po posiedzeniu plenarnym Zespołu, podczas którego odbędzie się dyskusja nad jego założeniami" – napisało nam Biuro Komunikacji MZ. Nie podało jednak nawet przybliżonego terminu publikacji projektu.

Związkowcom nie zależy na zmianach

Pytamy o nowelizację w klubie Koalicji Obywatelskiej. W odpowiedziach słychać niepokój, ale nasi rozmówcy starają się być powściągliwi. – Bardzo liczę na to, że do lipca ustawa jednak zostanie zmieniona – mówi nam jedna z posłanek.

Mariusz Trojanowski, dyrektor szpitala w Aleksandrowie Kujawskim i działacz KO z 20-letnim stażem, jest bardziej bezpośredni: – Opieszałość ministerstwa jest zadziwiająca, bo kwestia podwyżek płac jest w tej chwili najważniejsza, jeśli chodzi o finanse w zdrowiu. Jeśli ich nie zahamujemy, system się wywróci.

Pesymistą jest także Marek Wójcik, ekspert Związku Miast Polskich: – Myślałem, że po tylu zapowiedziach ministerstwo bardziej się spręży, bo jeśli tej ustawy nie będzie, szpitale czeka katastrofa.

Zupełnie inne jest nastawienie związkowców. – Punktem wyjścia do rozmów w zespole trójstronnym było wyznaczenie limitu wynagrodzeń dla pracowników na kontraktach. Skoro ministerstwo się z tego wycofało, trudno je traktować poważnie – mówi Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Przyznaje: – Nam wcale nie zależy na zmianie tej ustawy.

Grażyna Cebula-Kubat, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, twierdzi, że skoro ministerstwo nie przedstawia jeszcze projektu nowelizacji ustawy podwyżkowej, to perspektywa, że do niej dojdzie, staje się coraz mniej realna. W rozmowie z „Wyborczą" także przyznaje, choć nie wprost, że lekarze byliby zadowoleni, gdyby nowelizacji nie było. – To nie płace są problemem. Problemem są za małe wydatki na ochronę zdrowia – mówi.

Dyrektorzy będą protestować

Brak projektu nowelizacji ustawy podwyżkowej podsyca gniewne nastroje wśród dyrektorów szpitali i samorządowców. 3 marca pod siedzibą Ministerstwa Zdrowia ma się odbyć manifestacja organizowana wspólnie przez Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych oraz Związek Powiatów Polskich. Tematem ma być także brak działań MZ wobec kryzysu finansowego w ochronie zdrowia, który może pogorszyć dostęp do leczenia.

„Utrzymanie obecnego mechanizmu podwyżkowego wygeneruje dodatkowe roczne koszty w wysokości 12 mld zł, tj. więcej niż szacowany wzrost wpływów ze składki zdrowotnej na 2026 r. względem roku 2025" – pisał w styczniowym stanowisku ZPP. ●

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a

Związki nieformalne w Sejmie

Politycy zastanawiają się, czy powołać specjalną komisją do prac nad projektem. Za tym optuje PSL, ale lewica obawia się powtórki z komisji aborcyjnej, która przeszła w stan zamrożenia.

Paulina Nodzyńska

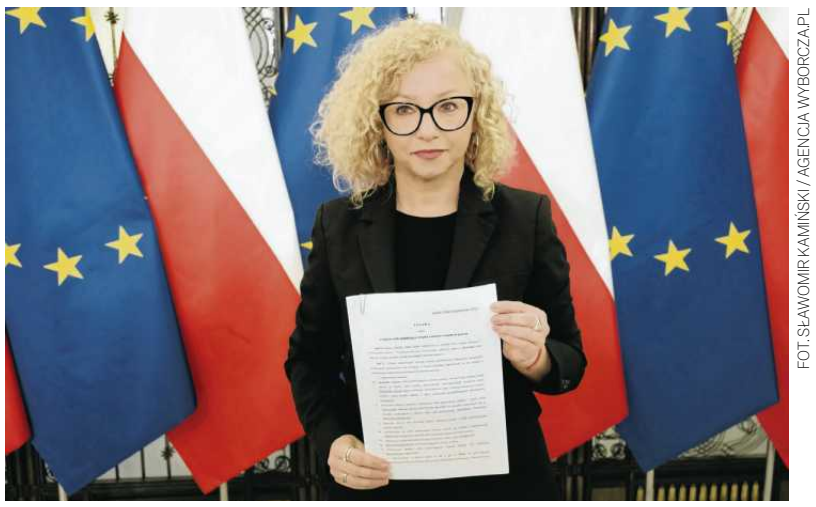

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **Katarzyna Kotula jest spokojna o poparcie projektu wśród koalicjantów**

Sejm zajmie się dziś rządowym projektem o „statusie osoby najbliższej", który jest wynikiem kompromisu PSL i Nowej Lewicy. Jego autorzy o sejmową większość w koalicji się więc nie martwią. – Nie po to miesiącami trwały negocjacje z ludowcami, tak sceptycznymi przecież wobec propozycji Katarzyny Kotuli – mówi nam jeden z działaczy Nowej Lewicy. Zapewnia: – W Sejmie już wszystko powinno obyć się bez przeszkód.

Dodaje, że pierwszym testem dla koalicyjnej większości może się okazać głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu, bo taki mogą złożyć politycy PiS lub Konfederacji.

Historyczna chwila

Spokojna o poparcie wśród koalicjantów jest także Katarzyna Kotula z Nowej Lewicy, była ministra ds. równości, obecnie pełnomocniczka rządu. Jest także jedną z autorek projektu o „statusie osoby najbliższej". – Wraz ze mną pracowała nad nim posłanka PSL Urszula Pasławska, która zasiada też w prezydenckiej radzie parlamentarzystów. Przekonuje tam Karola Nawrockiego do poparcia naszych propozycji. Nie spodziewam się więc już większych uwag ze strony ludowców. Wszystko już mamy ustalone – podkreśla Kotula w rozmowie z „Wyborczą".

I dodaje: – To nie jest ustawa naszych marzeń, ale realna do wprowadzenia dziś w życie.

Polskie Stronnictwo Ludowe na swoim koncie w portalu X umieściło w imieniu posłanki Pasławskiej wpis, w którym określa swoją propozycję jako „lajtową". – To ustawa „lajtowa", skrojona pod szerokie porozumienie. Liczę, że merytoryczna dyskusja wygra z polityczną polaryzacją, a Pan Prezydent podpisze wypracowane przez nas rozwiązanie – czytamy.

Dalej przekonuje, że „Polska jest jednym z ostatnich krajów w UE, który nie uregulował kwestii osób najbliższych". – Nasza propozycja to najbardziej umiarkowana i kompromisowa regulacja w Europie. To realizacja wyroków ETPC i nasze zobowiązanie międzynarodowe – pisze posłanka Pasławska.

Na spokojną, merytoryczną pracę na etapie parlamentarnym liczy także Kotula. – Przeszliśmy przez etap rządowy i po raz pierwszy od dwóch dekad wracamy do Sejmu z dyskusją o prawach par jednopłciowych, ale nie tylko, bo także tych hetero, które z różnych powodów nie formalizują swoich związków. To historyczna chwila – przekonuje.

To nie jest już „progresywny" projekt

Negocjacje w koalicji trwały przeszło dwa lata, odkąd Kotula zaproponowała pierwszą wersję projektu o związkach partnerskich. Następnie tygodniami ubiegała się o procedowanie go jako rządowego, a więc z wyższą rangą niż gdyby został złożony jako poselski. – Nie uzyskalibyśmy większości, PSL byłby przeciw – podkreśla Kotula. Jej propozycje w końcu znalazły się w wykazie prac rządowych, a potem miesiącami kolejne resorty zgłaszały do nich swoje uwagi. Pojawiały się obawy np. o wyłudzanie gruntów rolnych (Ministerstwo Rolnictwa) lub o nadużywanie przywilejów przypisanych rodzinom wojskowym (Ministerstwo Obrony Narodowej).

Projekt, który pod koniec grudnia zeszłego roku wreszcie przyjął rząd, po licznych konsultacjach został drastycznie ścięty. Wypadły z niego m.in. kwestie przysposobienia dzieci w tęczowych rodzinach, nie ma w nim też mowy o ceremonii w Urzędzie Stanu Cywilnego. Zmianie uległa nawet nazwa projektu. Z jego tytułu zniknął zwrot „związki partnerskie", zastąpiono go „osobą najbliższą". Ściślej, projekt nazywa się teraz „o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu". – Nazwa jest skomplikowana i nie ukrywamy, że to pochodna wielu dyskusji i negocjacji. Ich celem było uzyskanie projektu z szansą na większość w parlamencie – podkreślał premier Donald Tusk.

Rządowy projekt o „statusie osoby najbliższej" to wynik kompromisu PSL i Nowej Lewicy

Stanęło więc na tym, że pary będą podpisywać umowy u notariusza, rejestrowane następnie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Same będą mogły wybierać uprawnienia, spośród m.in. dostępu do informacji i dokumentacji medycznej, wspólnego rozliczania PIT, kwestii dziedziczenia, ubezpieczenia zdrowotnego i świadczeń socjalnych czy prawa do pochówku.

Kotula wierzy, że szczególnych obiekcji nie będą mieli także politycy prawicy. – Przynajmniej nie powinni, bo jak tu negować techniczny, pragmatyczny projekt o umowie cywilno-prawnej? On w żaden sposób nie zagraża instytucji małżeństwa. Nie jest ideologiczny, przestał już nawet być „progresywnym". Daje absolutne minimum gwarancji bezpieczeństwa, które jako rządzący musimy ludziom zapewnić – tłumaczy autorka projektu. Dodaje: – Sprzeciw prawej strony byłby nieuzasadniony, bo nawet w elektoracie Prawa i Sprawiedliwości jest duże poparcie dla naszej propozycji.

Za blisko małżeństwa

Nie jest jednak wykluczone, że politycy Prawa i Sprawiedliwości czy Konfederacji będą chcieli podzielić się swoimi wątpliwościami. Już wyrażają swój sceptycyzm co do zapisu o wspólnocie majątkowej, który uważają za „zbyt zbliżający do instytucji małżeństwa". A właśnie taki sprzeciw wyraża prezydent Karol Nawrocki. „Nie podpiszę żadnej ustawy, która podważy status małżeństwa" – zapowiedział. Co zrobi Konfederacja? Tu zdania mogą być podzielone. Swój sprzeciw zapowiedział już w rozmowie z „Wyborczą" w Sejmie poseł Ryszard Wilk. – Bo z zasady nie popieram związków homoseksualnych, a taki projekt byłby przesunięciem okna Overtona – stwierdził.

PSL chce komisji

Na dzisiaj zaplanowano pierwsze czytanie i dyskusja o projekcie. Ludowcy chcą, by następnego dnia Sejm powołał komisję nadzwyczajną, która zajmowałaby się tylko pracami nad przepisami o związkami nieformalnych. Pracy miałaby sporo, bo w ślad za rządowym projektem idzie także tzw. „ustawa wprowadzająca", która liczy prawie 350 stron i wpływa na ok. 250 innych przepisów, m.in. tych zawartych w Kodeksie rodzinnym. Lewica optuje z kolei za przekazaniem projektu do dwóch różnych komisji, m.in. sprawiedliwości i praw człowieka oraz polityki społecznej i rodziny. – Nie chcemy, by projekty o związkach nieformalnych powtórzyły los komisji aborcyjnej, o której było głośno, a potem jej prace przeszły w stan zamrożenia – mówi nam działacz tej partii. ●

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420116

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Edwarda Linde-Lubaszenki

Wielkiego Artysty teatru i filmu,
pedagoga krakowskiej PWST,
od 1973 roku związanego ze Starym Teatrem w Krakowie.
Aktora, który uwodził ogromnym talentem, błyskotliwością,
i ciętym dowcipem na scenie i poza nią.
W naszej pamięci na zawsze pozostaną
Jego role w spektaklach i filmach kolejnych pokoleń reżyserów,
które obdarzał swą niepowtarzalną osobowością.
Panie Edwardzie,
czujemy się zaszczyceni,
że do końca pozostał Pan wierny naszej scenie.

Rodzinie i Bliskim Artysty

składamy
najszczersze wyrazy współczucia.

Dyrekcja i Zespół
Narodowego Starego Teatru w Krakowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420181

Składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Kochanej Mamy i Wspaniałej Babci.

ŚP

Marii Saganowskiej

która odeszła w wieku 71 lat.

Nabożeństwo żałobne będzie odprawione
w czwartek 12 lutego o godzinie 12:00
w Kościele Św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Wyrazy głębokiego współczucia składają

Dzieciom i Wnukom

Ciocia Ewa, Kasia, Iwonka i Monika z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420120

Z głębokim żalem żegnamy

Pana

Profesora
Jana Skołyszewskiego

wybitnego lekarza i naukowca,
wieloletniego Dyrektora Oddziału Narodowego Instytutu Onkologii w Krakowie,
współzałożyciela i pierwszego Prezesa Polskiego Towarzystwa Radioterapii Onkologicznej
oraz współtwórcę protonoterapii w Polsce.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy szczerego współczucia.

Zarząd i członkowie PTRO

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420049

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

ZARZĄD POWIATU GRYFICKIEGO

ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Gryficach, powiat gryficki, województwo zachodniopomorskie

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość stanowiąca własność Powiatu Gryfickiego, o pow. 0.1236 ha położona w centrum miasta Gryfice przy ul. Dworcowej 22-23, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr SZ1G/00030527/0, składająca się z działek: 48/1 o pow. 0,0560 ha, 48/7 o pow. 0,0174 ha, 48/8 o pow. 0,0405 ha, 48/9 o pow. 0,0061 ha i 160/3 o pow. 0,0036 ha, zabudowana 2 budynkami administracyjnymi i 2 budynkami garażowymi.

Cena wywoławcza 1 344 400 zł. Wadium 200 000 zł. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 kwietnia 2026 r. o godz. 11º
º w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach, Pl. Zwycięstwa 37, pok. 315.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Gryficach, ul.Koszarowa 4, I piętro, pok. 12, 13 lub telefonicznie pod nr 91 3846450 w. 741, 740. Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach oraz dostępne jest na stronie internetowej www.gryfice.pl, a także w Biuletynie Informacji Publicznej http://spow.gryfice.ibip.

eprasa.pl 89abc46d7a

Proces oskarżonego o gwałty syna księżnej Mette-Marit

„Nie pamiętam, nie miałem kontroli nad własnym życiem" – broni się 29-letni Marius Borg Hoiby. Jego sprawa to kolejny, po ujawnieniu kontaktów księżnej z Epsteinem, cios dla rodziny królewskiej.

Bartosz Hlebowicz

Najstarszy syn norweskiej księżnej Mette-Marit Tjessem Høiby broni się przed 38 zarzutami, od wykroczeń drogowych, zniszczenia mienia i przestępstw narkotykowych, po przemoc domową i gwałt. Jego proces, który zaczął się w sądzie w Oslo 3 lutego, to kolejny cios dla rodziny królewskiej.

Marius Høiby formalnie nie jest członkiem rodziny królewskiej.

Syn z dawnego życia

Urodził się trzy lata przed zaręczynami Mette-Marit z następcą tronu księciem Haakonem. Jego ojcem jest Martin Borg, drobny przestępca, z którym ówcześnie była związana.

Wznosząc toast podczas wesela, Haakon powiedział żonie: – Dziękuję ci za możliwość życia z Mariusem. To samo w sobie jest darem.

Najstarsze dziecko Mette-Marit zamieszkało z matką na dworze królewskim. Marius dorastał z młodszym przyrodnim rodzeństwem – księżniczką Ingrid Alexandrą i księciem Sverre Magnusem.

„Przez całe życie uczestniczył w wydarzeniach na dworze królewskim, był wychowywany przez księcia i księżną" – powiedział „Timesowi" historyk Trond Noren Isaksen.

Marius nigdy nie otrzymał królewskiego tytułu.

Dopiero w 2017 roku, kiedy miał 20 lat, oficjalnie zakończyło się jego „publiczne życie" jako członka rodziny królewskiej. „Zawsze było trudno zdefiniować jego publiczną rolę. W przeciwieństwie do swojego rodzeństwa nie ma żadnych oficjalnych obowiązków. Nie będzie pełnił publicznej roli i nie jest osobą publiczną" – wyjaśniała jego matka, o czym napisał nowojorski magazyn „Town & Country".

Pod wpływem alkoholu i kokainy

Policja aresztowała Mariusa trzy razy w 2024 roku. Za pierwszym razem we Frogner, w dzielnicy Oslo, w sierpniu policję wezwali zaalarmowani okrzykami sąsiedzi. Policja znalazła pobitą i dławiącą się młodą kobietą oraz mężczyznę, który krzyczał: „Chcę, żebyś umarła". W ścianę sypialni był wbity nóż. Okazało się, że napastnikiem był syn księżnej. Przyznał później, że tej nocy był pod wpływem alkoholu i kokainy.

Śledztwo przeciwko Mariusowi zakończyło się w czerwcu ubiegłego roku. Prokurator oskarżył go m.in. o przemoc domową, cztery gwałty, grożenie śmiercią.

Według oskarżycieli Marius Borg Høiby w latach 2018-24 zgwałcił i seksualnie wykorzystał kilka kobiet, a nawet nagrywał część swoich przestępstw, kiedy ofiary spały lub będąc pod wpływem alkoholu, nie mogły stawić oporu.

W styczniu dodano kilka zarzutów, m.in. posiadania i przenoszenia 3,5 kg marihuany. 1 lutego, tuż przed rozpoczęciem procesu, został aresztowany ponownie – za napaść i złamanie zakazu zbliżania się do ofiary.

Proces ma trwać do 19 marca. Jeśli Høiby zostanie uznany za winnego, grozi mu do 16 lat więzienia.

Kilka dni przed rozpoczęciem procesu książę Haakon oświadczył w imieniu rodziny królewskiej: – Nasze myśli są przy wszystkich dotkniętych tą sprawą. Rozumiemy, że to trudny czas dla was. Jestem pewien, że osoby odpowiedzialne za przebieg postępowania zapewnią, że proces będzie poprowadzony w sposób właściwy i uczciwy.

Dodał, że „Marius Borg Høiby nie jest członkiem Królewskiej Domu Norwegii, a więc jest autonomiczny".

Ani książę, ani księżna nie będą wezwani na świadków podczas procesu.

Zareagował „z frustracją"

Podczas pierwszej rozprawy syn księżnej przyznał się do niektórych mniejszych wykroczeń. Dodał, że cierpiał na „problemy psychiczne" oraz przez długi czas „nadużywał substancji".

– Niewielu może opowiedzieć o życiu, jakie prowadziłem. Dużo imprez, alkoholu, trochę narkotyków – powiedział.

Narzekał, że nie radził sobie z zainteresowaniem mediów, które towarzyszyło mu od dziecka. Nie przyznał się jednak do winy w czterech przypadkach gwałtu. Powiedział, że nie pamięta, jakoby nagrywał swoje zbliżenia z ofiarami. Zaprzeczył, że uprawiał seks z nieprzytomnymi kobietami.

Na dociekania prokuratorki Sturly Henriksbø, skąd pewność, że ofiary były przytomne, zareagował – wedle relacji BBC – „z frustracją", że „milion razy już stwierdził, że nie pamięta kolejności wydarzeń".

W rozmowie z agencją AFP Henriksbø zapewniła, że Høiby „nie będzie traktowany ani łagodniej, ani surowiej" niż każdy inny oskarżony obywatel Norwegii.

Setki e-maili z Epsteinem

Proces Mariusa przypada w trudnym okresie dla jego matki. Norweskie media twierdzą, iż matka wyjęła kartę SIM z telefonu syna, zanim został aresztowany przez policję w sierpniu 2024 roku. Natomiast z ujawnionych przez administrację Trumpa akt wynika, że utrzymywała bardzo dobre stosunki z Jeffreyem Epsteinem, a w latach 2011-14 wymieniła z nim setki wiadomości. Księżna spędziła także cztery dni w posiadłości Amerykanina w Palm Beach na Florydzie, kiedy nie było go w domu.

Po ujawnieniu szokujących dla Norwegów kontaktów księżnej z Epsteinem Mette-Marit Tjessem Høiby przyznała, że przynoszą one hańbę jej i całej rodzinie królewskiej.

„Przepraszam wszystkich, których rozczarowałam. Niektóre treści zawarte w wiadomościach wymienianych między Epsteinem i mną nie odzwierciedlają tego, jaką osobą chcę być" – napisał w oświadczeniu pałac królewski.

Norwescy politycy na liście

Na podstawie informacji z akt Epsteina norweska policja wszczęła postępowania wobec kilku norweskich polityków: Monie Juul, która w niedzielę zrezygnowała ze stanowiska ambasadora w Jordanii i Iraku, oraz jej męża Terje Rød-Larsena. Oskarżeni są o korupcję – z akt wynika, że Epstein miał zapisać w testamencie po 5 mln dolarów dla każdego z ich dzieci. Juul i Rød-Larsen uczestniczyli w negocjacjach pokojowych między Izraelem a Palestyną, które doprowadziły do Porozumień w Oslo w latach 1993-95.

Policja zajmuje się także dochodzeniem w sprawie innych wymienianych w aktach Epsteina prominentnych Norwegów: byłego premiera Thorbjørna Jaglanda (1996-97), który był także przewodniczącym Norweskiego Komitetu Noblowskiego (2009-15) i przez 10 lat pełnił funkcję sekretarza generalnego Rady Europy (2009-19), oraz dyrektora generalnego Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) Borge'a Brende'a.

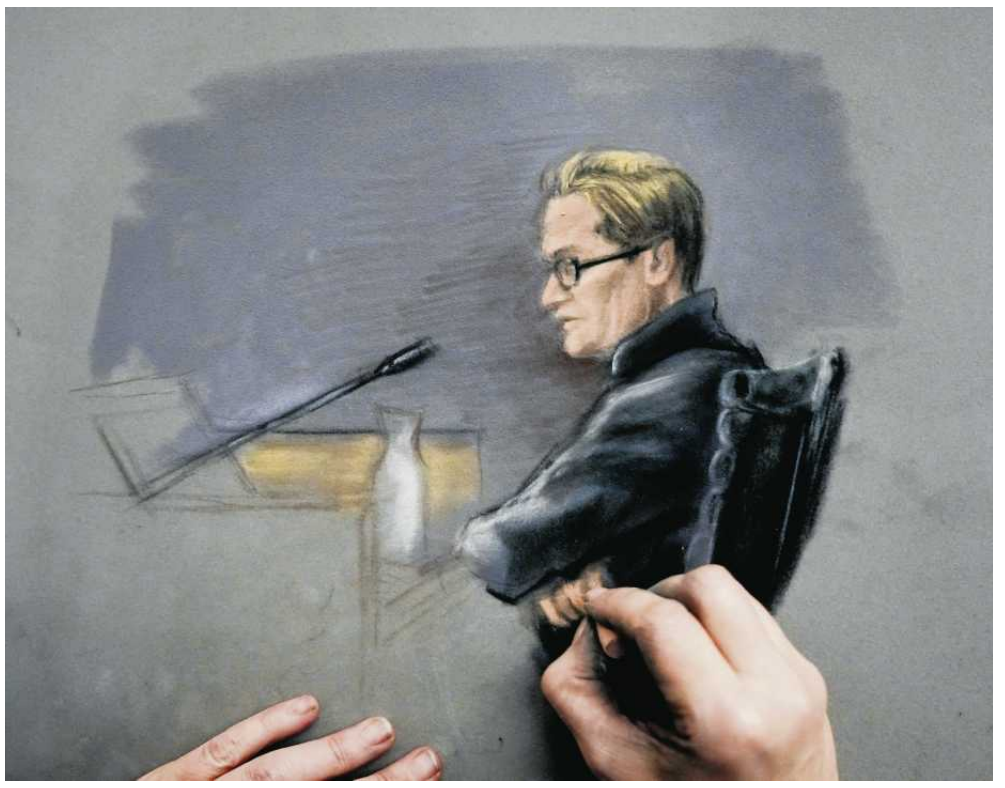

• **4 lutego 2026 r., Norwegia, Sąd Rejonowy w Oslo. Szkic przedstawia Mariusa Borga Hoiby'ego podczas drugiego dnia procesu** FOT. ANE HEM/REUTERS

Według oskarżycieli Marius Borg Høiby w latach 2018-24 zgwałcił i seksualnie wykorzystał kilka kobiet, a nawet nagrywał część swoich przestępstw. W styczniu dodano kilka zarzutów, m.in. posiadania i przenoszenia 3,5 kg marihuany

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34420421

Literówka · Quizy
Sudoku · Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a

Sekstaśma pogrąży przywódcę węgierskiej opozycji?

Peter Magyar, przewodniczący TISZ-y, pisze, że „nie podda się szantażowi ani groźbom" rządzących. To odpowiedź na zapowiadaną publikację kompromitującej taśmy.

Michał Kokot

• **Peter Magyar, lider opozycyjnej partii TISZA**
FOT. REUTERS / BERNADETT SZABO

Zapowiedź pojawiła się w miniony wtorek. Prowadzi do niej strona, która ma w domenie imię i nazwisko wiceprzewodniczącego opozycyjnej TISZ-y Márka Radnaia. Na czarno-białym kadrze z ujęcia z kąta pokoju widać rozrzuconą pościel na łóżku w pokoju sypialnym. A ponad kadrem napis: „Wkrótce".

Link do strony został rozesłany wśród węgierskich dziennikarzy we wtorek późnym popołudniem. I od razu zrodził spekulacje, że rządzący wypuszczą taśmę, która ma skompromitować wiceprzewodniczącego partii oraz samego Petera Magyara (niektóre media piszą wręcz o rzekomej wspólnej orgii, w której obydwaj mieli wziąć udział).

Radnai podejrzewa, że rządzący próbują szukać na niego kompromitujących materiałów i od dawna rozsyłają plotki o jego rzekomym homoseksualizmie.

– Nie jestem homofobem, dlatego nie miałem zamiaru tego wcześniej komentować – mówi.

„Jestem mężczyzną"

Magyar zaś uważa, że w sprawie może chodzić o upublicznienie nagrania, jak uprawia seks ze swoją partnerką. Na pojawienie się strony wraz z zapowiedzią publikacji kolejnych materiałów zareagował stanowczo, stwierdzając, że Fidesz szyje prowokację w stylu rosyjskim i szuka kompromatów na lidera opozycji.

„Tak, jestem 45-letnim mężczyzną i prowadzę życie seksualne. Z dorosłą partnerką. Mam troje nieletnich dzieci, które są oczywiście ignorowane przez ten nikczemny »przyjazny rodzinie« rząd" – napisał Magyar na swoim profilu w portalach społecznościowych.

„Drodzy tchórze z Fideszu, śmiało, wyciągnijcie wszystko na światło dzienne, fałszujcie, jak chcecie, nie ulegnę szantażowi ani groźbom. Ani ze strony węgierskiej mafii polityczno-gospodarczej, ani członków międzynarodowej sieci, która ją wspiera. Węgry nie są na sprzedaż, nie ma ceny, za którą zawiódłbym moich rodaków" – oświadczył Magyar.

Kompromat o czasie

Według niego czas publikacji nie jest przypadkowy. Wczoraj minęły bowiem dwa lata od czasu, gdy udzielił wywiadu na Węgrzech kanałowi Partizan. Magyar, były już wtedy członek Fideszu, opowiedział w nim o kulisach skandalu pedofilskiego, który pogrążył ówczesną prezydent Katalin Novak oraz jego (również już wtedy byłą) żonę Judit Vargę, ministrę sprawiedliwości.

W wywiadzie ujawnił kuchnię polityczną Fideszu i powiedział, że Orbán szukał kozłów ofiarnych, by oddalić od siebie skandal pedofilski. Chodziło wtedy o ułaskawienie przez Novak byłego pracownika domu dziecka, który nakłaniał skrzywdzone przez dyrektora dzieci do wycofania się z zeznań, za co później został skazany. Opowiedział też o bogactwie, w jakim pławią się ludzie władzy.

> *Drodzy tchórze z Fideszu, śmiało, fałszujcie, jak chcecie. Ale Węgry nie są na sprzedaż, nie ma ceny, za którą zawiódłbym moich rodaków*
>
> PETER MAGYAR

Wywiad w liczącym niespełna 10 mln obywateli kraju wywiad obejrzało 2,5 mln ludzi. Ulice zapełniły się wtedy protestującymi przeciwko Orbánowi i rządzącemu Fideszowi Węgrami. Ten kapitał wykorzystał Magyar, który przejął partię TISZA i wywindował jej sondaże tak wysoko, że dziś bije ona Fidesz w sondażach od ośmiu do kilkunastu punktów procentowych.

Skandal z fabryką

Magyar uważa, że publikacja rzekomej sekstaśmy ma odwrócić uwagę od problemów, z jakimi zmaga się obecnie władza. Ostatnim z nich jest afera z koreańską fabryką baterii samochodowych w Göd pod Budapesztem. Portal Telex ujawnia, że już w 2022 r. dochodziło tam do naruszeń, a pracownicy zakładu narażeni byli na wdychanie rakotwórczych substancji. Fabryka ukrywała ten stan, dlatego rząd posłał służby specjalne, by sprawdziły, co tam się dzieje. Okazało się, że stężenie szkodliwych substancji przekraczało ponad 200 razy dopuszczalne normy. W rządzie wybuchła panika. Antal Rogán, prawa ręka Orbána, wówczas nadzorujący służby, naciskał, by zakład zamknąć, bo „stanowi zbyt duże ryzyko polityczne" dla rządzących. Był to czas, w którym rząd otaczał szczególną opieką inwestorów z branży motoryzacyjnej. Rzekome ich złe traktowanie przez samorządy było pretekstem dla Budapesztu, który odebrał kompetencje władzy lokalnej (tam, gdzie rządziła opozycja).

Publikacja sekstaśmy podczas kampanii wyborczej nie byłaby na Węgrzech precedensem. W 2019 r. wypłynęło inne nagranie – z udziałem Zsolta Borkaia, burmistrza miasta Györ z Fideszu, który uprawia seks z prostytutką na jachcie w Chorwacji. Burmistrzowi niewiele wówczas pomogło, że obronę zmienił w atak, oskarżając przeciwników o brudną kampanię. Na niewiele zdało się też, że broniła go żona.

Na wizerunku Fideszu jako partii przyjaznej rodzinie pojawiło się poważne pęknięcie. Sprawa pogrążyła partię i przyczyniła się do słabego wyniku w wyborach samorządowych w skali kraju. Borkai wybory w swoim mieście wygrał, ale wkrótce zrzekł się stanowiska.

W odróżnieniu od niego Magyar jest rozwodnikiem. Klęską skończyła się próba skompromitowania go, gdy bawił się w jednej z budapeszteńskich dyskotek w towarzystwie młodych kobiet. Mimo zaangażowania policji (płetwonurkowie przeczesywali dno Dunaju, by znaleźć telefon, który Magyar wytrącił nagrywającemu go mężczyźnie) poparcie dla TISZ-y rosło. Widać, prywatne życie Magyara nie ma dla wyborców większego znaczenia. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420336

Burmistrz Miasta Augustowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urzad.augustow.pl, został zamieszczony na okres od 12.02.2026 r. do 05.03.2026 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie przeznaczonych do sprzedaży:
- lokal mieszkalny nr 5 położony przy ul. 1 Pułku Ułanów Krechowieckich 11 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 303, tel. 87 643 42 23, 532 401 967.

Burmistrz Miasta Augustowa

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420226

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych" poszukuje 2 osób do księgowości na stanowiska:

- **Specjalista ds. finansowo-księgowych**
  Zadania:
  1. Bieżące księgowanie w systemie FK dokumentów zakupu, sprzedaży i banków.
  2. Sporządzanie przelewów w oparciu o dowody źródłowe zatwierdzone przez osoby uprawnione.
  3. Uzgadnianie sald rachunkowych z kontrahentami zewnętrznymi (potwierdzanie sald).
  4. Prowadzenie spraw związanych z ewidencją nakładów inwestycyjnych.
  5. Prowadzenie dokumentacji związanej ze sprzedażą nowych lokali.
- **Specjalista ds. członkowsko-mieszkaniowych**
  Zadania:
  1. Naliczanie opłat za zajmowane lokale mieszkalne, miejsca postojowe, garaże i lokale użytkowe.
  2. Prowadzenie spraw członkowsko-mieszkaniowych Spółdzielni.
  3. Przygotowywanie danych do sprawozdawczości z powierzonego zakresu.

Oczekiwania:
- Doświadczenie na podobnym stanowisku,
- Dobra znajomość pakietu MS Office – Word, Excel, S-bit, Symfonia,
- Dokładność oraz dobra organizacja pracy własnej.

Oferujemy:
- Umowę o pracę na pełny etat,
- Pakiet socjalny,
- Bardzo dobrą atmosferę pracy.

Miejsce pracy: Warszawa, ul. Grenadierów 21.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji na adres e-mailowy: ***zarzad@osiedle-mlodych.pl*** w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Osoby kandydujące na dane stanowisko wyrażają zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celu prowadzonej rekrutacji.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34419762

INFORMACJA

o terminie i miejscu wyłożeniu do wglądu projektu operatu opisowo – kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków obrębu Średnie Wielkie, jednostka ewidencyjna Zagórz-G

Na podstawie art. 24a ust.4 i 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo Geodezyjne i Kartograficzne (Dz.U.2024.1151 ze zm.)

STAROSTA SANOCKI

INFORMUJE,

że w lokalu Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36 w pok. nr 2 na parterze, w terminie od 02.03.2026 r. do 20.03.2026 r. (w dni robocze) w godzinach od 9⁰⁰ do 15⁰⁰ zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt operatu opisowo – kartograficznego ewidencji gruntów i budynków obrębu ŚREDNIE WIELKIE, jednostka ewidencyjna Zagórz – G.

Projekt operatu opisowo – kartograficznego obejmuje: rejestr gruntów, rejestr budynków, rejestr lokali, kartoteki budynków, kartoteki lokali, mapę ewidencyjną.

Zgodnie z art. 24a ust.6 w/w ustawy, każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo – kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych.

Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z założeniem ewidencji gruntów i budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Osoby zgłaszające się celem zapoznania z dokumentacją winny posiadać dokument tożsamości. W przypadku współwłaścicieli, małżeńskiej wspólności ustawowej – uczestnikami są wszystkie strony. W imieniu osób nieobecnych mogą występować odpowiednio upoważnieni pełnomocnicy.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszej informacji, bądź nieskorzystanie z możliwości pozyskania informacji za pomocą środków komunikacji elektronicznej nie stanowi przeszkody kontynuowania procesu modernizacji i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

Po upływie terminu wyłożenia dane zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego stają się danymi ewidencji gruntów i budynków i podlegają ujawnieniu w bazie danych ewidencji gruntów i budynków.

Starosta Sanocki umożliwi udostepnienie projektu operatu opisowo – kartograficznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 2024.1513), tj. projekt zostanie udostępniony na stronie internetowej https://bip.powiat-sanok.pl/strona-5209-informacja_o_terminie_i_miejscu.html Udostępnienie dokumentów w formie elektronicznej zainteresowanym stronom odbędzie się po złożeniu wniosku ogólnego za pośrednictwem platformy e-PUAP.

STAROSTA
Robert Pieszczoch

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Warszawa/34416913

eprasa.pl 89abc46d7a

Prezesi spółek energetycznych na dywaniku u ministra

Państwowa energetyka oferuje klientom droższe cenniki standardowe zamiast taryf URE. – To się musi zmienić – deklaruje „Wyborczej" Ministerstwo Aktywów Państwowych. Ekspert ostrzega, żeby nie wylać dziecka z kąpielą.

Ireneusz Sudak

„Po co nam państwowe spółki? Żeby doiły nas lepiej niż prywatne, mimo że ich majątek pochodzi z naszych pieniędzy? Nic tak nie robi dobrze konsumentom, jak zdrowa rynkowa konkurencja" – napisał czytelnik pod naszym artykułem o podwyżkach cen prądu w państwowej firmie Energa.

Po odmrożeniu cen prądu państwowe firmy energetyczne reaktywowały wielu klientom „wygaszone" do tej pory cenniki. Problem jest nie tylko w podwyżkach, ale w opcji powrotu do taryfy. Eksperci i zwykli klienci przyznają, że zdobycie takiej tańszej, regulowanej przez URE oferty, wymaga ponadprzeciętnej determinacji.

„Jeżeli chcesz zawrzeć umowę przez stronę www to szukanie taryfy URE jest naprawdę utrudnione..." – dodał inny czytelnik. Ministerstwo Aktywów Państwowych zapowiedziało zmiany.

Droższy prąd to wolny rynek?

45 proc. podwyżki cen prądu od stycznia dostał nasz czytelnik, pan Dariusz Woźniak, mieszkaniec Świecia.

„Sprawdzajcie dobrze rachunki za prąd. U mnie wzrost ceny za kilowatogodzinę aż o 45 proc. i aż trzy opłaty więcej niż w 2025 roku. Zasadniczo też wszystkie opłaty handlowe, mocowe, OZE itd. stanowią przeszło 50 proc. kosztów rachunku" – mówił pan Dariusz.

Biuro prasowe Energii wyjaśnia, że podwyżka od nowego roku była związana z odmrożeniem cen prądu i powrotem pana Dariusza do „cennika standardowego", z którego korzysta i na który kilka lat temu podpisał umowę.

Pan Dariusz stwierdził, że nie chce przepłacać, i zapragnął powrotu do oferty nie „cennikowej", ale „taryfowej", to czyli takiej, którą zatwierdza Urząd Regulacji Energetyki, gdzie prąd jest po 60 groszy brutto, a nie po 89 groszy brutto. Firma jednak robiła mu mocno pod górkę.

• **Stołeczna elektrociepłownia Siekierki** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Konsekwentnie wciskano mi różne dostępne oferty Energa, wszystkie z opłatą handlową i z cenami nadal istotnie wyższymi. Musiałem być naprawdę mocno zdeterminowany i dopytywać, czy nie ma możliwości pominięcia tej opłaty. Dopiero wówczas zostałem przełączony do innego działu i tam zmieniłem swoją umowę na taryfową, wg zatwierdzonej taryfy przez prezesa URE – wyjaśniał pan Dariusz.

Umowa kupna-sprzedaży

64

PROC.

• **Tyle gospodarstw domowych wg danych URE nadal kupuje energię elektryczną na podstawie umowy z ofertami, których cenniki zatwierdza Prezes URE. Pozostałe 36 proc. korzysta z ofert wolnorynkowych**

Po odmrożeniu cen prądu państwowe firmy energetyczne reaktywowały wielu klientom „wygaszone" do tej pory cenniki. Problem jest nie tylko w podwyżkach, ale w opcji powrotu do taryfy

Ministerstwo zapowiada korektę

Do sprawy pana Dariusza w dniu publikacji artykułu w papierowym wydaniu „Wyborczej", odniósł się w Polskim Radiu minister energii Miłosz Motyka.

– Czasami jest tak, że przedsiębiorstwa energetyczne zachęcały do przejścia na cenniki nietaryfowe. I okazuje się, że nie była to praktyka, która służyła portfelowi. Ale w tym zakresie mogę zadeklarować współpracę z Ministerstwem Aktywów Państwowych, bo to w zasadzie w większości są spółki z udziałem skarbu państwa – powiedział Motyka i zadeklarował, że przejścia na inne formy rozliczeń, „co do zasady, gorsze dla klienta", nie powinny być stosowane.

Spółki energetyczne są nadzorowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych i Motyka zapowiedział współpracę z tym resortem ws. uporządkowania kwestii umów energetycznych.

Zapytaliśmy MAP, czy podjęło jakieś działania w tej sprawie. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, minister Aktywów Państwowych wezwał na dywanik prezesów spółek energetycznych ws. podwyżek cen energii.

Wkrótce ma to przynieść efekty. – W ramach nadzoru właścicielskiego, MAP analizuje praktyki spółek energetycznych dotyczące ofert nietaryfowych. Analizujemy praktyki rynkowe i rekomendujemy, aby najlepsze z nich były stosowane przez spółki – mówi nam Przemysław Kuk, dyrektor departamentu komunikacji w MAP.

– W ramach nadzoru zobowiązaliśmy spółki energetyczne do eliminowania nieprzejrzystych praktyk, które mogą szkodzić klientom indywidualnym. Wiemy, że wielu odbiorców nie rozumie, jak ustalane są taryfy i co wpływa na ich wysokość. Dlatego firmy energetyczne – jako podmioty infrastruktury krytycznej – powinny jasno informować o obowiązujących stawkach. Aby zwiększyć przejrzystość i umożliwić porównywanie ofert, wszystkie informacje o taryfach muszą być publikowane m.in. na stronach internetowych spółek – dodaje Kuk.

MAP przestrzega, że jeżeli spółki będą stosować jakiekolwiek niekorzystne rozwiązania dla swoich klientów, to będą je kwestionować.

Poza URE może być taniej

Taryfy URE są ważnym punktem odniesienia dla całego rynku, jednak ich znaczenie maleje. Od 2007 roku klienci mogą wyjść z taryfy, zmienić sprzedawcę prądu, albo zostać przy państwowej firmie i przejść na umowę komercyjną, cennikową, a nie taryfowaną.

Według danych Urzędu Regulacji Energetyki 64 proc. gospodarstw domowych nadal kupuje energię elektryczną na podstawie umowy z ofertami, których cenniki zatwierdza Prezes URE, a pozostałe 36 proc. korzysta z ofert wolnorynkowych.

Łukasz Czekała, prezes firmy Optimal Energy, przyznaje, że oferty taryfowe, nawet jeśli nie są formalnie ukryte, to na pewno nie są wyeksponowane. Ale ostrzega, by nie wylać dziecka z kąpielą.

– Naprawdę trudno jest spółkom energetycznym wybronić się z tego, że oferty taryfowe nie są wyeksponowane. Cennik standardowy, cennik taryfowy – sprzedawcy w bardzo przemyślany sposób żonglują pojęciami, które dla przeciętnego odbiorcy są nieznane i trudno podjąć świadomą decyzję. Można oczekiwać, że ekspozycja ofert taryfowych będzie taka sama jak innych – mówi nam Łukasz Czekała.

– Ważne, żeby klient miał wybór – nie mówię, że te oferty komercyjne są złe. One są czasem nawet tańsze niż to, co jest w taryfie URE! Oczywiście, w zamian firmy pobierają np. miesięczną opłatę handlową, ale jeżeli cena za kWh jest niższa niż w taryfie, to przy dużym zużyciu, powiedzmy w domu, a nie w bloku, taka oferta i tak się opłaci – mówi Czekała.

– To jest wolny rynek i tak, jak nauczyliśmy się porównywać oferty telekomów, tak możemy się nauczyć porównywać oferty energetyczne – dodaje. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34420439

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a

Tańszy gaz na koniec zimy

Już za dwa tygodnie trochę spadną ceny gazu dla ludności. Orlen zdecydował się na obniżkę taryfy na żądanie Urzędu Regulacji Energetyki.

Andrzej Kublik

• **Obecne ceny gazu dla gospodarstw domowych miały obowiązywać do końca czerwca**
FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zima powoli ustępuje i niemal na jej koniec spadną także domowe rachunki za gaz.

Od 25 lutego zostaną obniżone do 197,3 zł/MWh, czyli o 3,4 proc., ceny gazu dla gospodarstw domowych oraz ważnych społecznie instytucji (szkoły, szpitale), które kupują gaz po cenach ustalanych administracyjnie – poinformowały we wtorek nocą Urząd Regulacji Energetyki (URE) i spółka myOrlen, która do końca stycznia działała pod szyldem PGNiG Obrót Detaliczny (PGNiG OD).

Same zagadki

Decyzję tę ogłoszono w zaskakującym stylu i ma być wprowadzana także w niecodzienny sposób.

Do tej pory bardzo rzadko zmianę gazowych taryf ogłaszano nocą. Zgodnie z przepisami zmienioną taryfę przedsiębiorstwo może wprowadzić najwcześniej 14 dni po jej zatwierdzeniu. Tak też uczyni spółka Orlenu. Tyle tylko, że stanie się to w środku tygodnia. A do tej pory zmienione taryfy wprowadzano w życie zwykle w nowym okresie rozliczeniowym (np. od początku miesiąca lub tygodnia), co ułatwiało wystawianie rachunków według nowych cenników.

Po raz pierwszy ogłaszając o zatwierdzeniu nowej taryfy URE nie ogłosił również szacunkowych zmian wysokości rachunków z gazowni dla klientów z poszczególnych grup taryfowych.

Nie wiadomo zatem, ile zdaniem URE na obniżce zaoszczędzą gospodarstwa domowe korzystające z gazu wyłącznie do gotowania posiłków na kuchenkach gazowych, a ile osoby ogrzewające gazem domy.

„Ważny interes społeczny"

Obecne ceny gazu dla gospodarstw domowych miały obowiązywać do końca czerwca. Dlaczego teraz tak nagle Orlen je obniża? To skutek presji URE.

„Urząd Regulacji Energetyki na bieżąco monitoruje poziom cen na rynku i podejmuje niezbędne oraz adekwatne działania.

Biorąc pod uwagę, że po zatwierdzeniu taryfy PGNiG OD w pierwszej połowie 2025 r. ceny paliw gazowych na Towarowej Giełdzie Energii systematycznie spadały, wezwałam przedsiębiorstwo myORLEN do złożenia wniosku o zmianę tej taryfy. To przyniosło efekt w postaci zatwierdzonej właśnie obniżki cen" – stwierdziła Renata Mroczek, prezes URE, cytowana w komunikacie Urzędu.

Z treści decyzji taryfowej wynika, że URE wezwał spółkę Orlenu od przedterminowej obniżki cen gazu 13 stycznia. I to również URE zatwierdziło wprowadzenie obniżki od 25 lutego, w środku tygodnia. Zmianę uzasadniono „interesem społecznym", w tym przypadku wynikającym z „nieprzewidzianego spadku cen pozyskania gazu, poniżej poziomu uwzględnionego przy jej [dotychczasowej taryfy] zatwierdzaniu".

Orlen od 26 stycznia zmienił nazwę spółki zajmującej się sprzedażą gazu klientom detalicznym z PGNiG OD na myOrlen. Paru czytelników Wyborcza.biz przekazało nam, że wkrótce potem dostało rachunek za ogrzewanie ze stanem „szacowanym" licznika

Po rebrandingu drożej?

Nazwę swojej spółki zajmującej się sprzedażą gazu klientom detalicznym Orlen od 26 stycznia zmienił z PGNiG OD na myOrlen.

Paru czytelników Wyborcza.biz przekazało nam, że wkrótce po zmianie nazwy orlenowskiej spółki dostało od niej rachunek za ogrzewanie domu gazem. A w nim z zaskoczeniem odkryli, że po raz pierwszy na fakturze nie odnotowano rzeczywistego stanu licznika, lecz stan „szacowany" – kilka razy wyższy od realnego. W konsekwencji szacowana zapłata jest dużo wyższa niż dotąd i niż wynika z faktycznego zużycia gazu.

Czy przy zmianie nazwy zmieniono także zasady naliczania rachunków? Spółka zaprzecza.

„Zmiana nazwy spółki w żaden sposób nie wpłynęła na warunki umów zawartych z odbiorcami. Rozliczenia są dokonywane na takich samych zasadach jak dotychczas" – przekazał nam Tomasz Sikorski, kierownik działu PR spółki myOrlen.

„Najczęstszą przyczyną pojawienia się na fakturze odczytu szacowanego zamiast rozliczenia rzeczywistego zużycia jest brak możliwości wykonania odczytu przez przedstawiciela operatora systemu dystrybucyjnego (OSD)" – stwierdził Sikorski. Dodał, że inną przyczyną takiej zmiany może być utrata cech legalizacyjnych przez urządzenie pomiarowe (tzn. licznik).

Jednak nasi rozmówcy zapewniali, że dotąd stan ich liczników był regularnie sprawdzany co dwa, trzy miesiące przez pracownika operatora systemu dystrybucyjnego.

W takiej sytuacji poszkodowanemu klientowi pozostaje złożyć reklamację do myOrlen. „Każdy klient może też zgłosić reklamację faktury szacunkowej i dostarczyć rzeczywisty stan gazomierza wraz ze zdjęciem. Wówczas faktura może zostać skorygowana zgodnie z faktycznym zużyciem gazu" – stwierdził Tomasz Sikorski. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34419815

SBM „WŻB"
ogłasza przetarg na:
Rozbiórkę części lokalu Calypso oraz drewnianego tarasu z altanami przy ul. Chłodnej 15 w Warszawie.
Informacje dostępne na stronie internetowej: **www.wzb.waw.pl** w zakładce **„przetargi"** lub w siedzibie SBM WŻB ul. Krochmalna 32 Warszawa pok. 48, **rrasinski@wzb.waw.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420375

W Sądzie Rejonowym w Legionowie I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą INS519/25 toczy się postępowanie **o stwierdzenie nabycia spadku po Bogdanie Nowickim,** syn Tadeusza i Ireny, zmarłym 31.05.2025 w Legionowie, mającym przed śmiercią ostatnie miejsce pobytu Warszawa przy ul. Krasnobrodzkiej 19A. Wzywa się spadkobierców wymienionej osoby, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420201

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŻY O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ:

ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚĆI GRUNTOWEJ położonej przy ul. Adama Mickiewicza 7 w Chełmży, stanowiącej własność Gminy Miasta Chełmża.

Oznaczenie księgi wieczystej budynku, nr ewidencyjny działki, powierzchnia: KW nr TO1T/00158598/0, dz. nr 70 obręb 0005 o pow. 0.0537 ha. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 368,46 m².

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: Zgodnie z uchwałą Nr XXX/250/06 Rady Miejskiej Chełmży, z dnia 13 czerwca 2006 r. dla terenu położonego pomiędzy ul. Dworcową, północną granicą administracyjną miasta, Chełmińskim Przedmieściem i brzegiem Jeziora Chełmżyńskiego (Dz. Urz. Woj. Kuj. – Pom. Nr 113, poz. 1676) teren pełni funkcję: B.13.MW,U – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz teren zabudowy usługowej.

CENA WYWOŁAWCZA: 890.000,00 zł WYSOKOŚĆ WADIUM: 89.000,00 zł

PRZETARG ZOSTANIE PRZEPROWADZONY W DNIU: 15 kwietnia 2026 r. o godzinie 9⁰⁰, w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży przy ulicy gen. J. Hallera 2, Sala Mieszczańska (pokój nr 8). **WADIUM NALEŻY WPŁACIĆ DO DNIA 10 kwietnia 2026 r.**

INFORMACJA O MIEJSCU WYWIESZENIA I PUBLIKACJI OGŁOSZENIA O PRZETARGU: *Tablice ogłoszeniowe*: Urzędu Miasta Chełmży, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o.; *Strony internetowe*: Urzędu Miasta Chełmży (www.bip.chelmza.pl, www.chelmza.pl), Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o. o. (www.zgmspzoo.vot.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miasta Chełmży, ul. gen. J. Hallera 2, 87-140 Chełmża, pokój nr 17 lub telefonicznie pod numerem: (56) 639 23 48 lub (56) 675 22 91 wew. 48.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420184

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA BUKOWNO
o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości położonej w Bukownie, stanowiącej działkę nr 607 o pow. 0,8910 ha, obręb ewidencyjny Wodąca.

1. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę **nr 607** o pow. 0,8910 ha, obręb ewidencyjny Wodąca, ujawnionej w księdze wieczystej KR1O/00042753/3 jako własność Gminy Bukowno, odbędzie się dnia **16.04.2026 r.** o godz. **10⁰⁰**, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bukownie przy ul. Kolejowej 16 (sala narad). Cena wywoławcza netto: **1 253 400,00zł**. Wysokość wadium: **250 000,00 zł.**
2. W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą wadium w pieniądzu, w terminie **do dnia 10.04.2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Bukownie nr 59 1240 4748 1111 0000 4874 8719 BANK PEKAO S.A. (decyduje data uznania rachunku bankowego Urzędu Miejskiego w Bukownie).
3. Cena uzyskana w przetargu zostanie powiększona o należny podatek VAT.
4. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Bukownie, ul. Kolejowa 16, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego w Bukownie i na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bukownie www.miastobukowno.pl oraz rozplakatowane na tablicach informacyjnych Miasta Bukowno.
5. Ze stanem faktycznym i prawnym ww. nieruchomości oraz szczegółowymi warunkami przetargu zawartymi w Regulaminie przeprowadzenia przetargu należy zapoznać się przed terminem przetargu w Referacie Gospodarki Przestrzennej, Nieruchomości i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Bukownie przy ul. Kolejowej 16 (pok. nr 20) tel. 32 626 18 55 oraz na stronie internetowej www.miastobukowno.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego w Bukownie.

eprasa.pl 89abc46d7a

Kto chce odwołać prezydenta Miszalskiego?

Krakowskie referendum horrendum

Kraków, wraz ze swoimi coraz liczniejszymi mieszkańcami, przeżywa najlepszy okres od utraty stołeczności w XVI wieku. W tej sytuacji zbieranina malkontentów, frustratów, intrygantów i partyjnych macherów wszczęła procedurę usunięcia prezydenta miasta.

Majcherek

Podwawelskie miasto jest największą polską atrakcją, stale obecną w czołówce światowych rankingów miejsc wartych odwiedzenia. Chętnych do jego zobaczenia i poznania przybywa. W 2024 r. (z tego okresu pochodzą najnowsze dane) było to niemal 15 mln osób, z czego 8 mln pozostało na dłużej (nocowało). 1,5 mln odwiedzających stanowili turyści zagraniczni. Według szacunków, goście zostawiają w mieście w skali roku ok. 10 mld złotych.

W ubiegłym roku krakowskie lotnisko pobiło kolejny rekord, obsłużywszy ponad 13 mln pasażerów. Lista połączeń stale się wzbogaca.

Owszem, jak wszystkie tłumnie odwiedzane miasta, Kraków odczuwa negatywne skutki turystyfikacji. Jednak nie dają się one mieszkańcom we znaki na tyle, żeby chcieli napływ chętnych do zwiedzania ich miasta ograniczać i w większości uważają, że należy je nadal promować. Władze Krakowa starają się natomiast ograniczać uciążliwości związane z ruchem turystycznym: ustanowiły nocnego burmistrza, wprowadziły zakaz nocnej sprzedaży alkoholu (z czym nie może sobie poradzić Warszawa), uruchomiły program miejskich pomocników dla turystów i mieszkańców „City Helpers", a ostatnio skierowały do mieszkańców ankietę mającą wykazać, co im najbardziej przeszkadza.

Wielu mieszkańców historycznego, zabytkowego centrum wyprowadza się, ale żyje ono intensywnie niemal całą dobę, w przeciwieństwie do licznych polskich miast, w których po zmroku zapada bezruch i marazm. A poziom przestępczości systematycznie spada, 88 proc. mieszkańców deklaruje poczucie bezpieczeństwa, podkreślają je także zagraniczni przybysze.

Miarą atrakcyjności miasta jako miejsca do życia jest ciągły wzrost liczby stałych mieszkańców. Kraków należy do zaledwie kilku spośród 107 miast prezydenckich w wyludniającej się Polsce, których populacja rośnie, i to w najszybszym tempie. W ciągu minionego ćwierćwiecza zwiększyła się o ok. 60 tysięcy; uwzględniając przerwę covidową oznacza to stabilny przeciętny przyrost o 2-3 tys. rocznie, mimo ujemnego przyrostu naturalnego (nadwyżki zgonów nad urodzeniami). A ponieważ przybywają młodzi ludzie, nie tylko z Polski, na studia i do pracy, Kraków ma także jedną z najmłodszych populacji w Polsce. To oznacza też stały wzrost liczby podatników, których jest już grubo powyżej 700 tys. (na ok. 810 tys. wszystkich zamieszkałych). Ściągają ich do miasta niezliczone atrakcje: od edukacyjnych, przez kulturalne i gastronomiczne, na zatrudnieniowych nie kończąc.

Nawet sami Krakowianie byli zdziwieni informacją, że miasto oferuje najwyższe zarobki w Polsce (choć w niektórych miesiącach wyprzedza je stolica). Podciąga je najnowocześniejsza branża IT, w Krakowie szczególnie rozwinięta i aktywna. Miejsc pracy stale przybywa, bezrobocie praktycznie nie istnieje (wskaźnik 2,5 proc.).

• **Aleksander Miszalski (na zdjęciu) rządzi Krakowem od 2024 r. W drugiej turze wyborów pokonał różnicą 5,5 tys. głosów Łukasza Gibałę**
FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Renomowana firma doradczo-konsultingowa PwC oszacowuje kapitał rozwojowy polskich metropolii, uwzględniając 7 parametrów świadczących o jakości życia i perspektywach rozwoju. W najnowszym raporcie stwierdza, że tak określony kapitał rozwojowy Krakowa powiększył się w ciągu dwóch dekad niemal czterokrotnie (!) i osiągnął poziom bliski najwyższemu w Polsce warszawskiemu. Wprawdzie pod względem PKB per capita różnica wobec stolicy jest większa, a Kraków ustępuje także trzem innym metropoliom, jednak rozwija się najszybciej z nich.

Kraków należy do zaledwie kilku spośród 107 miast prezydenckich w wyludniającej się Polsce, których populacja rośnie, i to w najszybszym tempie

Od objęcia w 2024 r. prezydentury przez Aleksandra Miszalskiego (KO) Kraków intensywnie przygotowuje się do budowy metra, największej inwestycji w dziejach miasta. A trzeba zaznaczyć, że krakowska komunikacja miejska jest nie tylko dobrze rozwinięta, lecz także relatywnie tania. Obecnie zbliża się do końca budowa kilkukilometrowej, w części biegnącej pod ziemią linii tramwajowej skracającej podróż z centrum miasta do nowohuckich Mistrzejowic.

W tej sytuacji z impetem wkroczyli do akcji inicjatorzy odwołania Miszalskiego, który raptem półtora roku temu zastąpił długoletniego (22 lata!) włodarza miasta Jacka Majchrowskiego.

Bezpośrednim pretekstem stało się powołanie przez władze Krakowa Strefy Czystego Transportu, zakazujące wjazdu na obszar obejmujący ok. 60 proc. miasta samochodom niespełniającym norm emisji spalin. Zatruwany niemiłosiernie przez cały okres PRL, będący wręcz symbolem plag związanych z zanieczyszczeniem powietrza, Kraków jako pierwsze z dużych miast podjął uchwałę o likwidacji pieców węglowych i konsekwentnie ją przeprowadził. W ciągu minionych 10 lat liczba dni z przekroczeniem norm czystości powietrza spadła pięciokrotnie, ze 150 do 30 rocznie. Głównym źródłem smogu są obecnie kopcące samochody. Postanowienie o zakazie ich poruszania się po ulicach miasta wywołało niezadowolenie posiadaczy, manifestowane także chuligańskimi wybrykami, włącznie z niszczeniem tablic informujących o tym zakazie.

Głównym argumentem przeciwników Miszalskiego ma być jednak nadmierne i niebezpieczne zadłużenie miasta. Pomińmy, że niekoniecznie to on za nie odpowiada, bo odziedziczył ten dług po wcześniejszych władzach, a rządzi zbyt krótko aby mógł go zredukować, ale także i znacząco powiększyć. Można nad tym ubolewać, ale mamy taki czas, że zadłużanie stało się powszechnym postępowaniem władz publicznych na całym świecie. Sytuację finansową Krakowa, podobnie jak innych samorządów, pogorszył wydatnie Polski Ład zaprowadzony przez rząd Mateusza Morawieckiego. Liczy się jednak nie tyle sama wysokość długu (ok. 7 mld PLN), co zdolność jego spłaty. Agencja Standard&Poor's ocenia tę zdolność wysoko, we wrześniu przyznała Krakowowi rating A- z perspektywą stabilną.

Twarzą akcji odwoływania Miszalskiego jest przewodniczący dzielnicy Stare Miasto Jan Hoffman, ale cichym patronem – Łukasz Gibała, notoryczny kandydat na stanowisko prezydenta miasta i zażarty krytyk swoich rywali, z którymi przegrywa kolejne wybory. W 2024 r. przegrał w drugiej turze z Miszalskim, niewielką różnicą głosów. Od wielu lat, na przekór wszelkim faktom, lansuje wizerunek Krakowa w ruinie, epatując zwłaszcza wielkością długu, choć jego własna firma (Ductor – doradztwo i zarządzanie) była w 2024 r. zadłużona na ponad 250 mln PLN. Gdy mu to wytknięto w kampanii wyborczej, zapewnił że długu już nie ma, bo go spłacił... własnemu ojcu.

Podnoszonym niekiedy, jak we wszystkich dużych miastach, zarzutem pod adresem władz jest niedostatek tanich mieszkań na wynajem. Kraków ma drugie pod względem wysokości, po Warszawie, ceny mieszkań. Ale to też miara jego atrakcyjności, mimo tych cen nie brakuje chętnych do osiedlania się w mieście, a oferta deweloperów ma największą dynamikę w kraju. Lecz wiadomo jaką gębę przyprawia się w Polsce deweloperom.

Być może inicjatorzy odwołania prezydenta Miszalskiego zdobędą wymaganą (prawie 60 tys.) liczbę podpisów pod swoim wnioskiem i referendum odwoławcze zostanie przeprowadzone, mało prawdopodobne jest jednak uzyskanie wymaganej frekwencji. Do akcji odwoławczej podczepiają się różne podejrzane środowiska, głównym agitatorem przeciw Miszalskiemu, kierującym pod jego adresem groźby karalne za wprowadzenie Strefy Czystego Transportu, okazał się mieszkaniec... województwa mazowieckiego. Do akcji przyłączyli się politycy PiS i Konfederacji, co w bastionie KO raczej odstręczy mieszkańców od poparcia wniosku. W wyborach 2024 r. lista KO przekonała w Krakowie ponad 40 proc. głosujących, dzięki czemu partia ta ma razem z lewicą większość (24 na 43 miejsca) w radzie miasta. Lista Gibały osiągnęła wówczas ponad 15 proc. i 7 radnych, ale ostatnio jedna z nich (zresztą członkini Partii Razem) opuściła klub.

Janusz A. Majcherek
Janusz A. Majcherek jest profesorem filozofii i doktorem socjologii, pracuje w Akademii WSB.

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a

Włodzimierz Czarzasty, mąż opatrznościowy nie tylko dla ludzi lewicy

Destruktor nowomowy w relacjach z USA

Janusz Rolicki

Autor, rocznik 1938, jest dziennikarzem, pisarzem i publicystą

Ze zdumieniem stwierdziłem, że Włodzimierz Czarzasty ma nie tylko farta, lecz także odwagę cywilną. Przez lata należał do niepopularnych polityków. W poprzednich wyborach był na lewicy bardziej bezwiednym hamulcowym niż jej lokomotywą. Aż nagle, po zdobyciu funkcji marszałka Sejmu, stał się w Polsce z dnia na dzień mężem opatrznościowym nie tylko dla ludzi lewicy.

Błędy i krętactwa obecnej administracji amerykańskiej sprawiły, że z wolna coraz więcej społeczeństw tzw. Wolnego Świata (ten eufemizm dzisiaj sięgnął bruku) zaczęło mieć dosyć stylu prezydentury Donalda Trumpa. W Polsce nikt nie potrafił nazwać rzeczy po imieniu i powiedzieć, że białe jest białe, a czarne jest czarne. Stopniowo i może bezwiednie zaczęliśmy w życiu publicznym popadać w koleiny zapomnianej już nowomowy postkomunistycznej. Z rewizją owych struktur wyskoczył nagle i niespodziewanie dotychczas drugorzędny polityk rządzącej koalicji – Włodzimierz Czarzasty. Bez wahania stwierdził, że nie podpisze listu popierającego przyznanie pokojowej nagrody prezydentowi Donaldowi Trumpowi, ponieważ ona mu się nie należy. Krytycznie wypowiedział się też o Radzie Pokoju – tworze wymyślonym przez administrację waszyngtońską – celem, jak się wydaje, zastąpienia ONZ. To stanowisko, w pewnym sensie wiążące władze, wspierało się na mocnym fundamencie urzędu Marszałka Sejmu, uznawanego w Konstytucji za drugą osobę w państwie.

Ta postawa pozwoliła Czarzastemu na uzyskanie spec-pozycji w państwie i krytykę, niejako z urzędu, nowego prezydenta Polski za jego egoizm polityczny i nadużywanie prawa veta. Marszałek zyskał na znaczeniu. Stąd publicznie, w umiarkowanej formie uznał, że wzajemne stosunki polsko-amerykańskie dojrzały do zmiany języka stosowanego w ich kontaktach politycznych. A rzecz dotyczyła, przypomnijmy, państwa otoczonego rodzajem kultu w Polsce. Tak jasne postawienie spraw było ze strony marszałka Czarzastego ewidentnym aktem odwagi, zwłaszcza gdy się przypomni, jak czołobitni wobec USA byli od lat niemal wszyscy politycy polscy.

• **10 lutego 2026 r. Sejm. Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty podczas spotkania z dziennikarzami** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ta postawa establishmentu politycznego nad Wisłą wywołała rozdrażnienie w ambasadzie USA w Warszawie. Dał temu wyraz ambasador Tom Rose, ostro beształ polskiego marszałka Sejmu za obelżywe, jego zdaniem, traktowanie prezydenta Trumpa i zapowiadając w rewanżu, jak to on nazwał, zerwanie kontaktów z jego urzędem. Ambasador w przekroczył dyplomatyczne zasady uznając, że Polakom należy się mocne zruganie, a nie byle jakie na nich tupnięcie. Tyle, że okazało się ono nieskuteczne, bowiem w Warszawie przyjęto je za lekceważące i obraźliwe wobec Polski. To poczucie było wsparte, dodam, wydarzeniem zarejestrowanym za poprzedniej kadencji prezydenta Trumpa. Pamiętam, jak siedząc w fotelu w Gabinecie Owalnym podpisywał dokument polsko-amerykański, a w tym czasie prezydent Duda, wielki jego admirator, w rogu prezydenckiego biurka na stojąco mozolnie składał litery swego nazwiska. Ta scena to dla mnie symbol polskiego upokorzenia...

Włodzimierzowi Czarzastemu w sukurs przyszli mu tak premier, jak i minister spraw zagranicznych. Ich twarde odpowiedzi wsparte poparciem jak najbardziej prawicowej Konfederacji nie mogły ujść uwadze obserwatorów sceny polskiej. Nie zrównoważyła tego, jak szybko się okazało, przypochlebna czy wręcz służalcza wobec Ameryki postawa prezydenta Nawrockiego i PiS. Stanęli oni murem za panem Rose! Ponadto, co także ważne, krytyczną postawę wobec USA w aktualnej sytuacji popiera 77 procent społeczeństwa.

Miłość do Waszyngtonu, przeradzająca się w uzależnienie Polski, bierze się w dużym stopniu ze względów wojskowych. Uważamy, że USA są gwarantem naszej niepodległości, wolności etc. etc. W tym miejscu przed spojrzeniem na mapę warto przypomnieć, że nigdy w historii nie znalazło ono potwierdzenia.

Nie chcę przypominać wydarzeń wręcz przeciwnych tej tezie. Przypomnę, że USA w dobie potwierdzania o przynależności Wrocławia i Szczecina do Polski były za Busha starszego krajem najmniej angażującym się w tę sprawę. W rokowaniach z Kohlem Mazowiecki znalazł sojuszników bezwzględnych przede wszystkim w Wielkiej Brytanii i Francji. Warto o tym pamiętać. Bo nie pamiętają o tym politycy wszystkich opcji, zabiegający zgodnie o stacjonowanie w Polsce jak największego kontyngentu US Army.

We wszelkich rozważaniach na temat sojuszy zawsze najważniejsze są z USA. A Unia Europejska? Lekceważą ją. Polska nie jest też zwolenniczką armii europejskiej. Nie wiem, czy ostatnie wydarzenia w Polsce i na świecie otrzeźwiły jakoś umysły.

Od początku wojny w Ukrainie na Rzeszowszczyźnie i lotnisku Jasionka stacjonował kilkutysięczny garnizon wojsk amerykańskich. Wiosną 2025 r. ten garnizon, po rozmowach telefonicznych prezydenta Trumpa z Putinem, z godziny na godzinę został „przeflancowany" około 500 kilometrów na Zachód. Główna baza zaopatrzeniowa dla Ukrainy została pozbawiona osłony militarnej, osłabiając w ten sposób Polskę i rubieże NATO. Dopiero wiele miesięcy później Niemcy przysłali dwie baterie rakiet „Patriot", dzięki czemu baza znowu uzyskała powietrzną osłonę. Zresztą wybudowano ją z rozmachem za głównie polskie pieniądze, którymi US Army jest obficie wspierana w Polsce, nota bene. Piszę o tym, bo powyższy przykład pokazuje jasno, na jakim koniu jeździ łaska prezydenta Trumpa. I co warte są dziś gwarancje natowskie USA.

Patrząc z perspektywy Waszyngtonu ta dyslokacja wojskowa nie jest bezsensowna, jest w interesie USA. A za obecnej kadencji Ameryka w sprawach konfliktu Ukraina – Rosja kluczy i jak już wiemy, za wszelką cenę unika konfrontacji z Moskwą, a obecność amerykańskich instalacji w pobliżu naszej granicy, od czasu do czasu bardzo gorącej, nie służy tej idei. Sprawa prosta! Tylko pytam, co to ma wspólnego z naszym bezpieczeństwem, którego, jak nam wmawiają wszyscy politycy (ostatnio Kosiniak z Siemoniakiem), USA jest głównym gwarantem.

Szczęście, że od czasów Błaszczaka wydajemy krocie na uzbrojenie, często nie najbardziej potrzebne, ale jednak. Ta polityka jest kontynuowana, ale uwaga! Prezydent Nawrocki, kierując się zapewne interesem amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, waha się, czy podpisać nową pożyczkę wojskową Unii Europejskiej dla Polski. Z 46 miliardów euro nic bowiem nie wpłynie do kas amerykańskich. Niestety tym samym pierwszy człowiek w Polsce ustawia się w jednym szeregu z Tomem Rose. Tylko co to ma wspólnego z polskimi interesami i polską racją stanu? I jak tu nie wspierać Drugiego człowieka przeciwko pierwszemu? ●

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

Nigdy nie piszcie laurek politykom! Ale mam ochotę na laurkę dla Czarzastego

Marszałek Sejmu właśnie się otarł o pozycję męża stanu

Paweł Kasprzak

Autor jest działaczem Obywateli RP

Wśród wszystkich również bardzo zasłużonych pomstowań na upadający SLD, którego reanimacja była i pozostaje misją Czarzastego, on sam jako SLD-owski car obrywał niezasłużenie. Mówiłem zawsze, że to jest jedna z najtęższych głów w polskiej polityce. I mówiłem, że jest także – on: definicyjny wzorzec politycznego cynizmu – jednym z uczciwszych polskich polityków. I oto, proszę: wyrasta na męża stanu.

Uznanie dla niego cieszy mnie więc z wielu powodów. W samej sprawie rozpierduchy z amerykańskim ambasadorem Czarzasty realizuje polską rację stanu – bo jest nią obrona elementarnych standardów przyzwoitości. Twarda i bez kluczenia, bo choć ryzyka dla bezpieczeństwa są wszystkim znane i oczywiście poważne, to jednak polityka dyplomatycznej uległości, dyplomacji w ogóle, dowiodła swej nieskuteczności, i nie kto inny, jak właśnie Trump, ogłosił koniec dyplomacji. Nie ma już więc reguł dyplomacji i w tej przykrej sytuacji dobrze, kiedy znajduje się ktoś, kto jednak wskazuje racje. Z tego punktu widzenia zachowanie Czarzastego jest gestem męża stanu.

Aferze towarzyszy wzrost poparcia dla Lewicy. On ma swoje źródło również w działaniach ministry Dziemianowicz-Bąk i jej niedawnym konflikcie z Tuskiem, który wobec jej inicjatywy ustawodawczej zachował się jak humorzasty Trump – konflikcie zażegnanym po mistrzowsku właśnie przez Czarzastego. Wzrost notowań Lewicy cieszy każdego, kto widzi własny obóz jako właśnie pluralistyczny. Cieszy też każdego, kto umie liczyć wyborcze wyniki i wie, jak dodają się w nich głosy. Lewica jest także jedynym środowiskiem, które – nie tylko w deklaracjach – pozwala na zaufanie w sprawach podstawowych praw człowieka.

Ale Lewicy i wszystkim, którzy – jak ja – uśmiechają się na jej wzmocnienie, należy się przestroga. Sam Czarzasty mówi o własnych lewicowych wartościach, które stoją za sprzeciwem wobec prostackiej polityki USA, w której jest miejsce na takie curiosum, jak gotowiec listy poparcia w sprawie Nobla. Powtarzają to zwłaszcza wielce uradowani sytuacją politycy Lewicy. Otóż nie wolno dopuścić do tego, by elementarna przyzwoitość stała się elementem „lewicowej wrażliwości". Podobnie jak antyfaszyzm na przykład. To wartości uniwersalne. Nie lewicowe. Ludzkie.

Marsz faszyzmu mógł się odbywać 100 lat temu i dziś bez większych oporów właśnie dlatego, że skutecznie wbito nam do głów, że przeciw są wyłącznie „lewacy". Marsz trumpistów różnej maści pójdzie tymi samymi ścieżkami. Kto ma dłuższą pamięć – a Czarzasty ma świetną, lepszą niż większość polityków jego formacji – powinien wiedzieć, jak łatwo marginalizacji politycznych formacji towarzyszy uwiąd wartości wypisanych na ich sztandarach.

Przestroga brzmi zatem: nie celebrujcie sukcesu Lewicy. Dbajcie o sukces uniwersalnych wartości. Humanitaryzmu po prostu. To wtedy będzie lepiej, a nie wtedy, kiedy Lewica (na chwilę) poprawi notowania. Wiem, że ze swoimi „politycznymi dokonaniami" mogę sobie te przestrogi wsadzić tam, gdzie powinienem, ale wiem też, że Czarzasty rozumie ich wartość.

PS. Czarzasty właśnie się otarł o pozycję męża stanu. Powinien wiedzieć i raczej wie, że koniecznym warunkiem w tej roli jest działanie w imię zasad uniwersalnych, a nie partyjnych czy ideowych. Myślę, że zdaje sobie sprawę z tego „albo, albo". To jednak nie przesądza niczego, bo jego bardzo widoczna cechą jest lojalność wobec misji zbudowania trwałej i mocnej pozycji lewicy. Nie wiem, co wybierze. Myślę, że skłania się ku partyjnej misji. Dlatego na laurki za wcześnie. Choć na uznanie czas jest jak najbardziej odpowiedni. ●

eprasa.pl 89abc46d7a

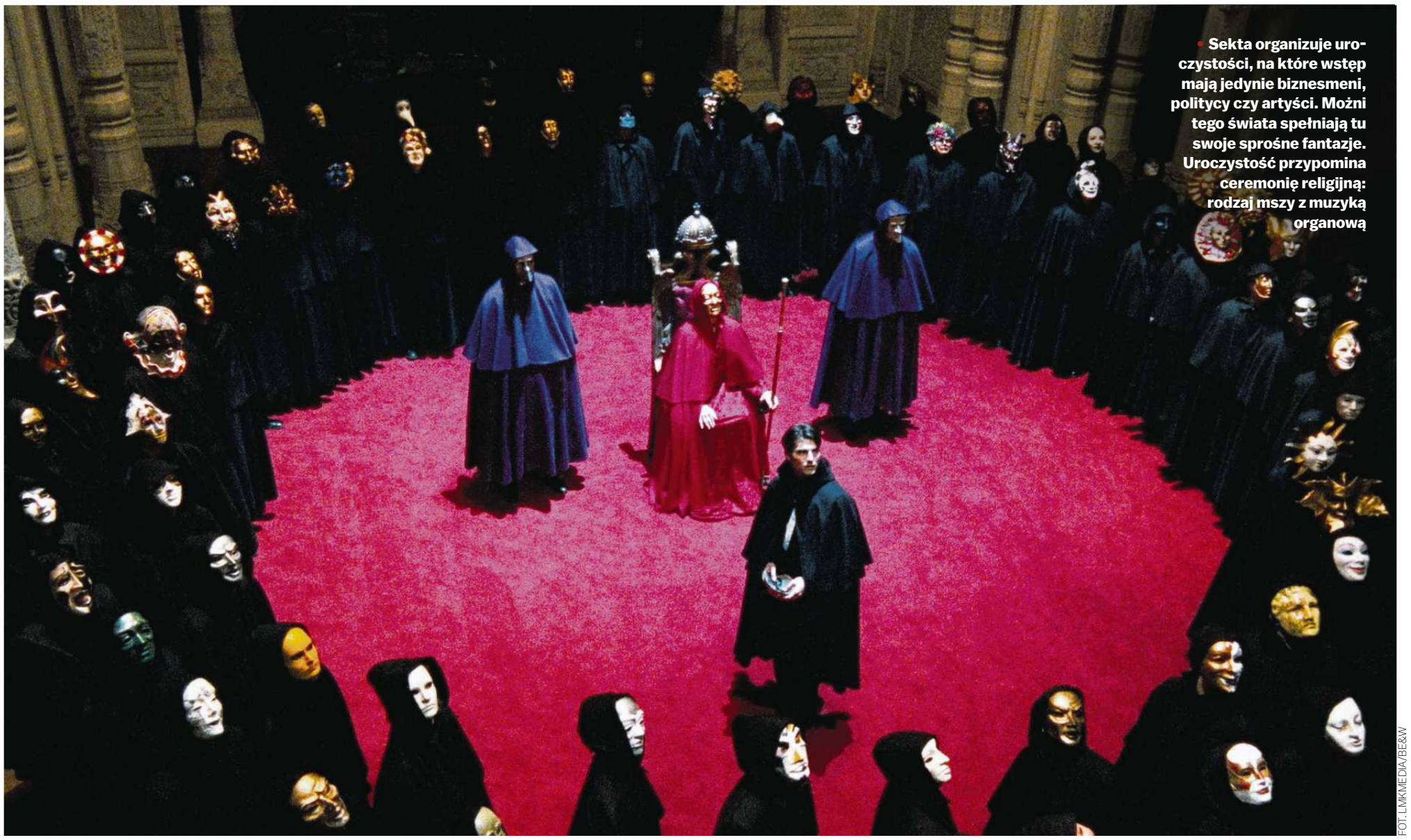

Sekta organizuje uroczystości, na które wstęp mają jedynie biznesmeni, politycy czy artyści. Możni tego świata spełniają tu swoje sprośne fantazje. Uroczystość przypomina ceremonię religijną: rodzaj mszy z muzyką organową

FOT. LMKMEDIA/BE&W

„Oczy szeroko zamknięte" w kontekście afery Epsteina

KUBRICK PRZEWIDZIAŁ PRZYSZŁOŚĆ

Dzieło z Tomem Cruise'em i Nicole Kidman nigdy nie było tak aktualne jak dziś.

Dawid Dróżdż

Tajemnicza sekta organizuje wytworne uroczystości, na które wstęp mają jedynie wybrańcy: biznesmeni, politycy czy artyści. Możni tego świata obsługiwani przez zwerbowane młode kobiety spełniają tu swoje sprośne fantazje. Każdemu, kto ujawni informacje na temat tego procederu, grozi śmiertelne niebezpieczeństwo.

Brzmi znajomo? „Oczy szeroko zamknięte", dzieło Stanleya Kubricka z 1999 roku, stało się niezwykle aktualne po publikacji ponad 3,5 miliona stron akt afery pedofilsko-stręczycielskiej Jeffreya Epsteina. Portale społecznościowe od kilku dni zalewają teorie spiskowe dotyczące rzekomo profetycznego charakteru filmu Kubricka: niektórzy domagają się nawet ekshumacji reżysera, który zmarł kilka dni premierowych pokazach.

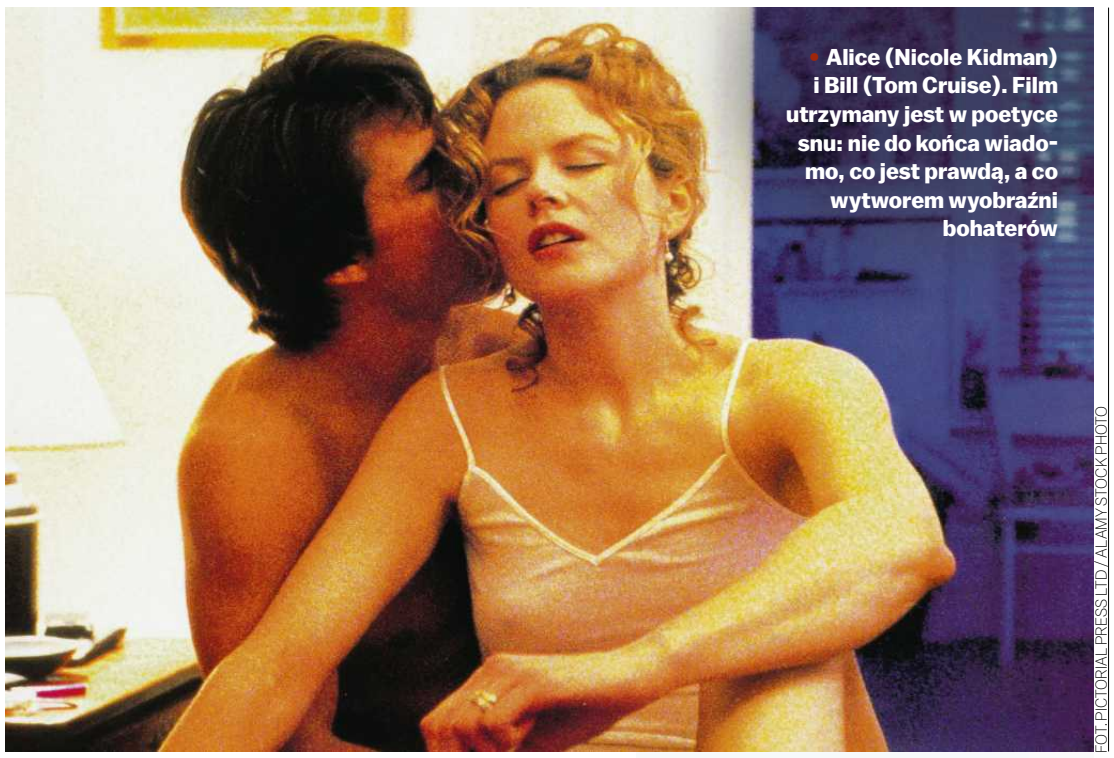

Alice (Nicole Kidman) i Bill (Tom Cruise). Film utrzymany jest w poetyce snu: nie do końca wiadomo, co jest prawdą, a co wytworem wyobraźni bohaterów

FOT. PICTORIAL PRESS LTD / ALAMY STOCK PHOTO

WODZONY NA POKUSZENIE

„Oczy szeroko zamknięte" przedstawiają losy nowojorskiego małżeństwa przeżywającego kryzys.

Alice (Nicole Kidman) wyznaje, że zeszłego lata fantazjowała o pewnym oficerze marynarki wojennej. Bill (Tom Cruise) nie potrafi znieść myśli o niedoszłej zdradzie – w jego wyobraźni wciąż powraca obraz żony uprawiającej seks z obcym mężczyzną. Upokorzony bohater wyrusza na całonocny spacer po Nowym Jorku, który kończy się wizytą na zamkniętej imprezie dla elit.

Film Kubricka utrzymany jest w poetyce snu: nie do końca wiadomo, co jest prawdą, a co jedynie wytworem wyobraźni bohaterów. Reżyser odwołuje się w tytule do „widzenia": dostrzegania tego, co zwykle pozostaje niewidzialne. Bill podczas swojej wędrówki napotyka osobliwe postacie, wchodzi w dziwne, niepokojące, pełne erotycznego napięcia relacje. Mężczyzna jest wodzony na poku-

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a

szenie, lecz ostatecznie powstrzymuje się przed zdradą. Pożądanie zostaje stłumione przez poczucie zobowiązania wobec drugiej osoby.

Bill w końcu dociera do willi oddalonej od centrum miasta, gdzie odbywa się tajemnicza uroczystość dla elit. Jest nieproszonym gościem – o wydarzeniu dowiedział się przypadkiem. Uczestnicy pozostają anonimowi: noszą weneckie maski i peleryny z kapturami.

Bohater staje się świadkiem podniosłego rytuału: mistrz ceremonii namaszcza nagie kobiety, które następnie mają zaspokoić żądze zebranych mężczyzn.

Uroczystość przypomina ceremonię religijną: rodzaj mszy z muzyką organową. Stowarzyszenie przywodzi też na myśl – mające długą tradycję w Stanach Zjednoczonych – sekty satanistyczne, iluminatów czy Ku Klux Klan. Takie przedstawienie nie wszystkim się spodobało.

„Oczy szeroko zamknięte" reklamowano jako pełen napięcia thriller erotyczny, tymczasem scena orgii okazuje się zaskakująco zachowawcza, pozbawiona ekstazy – pojedyncze pary uprawiają klasyczny seks, a inni biernie się przyglądają.

„The Washington Post" pisał wprost: „To najnudniejsza orgia, jaką kiedykolwiek widziano".

BEZKARNOŚĆ ELIT

W latach 90. portret zdeprawowanych elit wydawał się przesadzony. „Oczy szeroko zamknięte" zaczęto jednak odczytywać jako dzieło profetyczne. Filmowym ucieleśnieniem Jeffreya Epsteina jest Victor Ziegler (Sydney Pollack) – obślizgły, obrzydliwie bogaty biznesmen, którego poznajemy podczas przyjęcia świątecznego w jego domu. Okazuje się, że jest on jednym z członków (a może nawet założycielem?) tajemniczego stowarzyszenia.

Elity wykorzystują swoje bogactwo do zdobywania i utrzymywania władzy. Ofiary Epsteina nie różnią się od tych z filmu Kubricka: to młode, atrakcyjne kobiety w trudnej sytuacji finansowej, traktowane przez wpływowych mężczyzn przedmiotowo. Bogacze wykorzystują je seksualnie, a potem porzucają jak zużyte przedmioty.

W „Oczach szeroko zamkniętych" pojawia się również wątek pedofilski – właściciel wypożyczalni kostiumów oferuje usługi seksualne swojej nastoletniej córki.

Kubrick pokazuje, że elity niczego się nie boją. Wykorzystują swoje zasoby, by tuszować zbrodnie. Stowarzyszenie – podobnie jak wyspa Epsteina – jest tajemnicą poliszynela: wszyscy o nim wiedzą, ale nikt nie odważy się pisnąć słowa, ponieważ w proceder zamieszani są wysoko postawieni politycy i biznesmeni. Cały system jest zepsuty, dlatego władza pozostaje bezkarna.

Jeśli ktoś próbuje ujawnić prawdę, szybko zostaje uciszony.

Bill aspiruje do dołączenia do elity, lecz zostaje zdemaskowany. Staje przed władzami stowarzyszenia, które nakazują mu zdjąć maskę i ujawnić tożsamość. Cudem uchodzi z życiem, a społeczne odrzucenie – podobne do odrzucenia seksualnego – wzbudza w nim gniew. Bill próbuje się zemścić, rozpoczynając prywatne śledztwo. Szybko odkrywa, że niewygodni świadkowie są eliminowani – a on sam znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

• **Bill nie potrafi znieść myśli o niedoszłej zdradzie żony. Jest wodzony na pokuszenie**
FOT. LMKMEDIA/BE&W

Reżyser pokazuje, że elity niczego się nie boją. Wykorzystują swoje zasoby, by tuszować zbrodnie. Stowarzyszenie – jak wyspa Epsteina – jest tajemnicą poliszynela. Cały system jest zepsuty

UNIWERSALNA OPOWIEŚĆ

Wokół filmu narosło wiele mitów.

Stanley Kubrick zmarł na zawał serca 7 marca 1999 roku, zaledwie kilka dni po zaprezentowaniu ostatecznej wersji filmu. Niektóre amerykańskie media plotkarskie powielały informację, jakoby wytwórnia Warner Bros. wycięła 24 minuty materiału, w których miały paść konkretne nazwiska osób zamieszanych w poważne przestępstwa, w tym „rytuały seksualne i ofiary z dzieci".

Żadne źródła – ani scenariusz, ani zachowany materiał filmowy – nie potwierdzają tej tezy. Zdarzały się nawet teorie spiskowe sugerujące, że Kubrick – rzekomo niewygodny świadek – został zamordowany.

„The Washington Post" przypomina, że produkcja „Oczu szeroko zamkniętych" była udokumentowana, a pogarszający się stan zdrowia Kubricka powszechnie znany. Reżyser słynął z perfekcjonizmu – wiele scen kręcono ponad 70 razy. W efekcie zdjęcia trwały ponad 15 miesięcy, co trafiło do „Księgi rekordów Guinnessa". Ekipa była wyczerpana, a Tom Cruise nabawił się wrzodów. Wyczerpująca praca miała prawdopodobnie także wpływ na stan zdrowia 70-letniego Kubricka.

Dziś „Oczy szeroko zamknięte" często interpretuje się w kontekście afery Epsteina. Nie ma jednak dowodów na to, że Kubrick posiadał wiedzę o podobnych nadużyciach w amerykańskich elitach. Przypomnijmy, że film jest ekranizacją książki Arthura Schnitzlera sprzed ponad stu lat. Jego siła polega więc nie na demaskowaniu konkretnych współczesnych postaci, lecz na ukazaniu uniwersalnych mechanizmów społecznych: upokorzenia wynikającego z odrzucenia, hierarchiczności społeczeństwa i mechanizmów władzy. ●

„Oczy szeroko zamknięte" są do obejrzenia na Amazon Prime Video, Megogo, TV Smart, Canal Plus VOD, Apple Tv, Rakuten Tv, Pilot WP i Player.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414004

DO 21 LUTEGO

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na marzec u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

CENA 199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ **30 ZŁ**

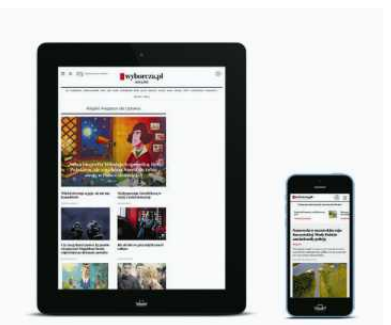

Dostęp także do Wyborcza.pl*

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej". Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej". Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. **Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a

By ukryć mroczną prawdę

JAK EPSTEIN KUPOWAŁ NAUKĘ

Amerykański finansista, przestępca seksualny i pośrednik w świecie elit Jeffrey Epstein przez lata inwestował w naukę. Z wyrachowania.

Piotr Cieśliński

Robił to z wyrachowania, kupując coś, co w jego kręgach było towarem deficytowym: prestiż i intelektualną legitymację.

Dla świata akademickiego to historia stara jak mecenat Medyceuszy. Renesansowi bankierzy z Florencji finansowali sztukę i naukę, by zamieniać pieniądze w splendor.

Od stuleci bogaci patroni płacą za teleskopy zaglądające w odległe galaktyki czy instytuty badające mózg.

Na najlepszych amerykańskich uczelniach nazwiska darczyńców – a nie odkrywców – widnieją w nazwach instytutów, na fasadach budynków, a nawet na pojedynczych krzesłach w aulach. To system naczyń połączonych, który sam w sobie nie jest ani dobry, ani zły. Tak po prostu działa amerykańska nauka.

W CO GRAŁ EPSTEIN?

Dlatego najnowsze transze odtajnionych materiałów dotyczących Epsteina nie szokują samym faktem, że naukowcy brali jego pieniądze. Dokumenty rzucają nowe, kompromitujące światło na badaczy, którzy utrzymywali z nim kontakty długo po 2008 r. – czyli po jego pierwszym skazaniu za przestępstwa seksualne wobec nieletnich.

Rok 2008 to wyraźna granica etyczna. Przed nią można mówić o naiwności; po niej zasadne staje się pytanie o granice przyzwoitości i to, co skłaniało wybitne umysły do ignorowania moralnego fetoru ciągnącego się za ich mecenasem.

Epstein od początku grał w prostą grę: kolekcjonował ludzi o wysokim statusie.

Tworzył aurę wpływów, by przyciągać inwestorów i handlować informacjami. Naukowcy, zwłaszcza ci o statusie medialnych celebrytów – bywalcy „Vanity Fair", gwiazdy konferencji TED, bohaterowie internetowych wirali i autorzy bestsellerów – byli idealnymi trofeami w jego sieci.

W 2006 r., tuż przed pierwszymi prokuratorskimi zarzutami, Epstein z pomocą słynnego popularyzatora fizyki Lawrence'a Kraussa zorganizował na Wyspach Dziewiczych konferencję o grawitacji. Wzięli w niej udział nobliści, giganci nauki, m.in. Stephen Hawking, Gerard 't Hooft, Frank Wilczek, Kip Thorne, Lisa Randall, Alan Guth czy David Gross.

• **Rok 2004. Jeffrey Epstein i profesor Marvin Minsky zwany ojcem sztucznej inteligencji**
FOT. RICK FRIEDMAN/GETTY IMAGES

Znowu można rzec – nic nowego. Sto lat temu belgijski przemysłowiec Ernest Solvay organizował podobne konferencje, na których spotykali się najwięksi fizycy epoki, m.in. Albert Einstein, Maria Skłodowska-Curie, czy Max Planck. W przypadku Epsteina pewną osobliwością jest to, że niektórzy z uczestników konferencji – w tym Stephen Hawking, jak wynika ze zdjęć – gościli potem na grillu na jego prywatnej wyspie, Little St. James, ochrzczonej później „wyspą pedofilów".

Jeden ze świadków wspominał, że Epstein wykorzystywał takie spotkania do omawiania swoich skrajnych idei – m.in. eugeniki i „udoskonalania ludzkiego genomu".

„New York Times" pisał, że Epstein miał ambicje założenia „farmy dziecięcej", gdzie kobiety miały być zapładniane jego nasieniem. Być może dlatego szczególnie hojnie finansował ewolucjonistów i badaczy genetycznych podstaw ludzkich zachowań.

Wehikułem ułatwiającym te kontakty były „kolacje miliarderów", organizowane przez wpływowego wydawcę i agenta literackiego Johna Brockmana, który promuje ideę „trzeciej kultury". Na tych kolacjach spotykali się liderzy technologii, tacy jak Jeff Bezos, Elon Musk czy Bill Gates, z myślicielami formatu Richarda Dawkinsa, Stevena Pinkera czy Daniela Dennetta.

Wiele z tych kolacji (szczególnie po 2008 r.) było finansowanych przez Epsteina, w wielu też osobiście brał udział. Pozwalało mu to na budowanie relacji z elitą Doliny Krzemowej i naukowcami nawet po wyroku za przestępstwa seksualne.

NA AKADEMICKICH SALONACH

Amerykański świat akademicki już kilka lat temu przeżył pierwszy wstrząs związany ze sprawą Epsteina.

Joi Ito – dyrektor MIT Media Lab, jednej z najbardziej rozpoznawalnych jednostek badawczych MIT – musiał odejść w niesławie, gdy wyszło na jaw, że laboratorium ukrywało darowizny od Epsteina, oznaczając je jako anonimowe, by obejść wewnętrzne procedury. Dyscyplinarnie został ukarany także Seth Lloyd, profesor inżynierii mechanicznej na MIT, za przyjmowanie funduszy od Epsteina i zatajanie ich źródła przed władzami uczelni.

Na Harvardzie Epstein zainwestował miliony w Program Badań nad Dynamiką Ewolucji Martina Nowaka. Już po wyroku finansista odwiedzał kampus co najmniej 40 razy, mając do dyspozycji własne pomieszczenie, nieoficjalnie zwane „biurem Jeffreya", gdzie spotykał się z elitą intelektualną i polityczną.

Co ciekawe, wcześniej – w roku akademickim 2005-06 – otrzymał status wizytującego współpracownika naukowego (visiting fellow) na wydziale psychologii po rekomendacji ówczesnego szefa katedry psychologii, Stephena Kosslyna, który otrzymał od Epsteina 200 tys. dolarów na swoje badania.

Epstein – pisał „New York Times" – miał ambicje założenia „farmy dziecięcej", gdzie kobiety miały być zapładniane jego nasieniem. Być może dlatego hojnie finansował ewolucjonistów i badaczy genetycznych podstaw ludzkich zachowań

Raport uczelni z 2020 r. przyznał wprost: Epstein nigdy nie powinien otrzymać statusu visiting fellow, a uczelnia wykazała się rażącą ślepotą na ryzyko wizerunkowe.

Wśród naukowców, którzy „zaspali" etycznie, utrzymując długie związki z Epsteinem, znaleźli się m.in. wybitny językoznawca Noam Chomsky, genetyk George Church czy Lawrence Summers. Ten ostatni, były sekretarz skarbu USA i rektor Harvardu, był jedną z osób, które wprowadziły Epsteina na salony uczelni i – jak pokazują ujawnione ostatnio maile – utrzymywał z nim kontakty znacznie dłużej, niż pierwotnie deklarował.

Z najnowszych ujawnionych akt wynika, że Epstein w środowisku akademickim odgrywał często podobną rolę, co w biznesie czy polityce – był doradcą od spraw „brudnych i trudnych". Świadczy o tym m.in. korespondencja z Lawrencem Kraussem, fizykiem z Uniwersytetu Stanowego Arizony, który przez lata dostawał od Epsteina pieniądze na swoje naukowe projekty. Kiedy w 2018 r. Kraussowi zarzucono niewłaściwe zachowania wobec kobiet, Epstein doradzał mu, aby w mediach „nie przepraszał ani nie komentował".

PROFIL ETYCZNY DARCZYŃCY

Dziś Harvard i MIT odrobiły lekcję, wprowadzając rygorystyczne „klauzule moralne" i sprawdzając darczyńców niczym banki inwestycyjne. Analizują nie tylko legalność pieniędzy, ale także profil etyczny darczyńcy. Darowizna może być anonimowa dla opinii publicznej, ale nigdy dla władz uczelni.

Jednak przypadek Summersa pokazuje, że nieformalne wpływy polityków i biznesmenów są znacznie trudniejsze do uregulowania niż uniwersyteckie granty czy dotacje.

Warto jednak zachować właściwą optykę. Eksponowanie nazwisk naukowców w kontekście Epsteina coraz częściej przypomina operację „rozmydlania" skandalu.

Steven Pinker, jeden z najsłynniejszych żyjących psychologów ewolucyjnych i kognitywistów, profesor Harvardu, nigdy nie przyjął od miliardera pieniędzy na badania, a mimo to jego nazwisko często pojawia się w kontekście skandalu. Na zaproszenie Brockmana bywał na „kolacjach miliarderów", a także gościł w odrzutowcu Epsteina – wraz z innymi naukowcami podróżował tak na konferencje TED.

Pinker cierpko zauważa, że im więcej dziennikarze piszą o profesorach na zdjęciach w aktach Epsteina, tym mniej uwagi poświęca się uwikłaniu prawdziwych graczy – takich jak Donald Trump.

Wiązanie naukowców z aferą jest dla wielu wygodną zasłoną dymną. Podczas gdy opinia publiczna debatuje nad etyką badaczy, bezkarni pozostają ci, którzy dysponowali realną władzą polityczną i biznesową. Skupienie się na „nieostrożnych intelektualistach" to w istocie prezent dla tych, którzy z systemu Epsteina czerpali znacznie mroczniejsze korzyści. ●

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a

Manifestowanie władzy

Wyryta propaganda

Skalna inskrypcja i towarzyszący jej rysunek sprzed niemal 5 tys. lat pokazują, jak państwo faraonów manifestowało swoją władzę i zastraszało mieszkańców Synaju.

Joanna Bujakiewicz

Wyrzeźbiona na gładkiej i widocznej powierzchni skalnej scena pokazuje wysoką męską postać, która stoi w pozie zwycięzcy, z uniesionymi ramionami. Po lewej stronie klęczy druga osoba. Postać jest mniejsza i podporządkowana. Ma ręce związane za plecami i pierś przebitą strzałą. Obok sceny przemocy znajduje się krótka inskrypcja hieroglificzna.

Badacze dostrzegli te wszystkie detale na skale Wadi Khamila, w surowej dolinie południowo-zachodniego Synaju. To jedna z najstarszych znanych scen zabijania.

SENS RELIEFU

Sens całego reliefu odczytał egiptolog prof. Ludwig Morenz z Uniwersytetu w Bonn.

Według badacza scena miała jednoznaczny wymiar polityczny. To prawdopodobnie jedna z najwcześniejszych form wizualnej propagandy.

Pokazywała mieszkańcom Synaju, kto tu rządzi i jakie konsekwencje grożą za sprzeciwianie się egipskim władzom. Obraz znajdował się na widoku, tak, by każdy miejscowy go zobaczył.

Kim jest postać z uniesionymi rękami – egipskim urzędnikiem, faraonem, czy bogiem?

Prawdopodobnie chodzi o boga Mina, opiekuna płodności i męskiej siły. Sugeruje to rozszyfrowany przez Morenza napis: „Bóg Min, władca miedzi".

Wybór właśnie tego protektora nie był przypadkowy. Min pełnił też funkcję boskiego strażnika Egipcjan poza Doliną Nilu m.in. na Synaju.

Wyprawy na Synaj traktowano wtedy jako misje „pod opieką bóstwa", a religia nadawała działaniom Egipcjan rangę niemal świętego obowiązku.

REGIONY PEŁNE SUROWCÓW

Półwysep Synaj miał ogromną wartość strategiczną dla wczesnego Egiptu. Był dla niego tym, czym dla współczesnych mocarstw są strategiczne regiony pełne surowców, miejscem cennym, a jednocześnie słabo zorganizowanym politycznie.

W czasach wczesnego państwa faraonów miał ogromne znaczenie gospodarcze. Egipcjanie przybywali tam przede wszystkim po miedź. To właśnie dzięki miedzi z Synaju powstawały egipskie narzędzia i broń, fundament potęgi faraonów.

• **Rekonstrukcja reliefu na skale Wadi Khamila na Synaju**

FOT. M. NOUR EL-DIN/UMZEICHNUNG: E. KIESEL

Stamtąd był też turkus i inne kamienie półszlachetne, które zdobiły biżuterię i elementy rytualne. Region stanowił też ważny szlak handlowy i militarny, a słabo zorganizowana politycznie miejscowa ludność ułatwiała Egipcjanom narzucenie swojej władzy i wykorzystanie jej do kontroli zasobów.

Dla mieszkańców Synaju scena z Wadi Khamila była sygnałem prostym, ale bezwzględnym: Egipt kontroluje surowce i ludzi.

Prof. Morenz nazywa tę scenę roszczeniem kolonialnym Egipcjan sprzed 5 tys. lat

W IMIĘ MINA

W tej układance bóg Min szybko urósł do roli patrona ekspansji. To on w początkach państwa faraonów sankcjonował działania militarne i ekonomiczne. Dawał im boskie uzasadnienie, którego nie można zakwestionować.

– To bóstwo III i IV tysiącleciu było autorytetem religijnym egipskich wypraw – wyjaśnia prof. Morenz.

Wczesne społeczeństwo egipskie w naturalny sposób łączyło władzę świecką i boską. Taka integracja pozwalała uzasadniać działania państwa zarówno przed własnymi obywatelami, jak i przed miejscowymi społecznościami.

Znaki oznaczające władcę i region bogactw mineralnych mówiły wszystko, zanim jeszcze ktokolwiek zdążył odczytać hieroglify.

BILLBOARDY WŁADZY

Ale jak niepiśmienni poddani mieli odczytać tekst? Hieroglify w takich miejscach nie służyły do zapisywania długich przesłań. Były uproszczonym systemem znaków, który miał działać szybko – jak piktogram, który rozumie się na pierwszy rzut oka. Wczesne inskrypcje, takie jak ta z Wadi Khamila, były bardziej symboliczne niż fonetyczne.

Ich celem przekazanie sensu. Nawet nieczytający mógł pojąć przesłanie dzięki rozpoznawalnym motywom: postaci władcy, sylwetce boga Mina czy strzałom wskazującym karę. Znak przedstawiający Mina mówił jasno: „Ten teren jest pod boską ochroną i pod egipską kontrolą".

Tak zredukowany system znaków działał jak plakat propagandowy: spojrzenie i jasne. Takie sceny stały się później centralnym motywem w egipskiej ideologii królewskiej. Egipcjanie powtarzali ten sam schemat również w Wadi Ameyra i Wadi Maghara, tworząc na całym południowym Synaju swoistą sieć znaków władzy. Każda dolina dostawała swój „plakat", który był rozpoznawalny, prosty i jednoznaczny w odbiorze.

Te same postaci, te same gesty, ten sam układ graficzny.

– Sceny łączyły ikonografię, religię i przemoc, zanim powstały rozbudowane systemy administracyjne i zorganizowane państwa – konkluduje prof. Morenz.

PROPAGANDA XX W.

Co ciekawe, tysiące lat później, propaganda wizualna działa według tych samych zasad. Mechanizm pozostaje niezmienny. Obraz opowiada historię, w której władca staje się nie tylko człowiekiem, lecz ideą. Ma dominować, wzbudzać emocje i narzucać sposób myślenia. Ten wizualny schemat okazał się tak skuteczny, że przetrwał tysiąclecia i powracał w zupełnie innych realiach historycznych.

W Niemczech lat 30. plakaty propagandowe pokazywały Hitlera z niskiej perspektywy, przez co wydawał się ogromny, niemal ponadludzki. W tle często widać było armię i symbole państwowe.

Podobny trik stosowano w staroegipskich reliefach: u niektórych budził podziw, u innych strach, jasno sugerując, że sprzeciw wobec przywódcy równa się sprzeciwowi wobec całego państwa.

Ten sam wizualny język propagandy funkcjonuje dziś w Korei Północnej. Kim Dzong Un na oficjalnych zdjęciach zawsze dominuje nad otoczeniem.

Stoi w centrum, ponad tłumem, wśród żołnierzy i dzieci, często na tle rakiet lub monumentalnej architektury. Te obrazy tworzą rzeczywistość, w której przywódca jest opiekunem narodu, strategiem i źródłem sukcesu państwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34420211

Syndyk masy upadłości
HEFAL SERWIS S.A. w upadłości
ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż majątku wchodzącego w skład masy upadłości

Przedmiotem przetargu ofertowego jest:
Prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej czterema budynkami produkcyjno-administracyjnymi o łącznej powierzchni użytkowej 1.731,16 m² stanowiącymi prawo odrębnej własności, położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Marklowickiej 30A, składającej się z dwóch działek gruntu o numerze ewidencyjnym 2511/31, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GL1W/00064070/8 oraz 2308/31, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GL1W/00053960/4, o łącznej powierzchni 4.477 m², za cenę nie niższą niż 80 % wartości oszacowania, tj. za cenę nie niższą niż **1 141 600,00 (słownie: jeden milion sto czterdzieści jeden tysięcy sześćset złotych 00/100) netto**.

Warunki przetargu:

1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do dnia 4 marca 2026 r. do godz. 15.00** na adres biura syndyka masy upadłości Hefal Serwis S.A. w upadłości mieszczącego się w Katowicach (40-246) przy ulicy Porcelanowej 19. **W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu**.
2. Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem „Przetarg – nieruchomość – HEFAL SERWIS" z oznaczeniem sygnatury akt XII GUp 77/20 i złożona bądź przesłana w kolejnej kopercie oznaczonej sygnaturą akt i dopiskiem „OFERTA PRZETARG".
3. Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej na rachunek bankowy HEFAL SERWIS S.A. w upadłości prowadzony w banku Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A., numer konta **10 1020 3714 0000 4202 0380 4580**. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
4. **Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym z udziałem Sędziego – komisarza w dniu 5 marca 2026 roku o godzinie 10.45 w sali 112 budynku Sądu Rejonowego w Gliwicach ul. Powstańców Warszawy 23, 44-101 Gliwice**.
5. Z przedmiotem przetargu można zapoznać się w Wodzisławiu Śląskim, w dni powszednie, po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod numerem telefonu + 48 696 976 702.
6. Regulamin przetargu oraz Operat szacunkowy określający wartość rynkową przedmiotu przetargu dostępne są w biurze syndyka masy upadłości w Katowicach, ul. Porcelanowa 19. Informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać także pod adresem mailowym biuro@hefal.pl oraz nr telefonu +48 696 976 702.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420159

GN.GO.6840.2.66.2021

BURMISTRZ NYSY

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Nysie w rejonie ul. Krasińskiego, obręb Górna Wieś

(HANDEL WIELKOPOWIERZCHNIOWY)

Dane ewidencyjne nieruchomości: Działka nr 697 (dotychczasowy nr 40/3 k.m. 63) – **o powierzchni 13193 m²**. Poz. rej.: G895. Symbol klasouż.: RIVa. Nr Księgi Wieczystej OP1N/00061695/7.

Opis nieruchomości – położenie: Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nysie, w Nysie w rejonie ul. Krasińskiego, obręb Górna Wieś. Działka w kształcie zbliżonym do trapezu. Teren płaski, nieogrodzony, nieoświetlony, porośnięty gęsto roślinnością polną. Uzbrojenie terenu: brak – nieruchomość jest w zasięgu infrastruktury technicznej (sieci: wodociągowa i kanalizacyjna niestanowiące własności przedsiębiorstwa przesyłowego, energetyczna oraz gazowa) przebiegającej w drodze ul. Krasińskiego – dz. 3/20. Dla działki nr 697 nie były wykonywane badania geologiczne i geotechniczne. Działka przylega bezpośrednio do publicznej drogi gminnej – ul. Krasińskiego – dz. 3/20;

Uwaga: dział III księgi wieczystej nr OP1N/00061695/7, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, zawiera wpis o ustanowionych służebnościach gruntowych, przy czym służebności te nie są wykonywane na dz. nr 697 (dotychczasowy nr 40/3 k.m. 63).

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem 7a.UC – teren o przeznaczeniu podstawowym pod usługi (w tym usługi handlu wielkopowierzchniowego o powierzchni sprzedażowej ponad 2000m²) i dopuszczalnym pod obiekty i urządzenia związane z obsługą komunikacji (stacja paliw).

Uwaga: działka położona na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa – uchwała Nr LXXXVIII/1279/24 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 24.04.2024r.

Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich.

Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 4.145.000,00 zł (słownie: cztery miliony sto czterdzieści pięć tysięcy złotych 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług wg obowiązujących przepisów. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.

Cena osiągnięta w przetargu + podatek od towarów i usług, płatne przed zawarciem umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie ul. Kolejowa 15, sala nr 200 (II piętro) o godz. 10:00

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem położenia i nr działki) należy wpłacić na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. Nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, **nie później niż do dnia 13 kwietnia 2026 r.**

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nysie, zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nysie – www.nysa.eu oraz Biuletynie Informacji Publicznej – www.bip.nysa.pl Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, w Nysie przy ul. Kolejowej 15, pok. 213, jak również telefonicznie pod nr +48 77 4080575, 77 4080574.

(wyciąg z ogłoszenia)

eprasa.pl 89abc46d7a

Sebastian M. o ofiarach wypadku na A1

Poruszenie po słowach oskarżonego

Gdy oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku na A1 Sebastian M. wygłaszał kolejne oświadczenie, pełnomocnik rodziny komentował: – **Poziom żenady przekroczył zenit.**

Robert Grześkowiak

We wtorek przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim odbyły się kolejne przesłuchania w sprawie wypadku na autostradzie A1, w którym zginęła rodzina. Zeznawali strażacy wezwani na miejsce już po tragedii.

Doszło do niej 16 września 2023 r. Patryk, Martyna i ich pięcioletni syn Oliwier wracali z wakacyjnego wyjazdu do Myszkowa. W okolicach Sierosławia, po godzinie 19, w ich Kię z wielką siłą uderzyło BMW. Kia stanęła w płomieniach. Rodzina nie miała szans na ratunek.

Kiedy pod koniec września prokuratura w Piotrkowie Trybunalskim postawiła Sebastianowi M., kierowcy BMW, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, nie było go już w Polsce. Wydano za nim list gończy, a następnie europejski nakaz aresztowania. 4 października 2023 r. został zatrzymany na lotnisku w Dubaju. Ekstradycja odbyła się pod koniec maja ubiegłego roku. Prokuratura postawiła Sebastianowi M. zarzuty spowodowania katastrofy w ruchu lądowym ze skutkiem śmiertelnym oraz ucieczki z miejsca zdarzenia. Grozi mu 8 lat więzienia.

Płonący samochód i rozsypane przedmioty

We wtorek jako pierwszy zeznawał zastępca dowódcy jednostki OSP, która interweniowała tamtego dnia. Mówił o rozsypanych ubraniach, zabawkach, dokumentach i częściach auta leżących na kilkusetmetrowym odcinku. – Przy barierach płonął samochód. Rozpoczęliśmy gaszenie. Równolegle działała druga jednostka – opowiadał.

Akcja gaśnicza trwała około dziesięciu minut. Kiedy opadł dym, strażacy zobaczyli, że w środku auta znajdują się trzy osoby: mężczyzna na miejscu kierowcy oraz kobieta z dzieckiem na tylnym siedzeniu.

Mecenas Katarzyna Hebda, obrończyni Sebastiana M., dopytywała m.in. o stan barier energochłonnych, odległość rozsypanych przedmiotów od pojazdu oraz możliwość przejazdu lewym pasem przed całkowitym zablokowaniem autostrady. Świadek wielokrotnie zaznaczał, że nie pamięta szczegółów lub nie zwracał na nie uwagi, gdyż koncentrował się na gaszeniu pożaru. Kolejni strażacy potwierdzali zasadniczy przebieg wydarzeń.

Kolejne oświadczenie Sebastiana M.

Pod koniec posiedzenia głos ponownie zabrał Sebastian M. Przez kilkanaście minut polemizował z aktem oskarżenia, odwołując się do szkicu miejsca zdarzenia i zeznań funkcjonariuszy. Ostro krytykował opinię biegłych.

Szczególne poruszenie na sali wzbudziła kwestia przyczyn śmierci ofiar. Powołując się na opinię medyka sądowego, Sebastian M. powiedział: „Osoby poniosły śmierć z powodu pożaru, a nie kolizji pojazdów". Odrzucił zarzut jazdy z prędkością co najmniej 315 km/h i utraty panowania nad autem. Utrzymywał, że zgromadzony materiał dowodowy przeczy wersji prokuratury i ma dowodzić jego niewinności.

Oskarżyciel zarzucił Sebastianowi M. wybiórcze traktowanie materiału dowodowego

Do jego słów odniosła się prokuratura. Oskarżyciel zarzucił Sebastianowi M. wybiórcze traktowanie materiału dowodowego i interpretowanie pojedynczych fragmentów w sposób podporządkowany własnej wersji wydarzeń. W ocenie prokuratury, taka metoda prowadzi do zrekonstruowania narracji korzystnej dla oskarżonego, ale oderwanej od całości zgromadzonych dowodów.

Podobnie zareagował pełnomocnik rodziny ofiar, adwokat Łukasz Kowalski. – Poziom żenady przekroczył zenit na tej sali. Bardzo dobrze, że sprawa jest publiczna – powiedział. Dodał, że jedna z osób z rodziny ofiar nie wytrzymała wcześniejszych wypowiedzi i opuściła salę. – Bardzo dobrze, że tego nie słyszała – skomentował adwokat.

Mecenas Hebda odpierała zarzuty, przekonując, że materiał zgromadzony przez śledczych zawiera niewyjaśnione sprzeczności.

Co zeznali świadkowie

Proces Sebastiana M. toczy się od września 2025 roku. Świadkowie wypadku na A1 zeznali już m.in.:

- w Kii tuż po wypadku znajdowały się żywe osoby: świadkowie widzieli poruszającą się i krzyczącą osobę siedzącą z tyłu, która próbowała osłaniać dziecko, zanim straciła przytomność;
- ogień rozwijał się bardzo szybko, a gaśnice samochodowe okazały się nieskuteczne; po krótkim czasie doszło do eksplozji zbiornika paliwa;
- mimo śmiertelnego wypadku ruch na autostradzie przez pewien czas nie został wstrzymany, a inne pojazdy przejeżdżały obok i po elementach rozbitych aut, zacierając ślady;
- po miejscu zdarzenia poruszały się osoby postronne;
- część świadków miała nagrania z wideorejestratorów i telefonów, które początkowo nie zostały zabezpieczone przez policję;
- osoby, które jako pierwsze próbowały ratować ofiary, nie zostały od razu formalnie przesłuchane, a później informowano je, że czynności przejmą inni funkcjonariusze;
- pasażerowie BMW prosili o wyłączenie jawności rozprawy i w swoich zeznaniach twierdzili, że byli nietrzeźwi i nie pamiętają przebiegu zdarzenia. Jeden z nich mówił o próbie niesienia pomocy, czego nie potwierdzili świadkowie ratujący ofiary;
- informatycy zajmujący się tuningiem BMW potwierdzili, że na polecenie oskarżonego usunięto fabryczny ogranicznik prędkości oraz zmieniono parametry silnika, zwiększając jego moc.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34420303

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420172

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 8 lutego 2026 roku zmarł w wieku 89 lat
Nasz ukochany Mąż, Tatuś i Dziadek

ŚP

Andrzej Kluka

mgr. inż. włókiennictwa
wykładowca akademicki
były Dyrektor Instytutu Architektury Tekstyliów w Łodzi

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się 13 lutego 2026 roku o godzinie 12:45
w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego p.w. Św. Franciszka
przy ul. Rzgowskiej 156/158 w Łodzi

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34420187

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34420198

Sygn. akt LD1M/GUp-s/733/2024

OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

Syndyk masy upadłości Krzysztofa Osińskiego - jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza czwarty konkurs ofert na sprzedaż udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, z wolnej ręki w trybie konkursu ofert - na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży jest **udział w wysokości 1/2 części** spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego **nr 62**, położonego w Łodzi przy ulicy **Czajkowskiego 6**, 92-511 Łódź, o powierzchni 59,50 m2, brak założonej księgi wieczystej.
2. Cena wywoławcza wynosi **99.550,00 złotych**.
3. Pisemne oferty w języku polskim mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie do dnia **3 marca 2026 roku do godziny 16.00** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres) na adres: Hubert Sidowski - Syndyk masy upadłości Krzysztofa Osińskiego, Kancelaria Adwokacka, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, z czytelnym oznaczeniem na kopercie - „*oferta zakupu udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu - Czajkowskiego*".
4. Przystępujący do przetargu (konkursu ofert) powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu (konkursu ofert), wpłacić wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej**. Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy masy upadłości (Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź) o numerze: **32 1090 1304 0000 0001 4807 3314**/ Santander Bank Polska S.A. najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert.
5. Ogłoszenie oraz Regulamin sprzedaży mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie. Przetarg (konkurs ofert) może zostać zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert.
6. Szczegółowe warunki określa Regulamin sprzedaży wyłożony do wglądu w biurze syndyka masy upadłości: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, a także umieszczone w Internecie pod adresem: **upadlosci.sidowscy.pl/oferty/czajkowskiego/**- w odpowiedniej zakładce.
7. Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do **2 marca 2026 roku** po wcześniejszym uzgodnieniu (tel.: **726 790 740** lub **42 637 28 88**, e-mail: **syndyk@sidowski.com.pl**).

www.lcr.com.pl/ogloszenia

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34419958

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Hyrnej, Listopadowej, Olkuskiej i Arniki.

Na podstawie art. 8h ust. 1 i art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, 1907 i 1940, z 2025 r. poz. 527, 680, 1668 i 1847 oraz z 2026 r. poz. 24), zwanej dalej ustawą i art. 21 ust. 1, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881 i 1940 oraz z 2025 r. poz. 1535) w związku z uchwałą Nr XVII/466/25 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia z dnia 21 maja 2025 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych oraz o zamieszczeniu w publicznie dostępnym wykazie **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Hyrnej, Listopadowej, Olkuskiej i Arniki** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz uzasadnieniem.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 12 lutego 2026 r. do 12 marca 2026 r. w następujących formach:

1) **zbieranie uwag** w terminie **od 12 lutego 2026 r. do 12 marca 2026 r.**, przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego należy składać do Prezydenta Miasta Łodzi wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi w zakładce „Opracowania" / „Plany miejscowe" / „Przystąpienia do mpzp" / „400. Hyrna, Listopadowa, Olkuska i Arniki" (pod adresem https://mpu.lodz.pl/opracowania/plany-miejscowe/w-rejonie-ulic-hyrnej-listopadowej-olkuskiej-i-arniki-560/). Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-doręczenia, ePUAP, e-mail), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi składane w postaci papierowej należy składać na adres Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi, al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź.
   Składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
   Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Łodzi. Bez rozpatrzenia pozostawione zostaną uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności:
   - złożone poza wyznaczonym terminem,
   - niezłożone na ww. formularzu,
   - niezawierające danych składającego uwagę,
   - niezawierające czytelnego podpisu w przypadku uwagi w postaci papierowej,
   - niezłożone w formie dokumentu elektronicznego w przypadku uwagi w postaci elektronicznej;
2) **spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją ww. projektu planu miejscowego, odbędzie się za pomocą środków porozumiewania się na odległość, w dniu **25 lutego 2026 r. (środa), w godz. od 15.30 do 17.00**. Osoby zamierzające wziąć udział w spotkaniu otwartym powinny się uprzednio zarejestrować. Link do rejestracji zostanie udostępniony na stronie www.mpu.lodz.pl, w zakładce „Opracowania";
3) **dyżur projektanta** będzie się odbywał codziennie w czasie trwania konsultacji społecznych, w godz. od 7.30 do 15.30 oraz dodatkowo w dniu **27 lutego 2026 r. (piątek)** po godzinach pracy, **w godz. od 15.30 do 17.00** w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i uzasadnieniem zostanie udostępniony w czasie trwania konsultacji społecznych:
- w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19,
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.mpu.lodz.pl.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Miejska Pracownię Urbanistyczną w Łodzi w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 104, 90-926 Łódź. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.mpu.lodz.pl w zakładce bocznej RODO.

PIERWSZY WICEPREZYDENT MIASTA ŁODZI
Adam PUSTELNIK

1 S2

eprasa.pl 89abc46d7a

Deweloper zaczyna stawiać Elektrownię Garbary na Małej Wyspie

Zabudowa będzie gęsta

Nowe, duże osiedle powstanie w samym centrum Poznania, blisko Starego Miasta i Cytadeli. Robyg zapowiada też rozbudowę infrastruktury za 100 mln zł. Inwestycja budzi obawy i wątpliwości.

Maria Bielicka

• **Inwestycja firmy Robyg na Małej Wyspie Ostrowa Tumskiego** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Chodzi o północno-zachodnią część Ostrowa Tumskiego, między torami kolejowymi w kierunku Warszawy, Wartą i Cybiną. To 10-hektarowy teren po dawnej Elektrociepłowni Garbary. Firma Robyg kupiła go latem 2019 r. od Veolii i zaczęła przygotowania, które trwały kilka lat.

Zaczyna się budowa

Teraz Robyg poinformował, że zaczyna inwestycję. „Wieloetapowy projekt obejmuje budowę 12 nowoczesnych apartamentowców oraz rewitalizację 4 zabytkowych budynków, które zostaną przeznaczone pod funkcje usługowe" – czytamy w informacji prasowej.

W pierwszym budynku będzie 228 apartamentów o metrażach od 26 do 141 m kw. Największe tarasy mają mieć po 120 m kw. Mieszkania można już rezerwować. Ceny: o Od 15,5 do 19 tys. za m kw., ale większość w granach 17-18 tys. za m kw.

Na co mogą liczyć mieszkańcy? Na ogrzewanie osiedla z sieci miejskiej, na przestrzeń do rekreacji z widokiem na wodę, nowoczesne strefy fitness, instalacje do klimatyzacji, sterowane elektrycznie rolety przeciwsłoneczne i inteligentny system ROBYG Smart House by Keemple.

Poprzemysłowe obiekty to przede wszystkim stara elektrociepłownia, którą w 1927 r. zaprojektował Stanisław Cybichowski, kotłownia, wieża elewatora, rozdzielnia prądu i stacja pomp. Wpisane do rejestru zabytków są też pozostałości XIX-wiecznego fortu Roon, przyczółki mostu łączącego fort z Cytadelą i wzmocnione nabrzeże.

Zmniejszenie intensywności zabudowy postulowali także architekci z Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej

Inwestor ma także wybudować m.in. nową kładkę pieszo-rowerową nad Wartą, która połączy Małą Wyspę z Parkiem Cytadela oraz trasami spacerowymi i rowerowymi – ma powstać na wysokości pozostałości fortu Roon. Będzie też druga kładka nad kanałem Ulgi. Rozbudowane zostaną ul. Panny Marii i ul. Św. Wincentego, która stanie się główną drogą dojazdową na teren osiedla. Robyg zapewnia, że będzie to jedna z największych deweloperskich inwestycji infrastrukturalnych w Poznaniu. Firma planuje na nią przeznaczyć około 100 mln zł.

Pytania i wątpliwości

Inwestycja od początku wywoływała w Poznaniu wiele kontrowersji. Pisaliśmy w „Wyborczej" o uwagach, jakie mieli do projektu ekolodzy, architekci i społecznicy.

Robert Kalak ze Stowarzyszenia „Prawo do Przyrody" przekonywał, że na Małej Wyspie powinny powstać pojedyncze domy z dużym udziałem zieleni, wpisujące się w charakter Ostrowa Tumskiego, a nie tak gęste osiedle. W złożonych do projektu uwagach członkowie stowarzyszenia wyjaśniali: „Dopuszczenie zabudowy tych terenów będzie się wiązało m.in. z wycinką dużej liczby drzew i krzewów, zniszczeniem siedlisk zwierząt, pogorszeniem walorów krajobrazowych czy zwiększeniem hałasu. Tym samym istotnie zmniejszą się zarówno walory przyrodnicze doliny Warty na tym odcinku".

Zmniejszenie intensywności zabudowy postulowali także architekci z Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Ponadto chcieli ochrony ekspozycji zabudowy historycznej wyspy, wybudowania przeprawy pieszo-rowerowej również w rejonie dworca Garbary, wskazanie na tym terenie wymaganych lub preferowanych funkcji usługowych i lepszego skomunikowania nowego osiedla z miastem.

Ostatnio głos w sprawie inwestycji zabierał Tomasz Dworek, społecznik i osiedlowy radny ze Starego Miasta. On także narzeka na bardzo gęstą zabudowę i słaby dojazd. – Ponadto obawiam się o los zabytków, bo inwestor jasno nie mówi o ich przyszłych funkcjach. W dodatku wspomina o czterech czy pięciu zabytkach, a MKZ wskazał ich aż dziewięć – podkreśla radny. I dodaje, że nie podoba mu się też brak wykorzystania przez projektantów osiedla sąsiedztwa rzeki, choćby przez zaproponowanie pomostów wzdłuż nabrzeży. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34420180

Syndyk
masy upadłości CM „Motomarket" Sp. z o.o. w upadłości, ogłasza sprzedaż z wolnej ręki w trybie przetargu ofertowego, wchodząca w skład masy upadłości spółki CM „Motomarket" Sp. z o.o. wierzytelności w kwocie 472 000,00zł za cenę najwyżej zaoferowana , jednakże nie niższą niż 75% ww kwoty tj. za kwotę 354 000zł.

Warunkiem ważności oferty jest wpłata na konto masy upadłości nr 03 2490 0005 0000 4530 5471 6564 wadium w wysokości 10% najniższej ceny.

W stosunku do wierzytelności prowadzone jest komornicze postępowanie egzekucyjne.

Oferty na zakup wierzytelności należy składać w Biurze Syndyka, ul. Wiktora Jankowskiego 2, 61-248 Poznań **w terminie do 30 marca 2026r.**

Szczegółowe informacje uzyskać można pod nr tel. 602751801.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34420059

WÓJT GMINY CZERWONAK

czerwonak zobacz więcej

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717 i 1881 oraz z 2025 r. poz. 1077 i 1080) informuję, że dnia 12.02.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, został wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz opublikowany na stronie internetowej Gminy Czerwonak ***Wykaz*** nieruchomości będącej własnością Gminy Czerwonak, przeznaczonej Zarządzeniem Nr 46/2026 Wójta Gminy Czerwonak z dnia 9.02.2026 r. do oddania w dzierżawę: działka nr 249/17, obręb Owińska, o pow. 36 m². Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak - pok. 215, tel. 61/ 65 44 253.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34420148

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK OGŁASZA*
I USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dzierżawę nieruchomości położonych w miejscowości Bolechowo, stanowiących własność Gminy Czerwonak oznaczonych geodezyjnie:
obręb Bolechowo,
- działka nr 383/17, o pow. dzierżawy 4,6016 ha
- działka nr 385/17, o pow. dzierżawy 0,7210 ha
o łącznej pow. 5,3226 ha
księga wieczysta PO1P/00092928/6

Ustala się wadium w wysokości 12 400,00 zł brutto
Wadium na działki należy wpłacać w formie pieniężnej na konto Urzędu Gminy Czerwonak: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. nr 78 1020 4027 0000 1302 1636 7338 z dopiskiem „przetarg – dzierżawa działki nr 383/17 oraz 385/17" - najdalej do dnia 27 lutego 2026 r.

Za dzień wpłaty wadium uznaje się datę wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu Gminy Czerwonak.

Przetarg odbędzie się 5 marca 2026 r. o godz. 12:00
w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, pok. 01.

Uwaga: *Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Czerwonak ul. Źródlana 39 - Wydział Regulacji i Obrotu Nieruchomościami, pok. 213, tel. 61/65-44-285, 61/65-44-253. Ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Czerwonak (parter i II piętro), oraz zamieszczono na: stronie internetowej Urzędu Gminy Czerwonak www.czerwonak.pl, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.czerwonak.pl/public.*

**Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym.*

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34420057

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717 i 1881 oraz z 2025 r. poz. 1077 i 1080) informuję, że dnia 12.02.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, został wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz opublikowany na stronie internetowej Gminy Czerwonak ***Wykaz*** nieruchomości będącej własnością Gminy Czerwonak, przeznaczonej Zarządzeniem Nr 42/2026 Wójta Gminy Czerwonak z dnia 6.02.2026 r. do oddania w dzierżawę: działka nr 18/70, arkusz mapy 21, obręb Czerwonak, o pow. 549 m². Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak - pok. 215, tel. 61/ 65 44 253.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34420055

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717 i 1881 oraz z 2025 r. poz. 1077 i 1080) informuję, że dnia 12.02.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, został wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz opublikowany na stronie internetowej Gminy Czerwonak ***Wykaz*** nieruchomości będącej własnością Gminy Czerwonak, przeznaczonej Zarządzeniem Nr 43/2026 Wójta Gminy Czerwonak z dnia 9.02.2026 r. do oddania w dzierżawę: działka nr 249, arkusz mapy 22, obręb Czerwonak, o pow. 17 m². Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak - pok. 215, tel. 61/ 65 44 253.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34420056

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717 i 1881 oraz z 2025 r. poz. 1077 i 1080) informuję, że dnia 12.02.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, został wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz opublikowany na stronie internetowej Gminy Czerwonak ***Wykaz*** nieruchomości będącej własnością Gminy Czerwonak, przeznaczonej Zarządzeniem Nr 44/2026 Wójta Gminy Czerwonak z dnia 9.02.2026 r. do oddania w dzierżawę: działki: nr 99 i nr 100, arkusz mapy 9, obręb Czerwonak, o łącznej pow. 704 m². Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak - pok. 215, t el. 61/ 65 44 253.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34420050

PREZYDENT MIASTA PIŁY
ogłasza pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w Pile przy ul. Motylewskiej

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	*Cena wywoławcza miesięcznej stawki czynszu za dzierżawę (netto[1]):* **360,00 zł**	*Wysokość wadium:* **72,00 zł**
Piła, ul. Motylewska księga wieczysta nr **PO1I/00007218/7** działka nr **602** (obręb 36, Bi) – część powierzchnia do dzierżawy: **36 m²**	*Termin i miejsce części jawnej przetargu:*	
	6 marca 2026 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 C, II piętro,	
	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:	
cel dzierżawy: **pod zabudowę obiektami handlowymi, celem prowadzenia działalności gospodarczej – sprzedaż kwiatów i zniczy**	**- www.bip.pila.pl** *w zakładce Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne,* **- www.pila.pl** *w zakładce Przetargi-Nieruchomości,* - tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.	

[1] Do miesięcznej stawki czynszu za dzierżawę netto ustalonej w drodze przetargu dolicza się podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm.).

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, pokój 126, nr tel. 67/2104205, e-mail: wgn@um.pila.pl, w godzinach pracy Urzędu.

eprasa.pl 89abc46d7a

Rosyjski statek szpiegowski u wybrzeża Polski

Powolny rejs 30 kilometrów od lądu

„Akademik Ioffe", rosyjski statek badawczy, który uchodzi za jednostkę szpiegowską, przepłynął wzdłuż polskiego brzegu Bałtyku. **Śledziły go wcześniej okręty niemieckie i duńskie.**

Andrzej Kraśnicki jr

FOT. MARIUSZ LOPUSIEWICZ / SHUTTERSTOCK

• **„Akademik Ioffe" w gdańskim porcie, 8 czerwca 2014 r.**

Rejs statku obserwowaliśmy we wtorek oraz w nocy z wtorku na środę, wykorzystując strony internetowe marinetraffic.com oraz vesselfinder.com. Jeśli statek ma włączony transponder podający na bieżąco jego lokalizację, co w żegludze jest normą, na wspomnianych stronach na żywo można obserwować kurs i prędkość jednostki.

Pod kontrolą NATO

117-metrowy „Akademik Ioffe" przyciąga uwagę. To jednostka, która regularnie bywa pod okiem marynarek wojennych krajów NATO. Na przykład w listopadzie 2024 roku poruszał się w wyłącznej strefie ekonomicznej Portugalii. Śledziły go okręty patrolowe tego kraju. I nie był to pierwszy taki incydent. Kilka miesięcy wcześniej szef sztabu portugalskiej Marynarki Wojennej, admirał Gouveia e Melo, mówił dziennikarzom, że liczba rosyjskich statków przepływających przez wody tego kraju wzrosła czterokrotnie w ciągu ostatnich trzech lat. Co mogło interesować Rosjan? Chociażby liczne podmorskie kable prowadzące wzdłuż brzegów.

Kiedyś rejsy wycieczkowe i naukowe

„Akademik Ioffe" został zbudowany w 1989 roku u schyłku ZSRR w Finlandii. Oficjalnie był i jest statkiem naukowo-badawczym. Obecnie jego armatorem pozostaje Instytut Oceanologii Rosyjskiej Akademii Nauk. Tak naprawdę powstał jako statek szpiegowski, który dzięki zaawansowanej aparaturze miał wspomagać wykrywanie amerykańskich okrętów podwodnych. Jeszcze 20-30 lat temu, już po zakończeniu zimnej wojny, Rosjanie się z tym nie kryli. To były czasy, gdy tego typu jednostki z ich floty chętnie czarterowali firmom oferującym majętnym turystom wyprawy w arktyczne rejony. Statek został nawet nieco przebudowany. Na pokładzie powstało SPA, do dyspozycji był trener personalny, a o posiłki dbał szef kuchni z Kanady.

W 1999 r. o wspaniałych walorach rejsu statkiem w rejon Grenlandii rozpisywała się reporterka „Los Angeles Times": „Na pokładzie nikt nawet nie udawał, że ten statek jest jednym z kilku wyposażonych w podwodne czujniki i radary do szpiegowania".

Kwitła też współpraca naukowa. Na przełomie 2009 i 2010 roku na pokładzie „Akademik Ioffe" byli naukowcy z Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego uczestniczący w międzynarodowej, ekspedycji antarktycznej. Takich przykładów jest wiele. Także tych związanych z wielką kinematografią. Jeden z podobnych statków badawczych – „Akademik Mścisław Kiełdysz" – brał udział w realizacji hitu „Titanic". To z jego batyskafów filmowany był wrak transatlantyka, a z jego pokładu filmowa Rose wrzuciła do wody naszyjnik z brylantem.

U wybrzeży Polski

To już jednak historia. W ostatnich kilku latach rosyjskie statki badawczo-naukowe kojarzone są ze szpiegostwem i przygotowaniem do ewentualnych działań dywersyjnych. Zwiastunem było zerwanie przez Rosjan w 2021 r. umowy z kanadyjskim biurem podróży One Ocean Expeditions na czarter statku „Akademik Ioffe".

W lutym 2022 r. Rosja zaatakowała Ukrainę, a już w październiku norweskie media pisały o podejrzanym rejsie statku „Akademik Borys Pietrow", który pływał w rejonie pól naftowych należących do Norwegii. – Jest zarejestrowany jako jednostka badawcza, ale działa jako statek szpiegowski – mówił Stale Ulriksen, wykładowca Norweskiej Akademii Marynarki Wojennej, dodając, że rosyjski statek „ma sprzęt, który świadczy o tym, że jest przystosowany do innej działalności niż naukowa". Oficjalnie jednostka pracuje dla moskiewskiego Instytutu Oceanologii im. Szyrszowa.

„Akademik Ioffe" na wysokości polskiego wybrzeża zwolnił do 6 węzłów, czyli około 13 kilometrów na godzinę

Wprost – jako o statku szpiegowskim – mowa była też jesienią 2025 roku, gdy 16 listopada „Akademik Borys Pietrow" pojawił się u polskich wybrzeży. Gdy był 70 kilometrów na północ od Darłowa, około godziny 19 załoga wyłączyła transponder. Włączyła go ponownie około godziny 23. Statek płynął bardzo wolno – zaledwie 4 węzły, czyli około 7 kilometrów na godzinę. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych zapewniało wówczas, że jednostka jest obserwowana. – Statek był cały czas śledzony i nie stwarzał zagrożenia – mówił ppłk Jacek Goryszewski.

– Ze względu na posiadane sensory i narzędzia obserwacji jednostka jest najprawdopodobniej wykorzystywana również do zadań rozpoznawczych i wywiadowczych. „Akademik Boris Pietrow" w przeszłości był kilkukrotnie obserwowany w trakcie ćwiczeń państw NATO lub w rejonie gdzie znajduje się infrastruktura krytyczna – wyjaśniał w rozmowie z Interią dr Łukasz Wyszyński z Katedry Stosunków Międzynarodowych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni.

Rosyjska flota, a także inne podejrzane jednostki, są pod okiem bałtyckich państw NATO, bo wcześniej doszło do serii uszkodzeń podmorskich kabli ułożonych na dnie Bałtyku.

Bardzo wolno wzdłuż polskiego brzegu

Podobnie wygląda obecny rejs statku „Akademik Ioffe". Jednostka wyruszyła 20 listopada 2025 roku z Murmańska. Jej celem ma być Królewiec. 9 lutego około godziny 23 statek był na wysokości niemieckiej wyspy Rugia. Kiedy płynął przez cieśniny duńskie, eskortował go okręt duńskiej marynarki wojennej. Dołączył do niego także niemiecki patrolowiec „Neustadt". Obie jednostki miały włączone transpondery, dlatego można prześledzić ich drogę. Najdłużej za rosyjskim statkiem płynęli Duńczycy, którzy zawrócili dopiero na wschód od Bornholmu i skierowali się do portu Ronne na tej wyspie.

„Akademik Ioffe" na wysokości polskiego wybrzeża zwolnił do 6 węzłów, czyli około 13 kilometrów na godzinę. Typowa prędkość dla statków pokonujących Bałtyk prędkością ekonomiczną jest dwa razy większa.

10 lutego około godziny 2.30 statek był na wysokości Świnoujścia. O godz. 8 dopłynął w rejon Kołobrzegu. Około godziny 13 był w pobliżu Darłowa. Tu sygnał transpondera zanikł. Wrócił dopiero około godziny 21, kiedy jednostka była 30 kilometrów na północ od Łeby. O godzinie 2 – już 11 lutego – „Akademik Ioffe" był około 27 kilometrów (15 mil morskich) na północ od Jastrzębiej Góry. Kurs, jaki wskazywał portal marinetraffic, czyli 99 stopni, to kierunek wschodni z lekkim odchyleniem na południe. Płynąc w ten sposób wzdłuż polskiego wybrzeża, statek kierował się w stronę Obwodu Królewieckiego. O godzinie 6.30 jednostka była na wysokości Zatoki Gdańskiej.

Serwis zarówno marinetraffic, jak i vesselfinder nie pokazywały w sąsiedztwie statku polskich jednostek patrolowych, ale to nie oznacza, że ich nie było. Okręty mogły mieć wyłączone transpondery pozwalające upublicznić ich pozycję na ogólnodostępnych portalach. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Gdańsk/34419852

1S2

eprasa.pl 89abc46d7a

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Szanownej Pani

Dorocie Majerskiej-Janowskiej

Sędziemu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
sędziowie i pracownicy
Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420118

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Janiny Kwiecień

Starosty Powiatu Kartuskiego w latach 2000-2018.
Propagatorki kultury kaszubskiej i działaczki, która aktywnie pracowała
nie tylko na rzecz lokalnej społeczności, ale też budowała międzygminną współpracę.

Bliskim i Przyjaciołom

składamy
najszczersze kondolencje

Tadeusz Szemiot
Przewodniczący Rady Miasta Gdyni

Aleksandra Kosiorek
Prezydent Miasta Gdyni

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420105

Naszemu Koledze

Michałowi Szot

w trudnych chwilach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Prezydent Miasta Gdańska

oraz

koleżanki i koledzy
z Urzędu Miejskiego w Gdańsku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420223

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

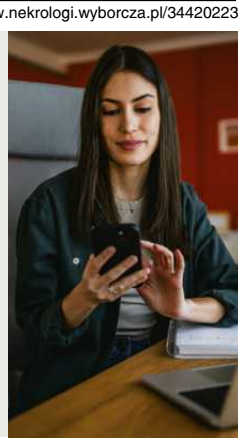

Burmistrz
Solca Kujawskiego,

stosownie do art. 35 i 37 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Miejskim przy ul. 23 Stycznia nr 7,
na okres 21 dni, tj. od dnia 10.02.2026 r. do 03.03.2026 r.,

został wywieszony:

wykaz nr 6 nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową, położoną w Solcu Kujawskim w strefie ul. Kujawskiej, którą stanowi działka ewidencyjna nr 1032/1 o powierzchni 0,1288 ha.

wykaz nr 7 nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową, położoną w Solcu Kujawskim w strefie ul. Kujawskiej, którą stanowi działka ewidencyjna nr 1032/2 o powierzchni 0,1107 ha.

wykaz nr 8 nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową, położoną w Solcu Kujawskim w strefie ul. Kujawskiej, którą stanowi działka ewidencyjna nr 1032/3 o powierzchni 0,1377 ha.

wykaz nr 9 nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową, położoną w Solcu Kujawskim w strefie ul. Kujawskiej, którą stanowi działka ewidencyjna nr 1032/4 o powierzchni 0,1180 ha.

Bydgoszcz-Toruń/34420177

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Ustka

w sprawie I przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości
stanowiącej własność Gminy Ustka

Obręb, księga wieczysta	Numer Działki, obręb	Powierzchnia działki [m²]	Cena wywoławcza działki netto [zł]	Wadium w [zł]	Termin i godzina przetargu
SL1S/00028354/7	38/2 Niestkowo	1246 m²	131.000,00 zł	13 100,00 zł	12 marca 2026 r. godz. 11:00

1. Działka Nr 38/2 obręb Niestkowo: zgodnie z aktualizacją „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ustka", zatwierdzoną uchwałą Rady Gminy Ustka Nr XXVIII.338.2013 z dnia 24 maja 2013 roku wskazane są następujące kierunki rozwoju: tereny rozwoju zabudowy mieszkaniowej i usługowej.

Dla działki Nr 38/2, obręb Niestkowo wydano decyzję o warunkach zabudowy Nr. G.BD.7331-32/10 z dnia 27 grudnia 2012 roku dla zamierzenia inwestycyjnego polegającego na realizacji zabudowy usługowej z towarzyszeniem funkcji mieszkaniowej. Działka jest nieuzbrojona. Na działce znajduje się nieczynne przyłącze kanalizacyjne. Koszty przyłączy do infrastruktury ponosi Nabywca.

Sieć kanalizacji sanitarnej przebiega w przyległej drodze gminnej oznaczonej Nr 62.

Do działki prowadzi gminna droga ewidencyjna, lecz nie jest urządzona. Na dzień ogłoszenia przetargu brak jest informacji na temat wykonania drogi oznaczonej Nr 62.

Do działki prowadzi również droga powiatowa oznaczona Nr 64/2, zgodnie z pismem Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku lokalizacja zjazdu na działkę Nr 38/2 zostanie zatwierdzona z ustaleniami dotyczącymi obsługi w zakresie komunikacji, ujętymi w decyzji o warunkach zabudowy.

Nabywca na własny koszt wykona przyłącze wodociągowe na odcinku ok. 45 m.

UWAGA:

Nie wyklucza się istnienia w terenie innej infrastruktury, która nie była zgłoszona do inwentaryzacji. Ewentualne kolizje z infrastrukturą Nabywca usuwa na koszt własny zgodnie z warunkami otrzymanymi od zarządcy sieci. Koszty wyłączenia gruntów z produkcji rolnej ponosi Nabywca. Do ceny działki należy doliczyć podatek VAT.

Pełna informacja na temat istotnych ustaleń ogólnych, szczegółowych i końcowych dla ww. nieruchomości znajduje się w uchwale Rady Gminy Ustka Nr XXVIII.338.2013 z dnia 24 maja 2013 roku oraz załącznikach dostępnych w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ustka (bip.ustka.ug.gov.pl) w zakładce Planowanie przestrzenne – aktualizacja Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ustka, a także na stronie: sip.gison.pl/ustkagmina.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (podanej wyżej dla każdej z działek) na konto Gminy Ustka **– Bank Spółdzielczy w Ustce 69 9315 0004 0000 7054 2000 0010 do dnia 9 marca 2026 roku.**

Wadium nie może być później na koncie Gminy Ustka niż do dnia wskazanego powyżej. Wójt zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Ustce pokój Nr 1 **tel. (59) 815 24 09 lub (59) 815 24 31 , fax. (59) 814 42 57.**

Osobom zainteresowanym, nieruchomość będąca przedmiotem zbycia, po uprzednim uzgodnieniu terminu, może być okazana na gruncie przed datą przetargu. Informacje dotyczące warunków zabudowy, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ustka można uzyskać w pokoju Nr 2 **tel. (59) 815-24-56.**

Ogłoszenie zamieszczono na stronach: Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Ustka – bip.ustka.ug.gov.pl oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ustka w Ustce, ul. Dunina 24 (parter) w dniu 12 lutego 2026 roku.

Adres strony Gminy Ustka: www.ustka.ug.gov.pl

Adresy e-mail: geodezja@ustka.ug.gov.pl, grunty@ustka.ug.gov.pl, gosp.przestrzenna@ustka.ug.gov.pl

Gdańsk/34420331

eprasa.pl 89abc46d7a

Mikołajki 2026r.02.12
Znak:PPGN.6845.7.9.10.11.12.2026

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI

na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r., poz. 1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki wywieszono

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY MIKOŁAJKI, PRZEZNACZONYCH DO WYDZIERŻAWIENIA BEZ PRZETARGU.

Wykaz dotyczy:
1. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr geod. 202/54 o powierzchni całkowitej 1102 m² położonej w granicach obrębu geodezyjnego Mikołajki, Wydzierżawiona powierzchnia wynosi 1 m².
2. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr geod. 41/2 o powierzchni całkowitej 7900 m² położonej w granicach obrębu geodezyjnego Woźnice. Wydzierżawiona powierzchnia wynosi 555 m².
3. części nieruchomości gruntowych oznaczonych nr geod. 16/6 i 16/4 o łącznej powierzchni całkowitej 3389 m² położonych w granicach obrębu geodezyjnego Woźnice. Wydzierżawiona powierzchnia wynosi 1075 m².
4. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr geod. 346/71 o powierzchni całkowitej 4453 m² położonej w granicach obrębu geodezyjnego Mikołajki. Wydzierżawiona powierzchnia wynosi 24 m².
5. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr geod. 346/71 o powierzchni całkowitej 4453 m² położonej w granicach obrębu geodezyjnego Mikołajki. Wydzierżawiona powierzchnia wynosi 24 m².

Pełna treść wykazu opublikowana jest na tablicy informacyjnej UMiG Mikołajki oraz na stronie internetowej www.mikolajki.eu, www.bip.mikolajk.pl.

Olsztyn/34419999

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 6 lutego 2026r.
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331) zwanej dalej specustawa drogową oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) zwanej dalej kpa,

zawiadamiam,

że dnia 6 lutego 2026 r. została wydana decyzja nr 5/2026, znak: WI.V.7820.23.2025.MB (WIn.V.7820.34.2025.MB) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: :Rozbudowa drogi krajowej nr 10 w miejscowości Lubicz. Zakres 1. Skrzyżowanie z ul. Toruńską i ul. Dworcową" usytuowanej na działkach ewidencyjnych o numerach:

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- *przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,*
- *w nawiasach podano numery działek po podziale,*
- *w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.*

Powiat toruński, jednostka ewidencyjna 041504_2 Lubicz

1. **Numery działek objętych inwestycją:**
Obręb 0012 Lubicz Dolny: 35/2 (**35/3**, 35/4); 38 (**38/1**, 38/2); 894 (**894/1**, 894/2); 143 (**143/1**, **143/2**, 143/3, 143/4); 142 (**142/1**, 142/2); 141 (**141/1**, **141/2**, **141/3**, 141/4); 140 (**140/1**, **140/2**, 140/3); 163 (**163/1**, 163/2); 150 (**150/1**, **150/2**, **150/3**, 150/4); 155/8 (**155/9**, **155/10**, 155/11); 156/3 (**156/13**, 156/14); 156/8 (**156/11**, **156/10**, 156/12); 121/4 (**121/8**, **121/7**); 55/74 (**55/90**, 55/91); 55/49 (**55/88**, 55/89); 55/48 (**55/84**, **55/92**, 55/85); 55/47 (**55/82**, **55/81**, **55/80**, 55/83); 626/1 (**626/4**, **626/5**, 626/6); 626/3 (**626/7**, 626/8); 57 (**57/1**, 57/2); 53/9 (**53/16**, **53/17**, 53/18); 56/4 (**56/5**, 56/6); 52/4 (**52/5**, 52/6); 43 (**43/1**, **43/2**, **43/3**, **43/4**, **43/5**, **43/6**, 43/7); 585/1 (**585/6**, **585/7**); 585/2 (**583/3**, **585/4**, 585/5); 42/2 (**42/8**, **42/7**, 42/9); 42/3 (**42/5**, 42/6); 42/4 (**42/10**, **42/11**); 39 (**39/1**, 39/2); 44; 156/6.
2. **Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:**
Obręb 0012 Lubicz Dolny: 42/2 (42/9); 585/2 (585/5); 56/4 (56/6); 55/48 (55/85); 150 (150/4); 142 (142/2); 140 (140/3); 38 (38/2); 141 (141/4); 143 (143/4); 156/8 (156/12); 43 (43/7); 42/3 (42/6); 52/4 (52/6); 163 (163/2); 57 (57/2); 156/3 (156/14); 33/16; 33/23; 138/11; 810/2; 809; 808; 807/3; 157/1; 156/7; 157/2; 157/1.
3. **Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
Obręb 0012 Lubicz Dolny: 121/5, 155/8 (155/11).

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania zakończonego wydaniem w/w decyzji mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 74 10) w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00-14.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu.**

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy drogowej, w związku z art. 49 kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ponadto jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania niniejsza decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

Znak sprawy: WI.V.7820.23.2025.MB (WIn.V.7820.34.2025.MB)

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Bydgoszcz-Toruń/34419819

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Bydgoszczy
85-915 Bydgoszcz, ul. Gdańska 163a tel. 52 52 57 828; 693 559 899 e-mail: bydgoszcz@amw.com.pl

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 12.02.2026 r. do 05.03.2026 r. na tablicy ogłoszeń Oddziału oraz stronach internetowych www.amw.com.pl opublikowano wykaz nr 02/02/2026 części nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem o powierzchni 569,84 m², przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony, położonej w Toruniu przy ul. Gregorkiewicza 3, na działce oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 84/2 o powierzchni 0,1377 ha, obręb 0018, KW nr TO1T/00121864/8.

Do najmu przeznacza się:
- **I piętro ww. budynku o powierzchni 146,45 m² wraz z udziałem 1/3 części w nieruchomości wspólnej tj. w gruncie odpowiadającym powierzchni 459 m² oraz w częściach wspólnych budynku, w tym w piwnicy i poddaszu, odpowiadający powierzchni 43,16 m² – pozycja przetargowa nr 1;**
- **II piętro ww. budynku o powierzchni 149,35 m² wraz z udziałem 1/3 części w nieruchomości wspólnej tj. w gruncie odpowiadającym powierzchni 459 m² oraz w częściach wspólnych budynku, w tym w piwnicy i poddaszu, odpowiadający powierzchni 43,17 m² – pozycja przetargowa nr 2.**

Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego.
Podstawa prawna: art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.).

Agencji Mienia Wojskowego w Bydgoszczy,
85-915 Bydgoszcz, ul. Gdańska 163a • tel. 52 52 57 828; 693 559 899
e-mail: bydgoszcz@amw.com.pl

Bydgoszcz-Toruń/34420051

Wojewoda Zachodniopomorski

Znak: AP-4.7820.330.2025.AE(23) Szczecin, 06 lutego 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) i art. 72 ust. 6 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112) zawiadamia się, że na wniosek z 22.04.2025 r. (uzupełniony 06.06.2025 r.) Pana Krzysztofa Markowicza, występującego w imieniu Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, 06.02.2026 r. Wojewoda Zachodniopomorski wydał decyzję nr 4/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

**„Budowa drogi S10 Szczecin - Piła na odcinku koniec obwodnicy Stargardu - początek obwodnicy Piły (z węzłem „Koszyce")
z wyłączeniem obwodnicy miejscowości Wałcz, odcinek 5, węzeł „Cybowo"
(z węzłem) - węzeł Łowicz Wałecki (bez węzła)".**

Działki objęte inwestycją przeznaczone w całości lub w części pod pas drogowy:
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb 0001 Kalisz Pomorski:
dz. ew. nr: 1, 16, 17/1, 17/2, 18, 19, 20, 21;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb 0002 Kalisz Pomorski:
dz. ew. nr: 94, 95, 96/1, 107/1;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski obszar wiejski, obręb Pomierzyn:
dz. ew. nr: 62, 126, 181/7, 183/3, 183/4, 184/4, 184/5, 184/6, 417/1;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Giżyno:
dz. ew. nr: 116/2, 117, 203/2, 203/3, 203/10, 203/13, 203/14, 208, 209;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Suchowo:
dz. ew. nr: 3/6, 8/2, 8/3, 10/12, 10/14, 11/1, 34/1, 39/1, 409/2, 412, 413, 415, 419/1, 419/3, 420, 421/1, 421/2, 422/1, 422/2, 422/4;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Cybowo:
dz. ew. nr: 1/1, 6/1, 11, 12/4, 12/5, 13, 18/4, 409/3, 429/3;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Jasnopole:
dz. ew. nr: 101/7, 102, 103/1, 113, 117/1, 163/1, 165, 166, 173/1, 181, 182/1, 417/2, 418/1;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Krężno:
dz. ew. nr: 13/2, 14, 47/1, 54, 55/2, 58/1, 59/1, 67, 86/3, 87/2, 94, 97, 98, 99, 100/1, 100/2, 100/5, 101, 105, 106, 111/1, 114, 122/1, 122/2, 122/3, 122/4, 127, 128/3, 128/6, 305/3, 426;
Powiat wałecki, gmina Mirosławiec, obręb Łowicz Wałecki:
dz. ew. nr: 88, 8174, 8175, 8176, 8177, 8179/1, 8179/2, 8179/3, 8180/1, 8180/2, 8180/3, 8181/1, 8181/2, 8181/3.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu i/lub obowiązku budowy/przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych i/lub obowiązku budowy/przebudowy innych dróg publicznych i/lub obowiązku budowy/przebudowy zjazdów i/lub obowiązku budowy tymczasowych obiektów budowlanych i/lub obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych:
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb 0001 Kalisz Pomorski:
dz. ew. nr: 6/8, 16, 19, 20;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb 0002 Kalisz Pomorski:
dz. ew. nr: 94, 95;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Pomierzyn:
dz. ew. nr: 62, 126, 184/5, 184/6, 417/1;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Giżyno:
dz. ew. nr: 117, 203/2, 203/3, 203/13, 204, 209;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Suchowo:
dz. ew. nr: 3/6, 6/2, 10/14, 39/1, 413, 419/3, 420, 421/2;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Cybowo:
dz. ew. nr: 1/1, 11, 12/4, 12/5, 18/4, 104/2, 409/3, 429/4, 430/3, 430/4, 430/5;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Jasnopole:
dz. ew. nr: 103/1, 117/1, 163/1, 166, 173/1, 182/1, 418/1;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb Krężno:
dz. ew. nr: 13/2, 15/1, 16, 33/1, 47/1, 54, 55/2, 86/3, 87/2, 97, 100/1, 100/2, 100/5, 106, 122/2, 122/3, 122/4, 426,
Powiat wałecki, gmina Mirosławiec, obręb Łowicz Wałecki:
dz. ew. nr: 8175, 8179/2, 8179/3, 8180/2, 8180/3, 8181/2, 8181/3.

Działki w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (tereny wód płynących, tereny linii kolejowych):
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski miasto, obręb 0002 Kalisz Pomorski:
dz. ew. nr: 106;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski – obszar wiejski, obręb Prostynia:
dz. ew. nr: 138;
Powiat drawski, gmina Kalisz Pomorski – obszar wiejski, obręb Suchowo:
dz. ew. nr: 1123.

Jednocześnie, zgodnie z art. 10 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadamia się, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania może nastąpić w formie podania na piśmie, jak również za pośrednictwem środków komunikacji zdalnej (tj. za pośrednictwem platformy eDoręczenia). Zgodnie z art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.
W przypadku gdy realizacja prawa czynnego udziału stron w postępowaniu za pośrednictwem ww. środków nie będzie możliwa, zapoznanie się z zebranymi dokumentami dotyczącymi postępowania może nastąpić w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie (ul. Wały Chrobrego 4), od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 13.00, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty wizyty. Dane do kontaktu: tel.: 91-43-03-419 lub 91-43-03-470.

Wskazuje się 27.02.2026r. jako rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji. Odwołanie od decyzji Wojewody wnosi się w terminie 14 dni od 27.02.2026 r. do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Zachodniopomorskiego, Wały Chrobrego 4, 70-502 Szczecin.
Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa wskazuje się 12.02.2026 r. jako dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie
Treść decyzji będzie udostępniona 12.02.2026 r. na okres 14 dni w Biuletynie Informacji Publicznej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

Szczecin/34419912

Burmistrz Miasta Szczecinek

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Plac Wolności 13 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:

– część działki nr 554 obręb 07 o pow. 20 m² przy ul. Koszalińskiej — Nr KO11/00022460/4

Wykaz podano do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie go na tablicach ogłoszeń na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinka tj.:
od 10 lutego 2026r. do 02 marca 2026r.

Szczecin/34420221

INFORMACJA

Na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach przy ul. Akademickiej 1 wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiącej zasób Gminy Słubice, przeznaczonej do dzierżawy na okres do 3 lat tj. zarządzenie nr 614/2026.

Wykazy wywieszono i zamieszczono na stronie internetowej www.slubice.pl w dniu 9 lutego 2026 r. na okres 21 dni.

Dodatkowe informacje można uzyskać bezpośrednio w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach przy ul. Akademickiej 1 - Wydział Gospodarowania Nieruchomościami i Architektury lub telefonicznie 095 737 20 60.

Lubuskie/34420330

Wójt Gminy Słońsk

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024, poz.1145 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Słońsku przy ul. Sikorskiego 15 oraz na stronie internetowej Gminy Słońsk www.bipslonsk.pl podany został do publicznej wiadomości

wykaz Nr GG/1/2026
nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Lubuskie/34420345

NEWSLETTER
Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.
ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

eprasa.pl 89abc46d7a

NOWOŚĆ

Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ

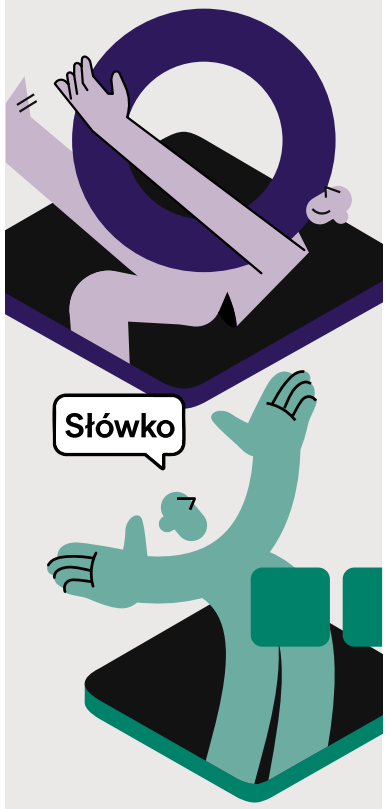

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Cybinka

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek niezabudowanych:

– o nr 202/8 obręb Urad o pow. 896 m² – cena wywoławcza 64 220,00 zł, wadium 7 000,00 zł.

– o nr 202/9 obręb Urad o pow. 901 m² – cena wywoławcza 64 570,00 zł wadium 7 000,00 zł.

Księga wieczysta ZG1K/00025764/6. Przeznaczenie ternu wg studium – tereny, które mogą być przeznaczone do zainwestowania. Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Cybince. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium, najpóźniej do dnia 16.03.2026 r. Pełną informację dotyczącą nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego ul. Szkolna 5, Cybinka. Ogłoszenie dostępne jest na stronie internetowej www.cybinka.pl. Szczegółową informację można uzyskać w Referacie Gospodarowania Nieruchomościami, Mieniem Komunalnym i Środowiska pok. 10 A, tel. 683911440 wew. 7.

Lubuskie/34420200

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Cybinka

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek niezabudowanych:

– o nr 200/9 obręb Urad o pow. 773 m² – cena wywoławcza 55 610,00 zł, wadium 6 000,00 zł.

– o nr 200/10 obręb Urad o pow. 924 m² – cena wywoławcza 66 180,00 zł wadium 7 000,00 zł.

Księga wieczysta ZG1K/00031991/1. Przeznaczenie ternu wg studium – tereny, które mogą być przeznaczone do zainwestowania.. Przetarg odbędzie się w dniu 16.03.2026 r. o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Cybince. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium, najpóźniej do dnia 13.03.2026 r. Pełną informację dotyczącą nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego ul. Szkolna 5, Cybinka. Ogłoszenie dostępne jest na stronie internetowej www.cybinka.pl.

Szczegółową informację można uzyskać w Referacie Gospodarowania Nieruchomościami, Mieniem Komunalnym i Środowiska pok. 10 A, tel. 683911440 wew. 7.

Lubuskie/34420199

Burmistrz Solca Kujawskiego,

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 7 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu, został wywieszony na okres 21 dni (od 10.02.2026 r. do 03.03.2026 r.)

wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do wydzierżawienia,

położonej na terenie miasta Solec Kujawski z przeznaczeniem pod grunty rolne.

Bydgoszcz-Toruń/34420173

OBWIESZCZENIE STAROSTY TORUŃSKIEGO z dnia 9 lutego 2026 r. o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z dnia 2024.03.05 ze zm.) – zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 z dnia 2025.12.03)

zawiadamiam,

że na wniosek Wójta Gminy Zławieś Wielka w dniu 9 lutego 2026 r. została wydana decyzja znak: AB.6740.9.225.2025.BP o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbudowie drogi gminnej ul. Leśnej w miejscowości Zławieś Mała, gm. Zławieś Wielka, powiat toruński, obejmująca następujące nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów numerami:
(przed nawiasem – numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową, druk pochyły podkreślony - działki z których korzystanie będzie ograniczone):

Obręb 0016 Zławieś Mała, jednostka ewidencyjna 041509_2 Zławieś Wielka:
153/13, 473, 3227/31 **(3227/38,** 3227/39**),** 3227/32 **(3227/37,** 3227/36**),** *205/1*

Informuję, że strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Toruniu, Wydział Architektury i Budownictwa, ul. Towarowa 4-6, (tel. 56 662 89 39) w godzinach pracy Urzędu.
Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Starosty Toruńskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11g ust. 1a ustawy j.w., odwołanie strony od decyzji o *zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej* zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie. Natomiast zgodnie z art. 11f ust. 3 *ustawy* i z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Toruniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Staroście Toruńskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Ponadto jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania niniejsza decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

Bydgoszcz-Toruń/34420317

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

OGŁOSZENIE Prezydenta Miasta Gdańska dotyczące wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Informuję, że z przyczyn formalno-prawnych, zapowiadane w dniach **od 16.02.2026 r. do 16.03.2026 r.** wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Orunia - rejon ulic Smętnej i Wschodniej w mieście Gdańsku

zostało odwołane i przesunięte na późniejszy termin. Jednocześnie odwołana zostaje dyskusja publiczna nad ustaleniami projektu planu, która miała się odbyć w dniu **18 lutego 2026 r.**

Prezydent Miasta Gdańska

Biuro Rozwoju Gdańska ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk
tel. 58 3084444, mail:brg@gdansk.gda.pl

Gdańsk/34419990

Burmistrz Miasta Lęborka informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 14 wykazu w sprawie:

– sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 2 przy Aleja Wolności 34 w Lęborku
– sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 9 przy ul. Malczewskiego 30 w Lęborku
– sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 7 przy ul. Stryjewskiego 10 w Lęborku
– sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 3 przy ul. Łokietka 24 w Lęborku
– sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 4 przy ul. Staromiejskiej 33 w Lęborku
– sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 11 przy ul. Orlińskiego 1a w Lęborku

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od ukazania się niniejszej informacji w prasie.

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34419628

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA KOSTRZYNA NAD ODRĄ

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Fabryczna i Eugeniusza Olczaka w Kostrzynie nad Odrą

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2024 r. poz. 1130 ze zm.), oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Kostrzyna nad Odrą uchwały nr XI/82/25 z dnia 25 czerwca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Fabryczna i Eugeniusza Olczaka w Kostrzynie nad Odrą.

Obszar objęty planem obejmuje grunty o powierzchni ok. 118 ha które są położone w obrębie ewidencyjnym 0007 Zatorze Fabryczne w Kostrzynie nad Odrą.

Zainteresowani mogą składać wnioski do przedmiotowego planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres Urzędu Miasta w Kostrzynie nad Odrą, ul. Graniczna 2, 66-470 Kostrzyn nad Odrą lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (adres: AE:PL-54202-48149-CTDJI-24), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie 21 dni od pojawienia się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek może być złożony za pomocą formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej *https://kostrzyn.nowoczesnagmina.pl* w zakładce *GOSPODARKA PRZESTRZENNA /PLANOWANIE PRZESTRZENNE*. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Kostrzyna nad Odrą.

Burmistrz Miasta Kostrzyna nad Odrą
(-) Andrzej Ludwik Kunt

Ochrona danych osobowych:
Informuję, że administratorem danych osobowych stron postępowania jest Burmistrz Miasta Kostrzyna nad Odrą. Pełna klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Kostrzyna nad Odrą, na stronie https://kostrzyn.nowoczesnagmina.pl w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH – RODO

Lubuskie/34420112

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CHEŁM

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Chełm”

w Gdańsku ul. Worcella 33 ogłasza

przetarg nieograniczony na świadczenie usługi

naprawy cząstkowej nawierzchni dróg osiedlowych asfaltem lanym na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Chełm” w Gdańsku.

Zapraszamy do składania ofert w kancelarii Spółdzielni pok. nr 5, do dnia 02.03.2026 r., do godz. 15:00, otwarcie ofert nastąpi w dniu 02.03.2026 r., o godz. 16:00.

Szczegółowe informacje i Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można otrzymać w siedzibie Spółdzielni pok. 12 do dnia 27.02.2026 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Gdańsk/34419946

eprasa.pl 89abc46d7a

Nowa przygoda Brazylii

Dwustumilionowa Brazylia po raz pierwszy pokazuje na żywo zimowe igrzyska olimpijskie. Dzięki urodzonemu w Oslo alpejczykowi Lucasowi Pinheiro Braathenowi.

Radosław Leniarski

W białej koszuli z godłem w kolorze nieba, szmaragdu i słońca, posuwistym krokiem alpejczyka, do pawilonu Casa Brasilia w Mediolanie wszedł Lucas Pinheiro Braathen. Usiadł w przygotowanym fotelu i opowiedział zdumiewającą historię.

Wzór siły charakteru

Był 27 stycznia 2022 r., pochmurny dzień w Bawarii. Bruna Moura, brazylijska biegaczka narciarska, zapakowała swoje rzeczy do taksówki mercedesa vito i odjechała na lotnisko w Monachium. Jechała na samolot do Pekinu, na zimowe igrzyska olimpijskie.

Czuła się szczęśliwa, zarazem podekscytowana i roztrzęsiona. Udało jej się wyjść z COVID-u – wreszcie – i zdążyć pozbierać się do czasu odlotu. Jechała na igrzyska!

Wtedy samochód nagle skręcił w prawo, uderzył w słupki na poboczu, przewrócił się, wpadł na przeciwny pas ruchu, którym jechała ciężarówka. Uderzenie zmiażdżyło obie osoby. Ratownicy musieli ciąć wrak, żeby wydobyć ofiary. Kierowca zginął na miejscu. Moura miała wiele złamań – rąk, nóg, żeber, perforację płuc, zerwane ścięgna i więzadła. Ale przeżyła.

W piątek niosła flagę Brazylii podczas otwarcia igrzysk w Cortinie. Bo startuje w igrzyskach. Po półtora roku rehabilitacji, wizyt u lekarzy, po niezliczonych sesjach psychoterapeutycznych.

– Czuję, jakbym szedł razem z nią. Jakbym wraz z nią trzymał brazylijską flagę. Jej historia mówi, czym jest sport. Bruna jest dla mnie wzorem siły charakteru, niepoddawania się, szukania drogi – mówił wzruszony Lucas Pinheiro Braathen.

Dla niego Brazylia po raz pierwszy w historii kupiła prawa do pokazywania zimowych igrzysk olimpijskich na żywo. On prawdopodobnie jako pierwszy w historii Brazylii zdobędzie na nich medal, być może nawet złoty.

Lucas sam szuka własnej drogi.

Żadnych ograniczeń

W październiku 2023 r., kiedy miał 23 lata, w norweskich barwach 10 zwycięstw w zawodach Pucharu Świata i Kryształową Kulę za slalom, ogłosił, że kończy karierę. To był szok. Dlaczego? O co chodzi? Owszem, Lucas nie jest stereotypowym przedstawicielem narodu norweskiego, którego uosobieniem dla młodzieży bywa komiksowy, zimnooki, blondwłosy brodaty olbrzym, rzucający włócznią w niedźwiedzia. Braathen czasem zakłada długie spódnice – miłość do mody! – na palcach nosi pierścionki, na szyi łańcuszki i korale. Jest nieco ekscentryczny, czasem egzaltowany. Łatwo wpada w emocje. Koleżanka opowiadała, że podczas spotkania z nią wspominał, jak często zdarza mu się płakać – płacz jest niemęski, prawda? Ale to nie powód, żeby kończyć karierę, która właśnie się zaczyna.

Szybko okazało się, o co chodzi, bo najprawdopodobniej chodziło o pieniądze, a według Braathena – o narzucanie mu ograniczeń.

• **Lucas Pinheiro Braathen z brazylijską flagą podczas piątkowego otwarcia igrzysk na San Siro w Mediolanie** FOT. REUTERS / YVES HERMAN

Alpejczyk, już wtedy sławny, nakręcił reklamówkę z rynkowym rywalem sponsora norweskiej reprezentacji. Tu trzeba zaznaczyć, czym jest norweska federacja narciarska. Czymś, jak u nas PZPN, tylko bardziej wpływowym, nie mówiąc o sukcesach sportowych. Jedno, w czym jest PZPN lepszy – w zarabianiu pieniędzy, jakby w tym była jego główna rola.

Ze względu na swoją potęgę, norweska federacja narciarska nie bierze jeńców. Były już sławy, które musiały pukać kosturem do bram Canossy w pielgrzymim worze i wrota otwarto. W tym gronie były gwiazdy, jak na przykład Henrik Kristoffersen przed laty (a dziś zwycięzca ostatniego giganta przed igrzyskami).

Braathen się nie poddał. Stąd konferencja, na której ogłosił koniec kariery. A po trzech miesiącach następna, w której poinformował, że będzie startował dla Brazylii.

Urodził się w Oslo, ale jego matką jest Brazylijka. Po trzech latach małżeństwo rodziców się rozpadło. Z tych mniej więcej czasów datują się pierwsze zabawy Lucasa z nartami, gwałtownie przerwane. Mama wróciła z synem do Brazylii. Przyczyn rozwodu nie znamy, ale nie byłby to pierwszy przepadek, gdy sinochmurny, zimny klimat, w którym dzień trwa krótko, a noc długo, były trudne do wytrzymania dla rodowitej Brazylijki.

Brazylia wysłała na igrzyska w Mediolanie i Cortinie rekordową liczbę 14 zawodniczek i zawodników

Alessandra Pinheiro da Costa z synem Lucasem mieszkali przez sześć lat w Sao Paulo, dzięki czemu olimpijczyk mówi pięknie brazylijskim portugalskim. Potem Lucas wrócił do ojca po norweską edukację. Wtedy też znów zaczął jeździć na nartach, w klubie pod Oslo.

Wiele lat później, po powrocie na stok, zaczął wygrywać zawody Pucharu Świata dla 200-milionowego kraju matki, trzydziestopięciokrotnie większego pod względem populacji niż Norwegia.

Wielkie wyzwanie

Tu trzeba zrobić kolejną dygresję.

W Brazylii są dwa miejsca, gdzie można pojeździć na nartach: Snow Park w Rio Grande do Sul i Ski Mountain Park pod Sao Paulo. Trasy, na których spadek pozwala na nieco szybszą jazdę, mają 420 metrów długości, a ostatnio jedna z nich musiała przejść gruntowną przebudowę, bo doszło na niej do śmiertelnego wypadku saneczkarki zjeżdżającej z dzieckiem.

Powrót Braathena pod flagę ojczyzny matki rozkręciło zainteresowanie sportami zimowymi tak bardzo, że Brazylia wysłała na igrzyska w Mediolanie i Cortinie rekordową liczbę 14 zawodniczek i zawodników, a telewizyjny gigant O'Globo prowadzi transmisje z igrzysk na żywo.

– To jest wyzwanie. Startuję dla 200 milionów ludzi. No, ale gdyby było łatwe, nie miałoby znaczenia – wyjaśniał Braathen.

Ma dwie szanse: w slalomie i gigancie. W tym sezonie w obydwu zdobywa miejsca na podium (w sumie pięć), ale ostatni raz wygrał w slalomie – w Levi w Finlandii – w listopadzie zeszłego roku. W ostatnim slalomie przed igrzyskami – pod koniec stycznia, w Schladming – był czwarty; dwóch pierwszych narciarzy było Norwegami, a zwyciężył Kristoffersen, ten nieudany buntownik sprzed lat. W ostatnim gigancie – również w Schladming – Braathen był drugi.

Może mu nie sprzyjać trasa Stelvio w Bormio, gdzie rozgrywane są konkurencje szybkościowe na jednym z najbardziej wymagających stoków alpejskich, ale nie slalom i gigant, w których specjalistą jest Braathen. Slalom na wielkiej imprezie rozgrywano tam przed 20 laty, na mistrzostwach świata. – Trasa będzie łatwiejsza technicznie niż w zawodach Pucharu Świata. Trzeba będzie jakoś wygenerować szybkość – powiedział Braathen. Prosto z Corso Garibaldi popędził na lotnisko, stamtąd samolotem do Innsbrucka, gdzie przygotowuje się do startu.

Braathen to nowa przygoda Brazylijczyków. Nigdy nie mieli Domu Brazylii na zimowych igrzyskach olimpijskich. W Mediolanie wynajęli parter starej kamienicy w centrum Mediolanu przy Corso Garibaldi. Braathen spóźnił się pół godziny i nie był tym speszony.

– Norwegia nauczyła mnie, jak być sportowcem. Brazylia – jak być sobą – powiedział. ●

Gigant odbędzie się 14 lutego, pierwszy przejazd o godz. 10, drugi o 13.30. Slalom – 16 lutego, w tych samych godzinach.

SPORT.PL
- Relacje ze środowych występów Polaków w Mediolanie i Cortinie
- Eteri Tutberidze – najbardziej znienawidzona postać na igrzyskach
- Wojciech Fortuna wspomina swój „Złoty skok" w Sapporo

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

34418115

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

1 RP

eprasa.pl 89abc46d7a